

OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobusea.olawa.pl

Cieszymy się, że ludzie w ogóle przychodzą...

s.11



Dziś
dodatek
gratis



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

30 GRUDNIA 2020, NR 53 (1442),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Wkraczamy w nowy rok. Oby lepszy!



W oławskim szpitalu szczepionka nie tak od razu...

27 grudnia ruszyły szczepienia w etapie zero, czyli dla pracowników sektora ochrony zdrowia. W mediach szeroko relacjonowano moment zaszczepienia pierwszej Polki. W tej historycznej roli zapisała się naczelnia pielęgniarka szpitala MSWiA w Warszawie. To jednak nie oznacza, że w jednym czasie zostanie zaszczepiony personel z innych szpitali. Już wiadomo, że zatrudnieni w tych mniejszych muszą poczekać...

s.4



POWIAT

Kto nie ryzykuje,
ten nie ma...

14 radnych było za przyjęciem uchwały budżetowej, 4 wstrzymało się, wśród nich Józef Hołyński, który powiedział, że budżet na 2021 rok jest ryzykowny. - Rysuje się duża rozrzutność powiatowego grosza, przy jednoznacznie jeszcze większym rekordowym wzroście długu do 34 milionów złotych - powiedział radny. Starosta odpowiedział na te wątpliwości

Radni powiatowi obradowali jeszcze przed świętami, 22 grudnia. Głównie skupili się na budżecie na przyszły rok. Starosta Zdzisław Brezdeń mówił, że przyszłość to przede wszystkim inwestycje. W budżecie jest kilka bardzo ważnych projektów, między innymi budowa ronda na ulicy Lipowej, to ma być realizowane wspólnie z gminą miejską Oława, a z samorządem gminy Jelcz-Laskowice przebudowa głównej drogi, czyli ul. Oławskiej. Kolejna ważna sprawa to budowa warsztatów edukacyjnych przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie, zamiast obecnych, które są pomiędzy ul. Żołnierzy Armii Krajowej i 11 Listopada. To ma być wsparte dofinansowaniem Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Na realizację wydatków w nowym budżecie przewidziano ponad 96 milionów złotych. To około jeden procent mniej niż w 2019 roku. 79 mln złotych planowane jest w ramach wydatków bieżących - najwięcej na oświatę, administrację, bezpieczeństwo publiczne, rodzinę i politykę społeczną. Na inwestycje planowane jest ponad 16 milionów złotych, to głównie inwestycje drogowe i mniejsze, ale istotne dla mieszkańców. Na koniec 2021 roku zadłużenie powiatu wyniesie ponad 34 miliony złotych.

Zdzisław Brezdeń powiedział, że głównym celem polityki budżetowej powiatu jest utrzymanie określonego standardu realizacji zadań

Ten budżet to duże wyzwanie...



W głosowaniu nad budżetem na przyszły rok wzięło udział 18 radnych. 14 było za, 4 wstrzymało się od głosu - Józef Hołyński, Bożena Worek, Agnieszka Prorok i Marek Chudy

bieżących, ale też utrzymanie stabilności finansowej, co w połączeniu ze stanem pandemii będzie dużym wyzwaniem. - Mam nadzieję i wierzę, że ten budżet jest wykonalny - mówił. - Nie jest to budżet hurraoptymistyczny, nie jest to również budżet zachowawczy, ale budżet, który pozwala zachować pewien pęd inwestycyjny, a jednocześnie odpowiada na wymogi, które w chwili obecnej stoją przed nami i stanowią dla nas wszystkich wyzwanie. Mam nadzieję, że pandemia, a szczególnie jej skutki gospodarcze nie przełożą się w sposób bardzo wyraźny na planowane dochody, aczkolwiek nie można tego wykluczyć.

Na koniec starosta dodał, że zakłada, iż uda się zrealizować wszystkie założenia zaplanowane w budżecie. Zareagował na to Józef Hołyński i zabrał głos w imieniu radnych Wspólnoty Samorządowej. Powiedział, że nie podziela optymizmu starosty, bo przedstawiony plan budżetu jest ryzykowny i wirtualny. - Zwłaszcza w części inwestycyjnej, patrząc na treść tego budżetu i możliwości finansowe

w powiatu, nietrudno odnieść wrażenie, że jest to budżet przetrwania dla tej koalicji i starosty - mówił Hołyński. - Wchodząc coraz bardziej w buty gminy, co najprawdopodobniej odzwierciedla chęć zaspokojenia oczekiwań poszczególnych członków tej koalicji. To jest niebezpieczne dla powiatu w przyszłości, to zła droga. Powiat ma jasno określony statut oraz własne dochody. Celowo nie poruszam konkretnych zapisów w ustawie budżetowej, z uwagi na to, że mamy COVID, siedzielibyśmy tu godzinami, a państwo i tak przegłosowałoby swój projekt uchwały, nie dokonując zmian. Niemniej jednak dla uważnie czytającego uchwałę budżetową rysuje się duża rozrzutność powiatowego grosza przy jednoznacznie jeszcze większym, rekordowym wzroście długu do 34 milionów złotych. Do treści zapisów uchwały budżetowej będziemy wracać ciągle w roku budżetowym, ponieważ kwestia wydatków skłania do stawiania bardzo poważnych pytań. Również uwagi zawarte w uchwałach składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej

w sprawie uchwały budżetowej, sfinansowania deficytu i wieloletniej prognozy finansowej na lata 2021-2025 pokazują wyraźny sygnał ostrzegawczy zarządowi powiatu w kwestii optymistycznego wykazywania prognozowanych dochodów. Te sugestie wysyłane przez organ nadzoru powtarzają się we wszystkich trzech uchwałach tego organu, a to jest bardzo poważna sprawa.

Hołyński zasygnalizował, że powiat wykonuje coraz więcej inwestycji na kredyt i powinno się zwracać większą uwagę, aby w miarę możliwości oszczędzać środki, a nie jeszcze bardziej zadłużać powiat. - Proszę pamiętać, że te dzisiejsze decyzje powodują, że kolejne dwie kadencje będą spłacać zobowiązania tej kadencji. Decyzję o podjęciu uchwały budżetowej przedstawiam koalicji rządzącej...

Radny Wspólnoty Samorządowej dodał, że mimo tych wątpliwości, jest coś, co cieszy. Chodzi o budowę profesjonalnych warsztatów szkolnych przy CKZiU.

Starosta spokojnie przyjął te uwagi i podziękował za konstruktywną krytykę. Wyjaśnił, że doskonale zdaje sobie sprawę, że budowanie budżetu w oparciu o możliwości powiatu jest trudne, a finansowanie zadań ze względu na strukturę dochodową jest mocno ograniczone. - Realizacja inwestycji musi się opierać na środkach zewnętrznych, a te pochodzą z kredytów bądź obligacji, ale to są też środki, które nam proponuje państwo, a do tego zawsze konieczny jest wkład własny i on może być różny - mówił szef powiatu. - Daj Boże, żeby był jak najmniej, ale nie zawsze tak jest. Planując budżet wzięliśmy pod uwagę możliwości finan-

sowe powiatu i staraliśmy tak planować inwestycje, żeby możliwości wsparcia ze źródeł zewnętrznych były jak największe.

Tutaj starosta podał przykład budowy warsztatów szkolnych. Powiat mógł wcześniej zrealizować to zadanie, ale wtedy trzeba by wydać własne pieniądze, a teraz pojawiła się możliwość wykorzystania rządowych. - Wydaje mi się, że na tym polega rozsądna i rozsądna polityka inwestycyjna - mówił. - Proszę pamiętać, że budżet to jest plan, może się zmienić i może się okazać, że pewnych rzeczy nie będziemy mogli wykonać, bo zasilenie zewnętrzne może nie być wystarczające, ale mogą też pojawić się nowe możliwości. Ten rok dobitnie to pokazał, że trzeba być bardzo elastycznym i reagować często na bieżąco, bo pojawiają się okazje, których szkoda zaprzepaścić.

Zdaniem Brezdenia budżet jest tak skonstruowany, że jest duże pole manewru i głównie zadania uda się zrealizować.

- Na pewno będą jakieś zmiany, może nawet istotne, ale proszę pamiętać, że cały czas musimy się obracać w pewnym obszarze środków zewnętrznych, które niestety, ze względu na strukturę finansową dochodów powiatu, możemy pozyskiwać głównie drogą zwiększenia naszego zadłużenia - wyjaśnił.

Mówiąc o 34 milionach długu starosta podkreślił, że w porównaniu z innymi powiatami nie jest to coś nadzwyczajnego, co może sparaliżować funkcjonowanie powiatu. Dodał też, że pieniądze zewnętrzne przeznaczane są na inwestycje potrzebne mieszkańcom. - Mam nadzieję, że obawy radnego się nie zrealizują - dodał.

Do dyskusji włączył się Władysław Czubak (Bezpartyjni Samorządowcy). Przypomniał, że powiat może liczyć jeszcze na pieniądze z Unii Europejskiej i jego zdaniem lepiej mieć przygotowane programy inwestycyjne i czekać na środki z zewnątrz, niż wyczekiwać na okazję i dopiero wtedy szukać zadań do realizacji. - Jestem spokojny o ten budżet - powiedział. - Lepiej, że jest ambitny i obarczony ryzykiem, ale na pewno nie wprowadzi stanu niepewności.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

**SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU**

życzą

**Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Właściciele
Zakładu Gospodarowania
Odpadami GAĆ Sp. z o.o.**



MC
MEDICA CLINIC
Your doctors
OKULISTA

lek. Martyna Chrzanowska - specjalista chorób oczu

Oława ul. Różana 8
Rejestracja pod nr tel. 798 138 319

Przyjęcia w każdy czwartek
Badanie okulistyczne dorosłych oraz dzieci od 6 r.ż.

www.medica-clinic.pl

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

POWIAT

Policjanci przeprowadzili ponad 100 kontroli w nocy z 23 na 24 grudnia. Kogo szukali?

To były działania mające pomóc w walce z przestępczością samochodową. Podobną akcją przeprowadzono na początku miesiąca, wtedy skontrolowano 99 osób, teraz funkcjonariusze przeprowadzili 107 kontroli pojazdów i wylegitymowali 120 osób.

- Celem jest zwalczanie przestępczości przeciwko mieniu, popełnianej przez mobilne, zorganizowane grupy przestępcze - wyjaśnia podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Kontrole dotyczyły m.in. posiadania przedmiotów zabronionych prawem i pochodzących z przestępstw. W działaniach uczestniczyli policjanci z ogniwa ruchu drogowego, patrolowo-interwencyjnego oraz funkcjonariusze pionu kryminalnego z wykorzystaniem psa tropiącego. Nadzorował je I zastępca komendanta powiatowego Policji w Oławie, podinsp. Jacek Styczeń.

Funkcjonariusze działali w różnych miejscach w powiecie i sprawdzali nie tylko pojazdy i ich pasażerów, ale też samochody znajdujące się na dużych parkingach, gdzie kierowcy ciężarówek

Nocna akcja z psem tropiącym

zatrzymują się na dłuższy odpoczynek. Zatrzymano jednego nietrzeźwego kierowcę,

to 21-letni mężczyzna, dodatkowo był poszukiwany przez sąd, powinien trafić za kratki

za wcześniej popełnione przestępstwo.

(AH)



Policjanci sprawdzali, czy w autach nie ma rzeczy pochodzących z przestępstwa

Wypadek na przejściu

OŁAWA

Wypadek

23 grudnia na przejściu dla pieszych na ul. Chrobrego jadący samochodem potrafił rowerzystę. Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala

Do wypadku doszło około godziny 13.00 na przejściu dla pieszych przy sklepie „Kwadraciak”. Jadący od strony mostu na Odrze w kierunku centrum miasta samochodem marki volvo potrafił 83-letniego rowerzystę. Jak mówi Alicja Jędo, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Oławie, „ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący rowerem wjechał na przejście dla pieszych od prawej strony. Sprawę bada biegły z zakresu wypadków drogowych, który był na miejscu zdarzenia.”

Kierujący samochodem 25-letni mieszkaniec gminy Oława był trzeźwy. Policja nie miała powodów do zatrzymania go. 83-latek przebywa w szpitalu. Jego stan jest ciężki.

(WK)



23 grudnia na przejściu dla pieszych na ul. Chrobrego doszło do potrącenia rowerzysty



Kierowca samochodu był trzeźwy

Poszukiwany z narkotykami

19 grudnia po północy policjanci na ulicy 1 Maja zatrzymali 24-letniego mieszkańca, który był poszukiwany do odbycia kary więzienia. Przy okazji policjanci znaleźli przy nim amfetaminę i tabletki ecstasy.

(AH)

Rzucił gaśnicą, ściągnął policję

OŁAWA

50-latek szybko pożałował swojego zachowania

Do zdarzenia doszło 16 grudnia około godziny 21.00 w Oławie przy ul. Żołnierzy AK. Jak informuje st.asp. Wioletta Polerowicz, policjanci przyjechali, ponieważ mieszkaniec, rzucając z okna gaśnicą uszkodził lakier na zaparkowanym w pobliżu volkswagenie passacie. Jednak to nie koniec problemów. Policjanci znaleźli w mieszkaniu 50-latka niewielką ilość marihuany. Został zatrzymany.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze



www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

REKLAMA

Na podwójnym gazie

POWIAT

Podczas rutynowych kontroli policjanci trafili na nietrzeźwych kierowców

17 grudnia o 15.50 w Dziuplinie przy ulicy Głównej funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali 45-letniego mieszkańca powiatu, który kierował w stanie nietrzeźwości toyotą. Miał 0,82 promila alkoholu w organizmie.

20 grudnia tuż po północy kobieta zdecydowała się prowadzić po alkoholu audi. W Miłoszycach na ulicy Wrocławskiej 44-latek natknął się patrol policji. Badanie wykazało 1,32 promila alkoholu.

(AH)

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA



Historyczna chwila. 27 grudnia pierwszą osobę zaszczepiono przeciwko COVID-19. Była nią Alicja Jakubowska, naczelnia pielęgniarka CSK MSWiA. Zaszczepił ją dr Artur Zaczynski, wicedyrektor szpitala



Profesor Krzysztof Simon, ordynator oddziału zakaźnego na Koszarowej we Wrocławiu, był jedną z pierwszych osób zaszczepionych na Dolnym Śląsku. Apeluje do niezdeterminowanych, aby się szczepili, bo to jedyny skuteczny sposób, żeby powstrzymać pandemię... Przez koronawirusa stracił już dwóch przyjaciół - lekarzy

POWIAT

Gorący temat

W poprzednim wydaniu informowaliśmy, że do pierwszego cyklu zgłoszono się ponad 200 osób z oławskiego szpitala. To zaledwie połowa całego personelu. 27 grudnia ruszyły w Polsce szczepienia w etapie zero, czyli dla pracowników sektora ochrony zdrowia. W mediach szeroko relacjonowano moment pierwszego szczepienia. W tej historycznej chwili zapisali się naczelnia pielęgniarka szpitala MSWiA w Warszawie Alicja Jakubowska i dyrektor tego szpitala prof. Waldemar Wierzb. Ale to nie oznacza, że w jednym czasie zostanie zaszczepiony personel z innych szpitali. Już wiadomo, że zatrudnieni w tych mniejszych muszą poczekać

- Musimy się strzec, bo trzecia fala wirusa może być groźniejsza. Dawka szczepionki może być dawką nadziei - mówił premier Mateusz Morawiecki, kiedy 28 grudnia rano do Polski dotarła kolejna dostawa szczepionek. - Mamy do wyboru strach i ryzyko, albo nadzieję i bezpieczeństwo. Teraz wchodzimy w nową fazę. To największa i najważniejsza operacja logistyczna, która pozwoli rozwieźć dla około 30 milionów obywateli dawki w najbliższych miesiącach. Dzięki temu te osoby mogą postawić tamę wirusowi, uodpornić się, jest to operacja powrotu do życia sprzed pandemii

Premier poinformował, że 28 grudnia szczepionki

Nasi lekarze **ZASZCZEPIĄ SIĘ** trochę później

pojechały do ponad 250 kolejnych szpitali. Ale trzeba pamiętać, że najpierw są to te największe jednostki. Kiedy 28 grudnia dzwonił do Andrzeja Dronsejki, dyrektora oławskiego ZOZ, i zapytaliśmy, czy już możemy zrobić zdjęcia pierwszym szczepiącym się w naszym szpitalu, powiedział, że ten moment nastąpi za... kilka tygodni. - My będziemy szczepieni dopiero w kolejnej turze, w tej chwili nie jesteśmy nawet w stanie zalogować się do systemu, który przydziela nam szczepionki, nie możemy jeszcze złożyć zamówienia na nie - powiedział. - W pierwszej kolejności to są szpitale wojewódzkie, jednoimienne. To jest na początek 300 tysięcy dawek, a każdy musi przyjąć dwie, więc w pierwszej kolejności będzie zaszczepionych 150 tysięcy osób z tych największych szpitali.

Zapytaliśmy dyrektora o komentarz na temat liczby osób z oławskiego szpitala, które chcą zaszczepić się jak najszybciej. Nie chciał jednak dziś wypowiadać się szerzej w tej sprawie, miał dyżur i spieszył się na oddział chirurgiczny. Powiedział tylko krótko, że nawet jeśli ktoś z personelu teraz się nie zapisał, to ma jeszcze na to czas. - Jako dyrektor szpitala i lekarz zachęcam wszystkich do szczepienia - dodał. - To bardzo ważne, żeby to zrobić.

Co dyrektor powie tym, którzy się boją, przede wszystkim powikłań? Andrzej Dronsejko stwierdził, że szczepionki to temat na dłuższą rozmowę. Zgodził się na nią na początku roku.

Telefon za telefonem, całą masę maili, pytań, można powiedzieć, że non-stop odbiera Anna Śpiwak-Jędrzychowska, która odpowiada za przyjmowanie zgłoszeń od personelu z oławskiego szpitala, jak i od jednostek z zewnątrz - m.in. pracowników przychodni, aptek, hurtowni farmaceutycznych, firm transportujących leki, punktów zaopatrzenia w wyroby medyczne i jednostek prowadzących inną działalność leczniczą. 28 grudnia w południe tuż przed zamknięciem listy do etapu zero było na niej około 300 osób spoza szpitala. Listę z pracownikami szpitala trzeba było zamknąć kilka dni wcześniej, na niej było około 220. To połowa całego personelu. Jak zapewnienia koordynator przyjmująca zgłoszenia, to wcale nie oznacza, że reszta się nie zaszczepi. - Cały czas ludzie dzwonią, zapisują się, mają całą masę pytań - mówi Anna Śpiwak-Jędrzychowska. - Telefony odbieram cały czas. Przede mną ogrom pracy.

Dodaje, że szczepienia to cały proces, który trzeba bardzo dokładnie zaplanować. Nie wystarczy zgłosić się i zamówić szczepionkę. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. W pierwszej kolejności szczepieni są pracownicy tych największych szpitali. - Będziemy cały czas dowiadywać się o szczepionki dla nas, musimy postępować zgodnie z zasadami, czyli zrobić bardzo dokładny harmonogram szczepień, żeby tych szczepionek starczyło nam na 5 dni - mówi.

Dlaczego akurat na pięć? Koordynator wyjaśnia, że tyle szczepionki są ważne po przewiezieniu z hurtowni. Transportowane są w odpowiedniej temperaturze minus 70 stopni Celsjusza, ale w szpitalnych lodówkach, z temperaturą od 2 do 8 stopni, mogą stać tylko kilka dni. - Musimy tak to wszystko zorganizować, żeby nam tych szczepionek starczyło od poniedziałku do piątku, i nie może nic zostać, bo wtedy to już pójdzie do utylizacji, a nie powinno się nic zmarnować. Teraz będziemy układać cały harmonogram, a w tzw. międzyczasie, gdy ułożymy harmonogram i zaprosimy te osoby do szczepienia, to przecież może się zdarzyć, że ktoś z różnych powodów się wycofa. Szczepienia to proces, który może potrwać... Nie może być tak, że szczepionka z danego dnia - z daną datą - zostaje, dlatego to nie jest takie proste. W jednej fiolecie jest pięć dawek szczepionki, ale... Do końca nie wiem, czy te pięć dawek wyjdzie, bo przecież trzeba jeszcze coś wypuścić, a dołożyć soli fizjologicznej, także coś się zawsze może zmarnować, ale zobaczymy w rzeczywistości, jak to wyjdzie. Musi być tylu pacjentów w ciągu jednego dnia, żeby nam wystarczyło szczepionki i musimy rozłożyć co 15 minut pacjenta, do tego dochodzi kwalifikacja, wypełnia się ankietę, zgodę, lekarz przeprowadza wywiad, robi badanie, to wszystko trwa, czyli taki jeden pacjent to jest około 15 minut. Musimy to tak rozprowadzić, żeby czas

naszej pracy równał się ilości pacjentów. Trzeba wszystko dokładnie zaplanować, aby wiedzieć, ile tych szczepionek zamówić.

A kiedy będą mogli zapisać się zwykli ludzie, nie ci z grupy największego ryzyka? Będzie to możliwe od 15 stycznia. Jest kilka opcji. Można to zrobić dzwoniąc na bezpłatną infolinię - 989, poprzez Internetowe Konto Pacjenta (dostępne na stronie pacjent.gov.pl), przez elektroniczny formularz, który będzie dostępny na stronach Ministerstwa Zdrowia czy NFZ, jest jeszcze opcja zgłoszenia przez lekarza POZ.

Po rejestracji otrzymamy SMS z informacją o miejscu i terminie szczepienia. Trzeba pamiętać, że szczepienie jest bezpłatne. Finansowane z budżetu państwa - szacowany koszt zakupu szczepionek dla wszystkich to ok. 2,4 mld zł. By szczepionka była skuteczna, konieczne jest przyjęcie dwóch dawek. Pełna ochrona pojawia się po 7 dniach od podania drugiej dawki. Podaje się ją po 21 dniach od pierwszego szczepienia.

- Jeżeli chcemy wrócić do normalności, to trzeba się zaszczepić - powiedziała Alicja Jakubowska, pierwsza zaszczepiona pielęgniarka. - Jeśli nie chcemy zaszczepić się dla siebie, zrobimy to dla innych, także tych, których kochamy.

Od 27 grudnia ruszyła też rządowa kampania zachęcająca do szczepień. „A Ty dla kogo się zaszczepisz?”, pytają bohaterowie spotu. Występują w nim aktorzy Stanisław Bana-

siuk i Mateusz Banasiuk, którzy byli też bohaterami kwietniowego spotu w ramach kampanii edukacyjnej „Profilaktyka zachowań w walce z chorobami wirusowymi” - wspólnej inicjatywy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Zdrowia i Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Teraz zachęcają do szczepień.

Na Dolnym Śląsku jako jedni z pierwszych zaszczepieni zostali pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu. - Jestem przekonany, że rozpoczęcie szczepień to szansa na powrót do normalności, ponieważ szczepionki to jedyne remedium umożliwiające nam pokonanie koronawirusa - mówi wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. - Musimy pamiętać, że ich skuteczność zależy od tego, ile osób się zaszczepi, dlatego też zachęcam wszystkich dolnoślązaków do zgłaszania się na szczepienia.

27 grudnia na Dolny Śląsk trafiło prawie tysiąc dawek szczepionki przeciwko COVID-19. Szczepionka dotarła między innymi do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu, Specjalistycznego Szpitala im. dr A. Sokołowskiego w Wałbrzychu oraz Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. W województwie dolnośląskim jest 39 szpitali węzłowych, wśród nich oławski.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Jesteś seniorem? PRZEBYWASZ NA KWARANTANNIE? Oni ci pomogą!

GMINA J-L
Pandemia

W Jelczu-Laskowicach
powstało Lokalne Centrum
Wsparcia Mieszkańców

To program skierowany do seniorów powyżej siedemdziesiątego roku życia, którzy nie mają możliwości skorzystania z pomocy rodziny lub sąsiadów przy załatwianiu codziennych czynności. Korzystać także mogą (bez względu na wiek) wszystkie

osoby przebywające na kwarantannie.

Pandemia COVID-19 wciąż jest w natarciu. Średnio w gminie Jelcz-Laskowice na kwarantannie przebywa 500 osób, a ta liczba bywała także większa. Wiele instytucji, stowarzyszeń, firm oraz



„Strzelcy” pomagają od początku pandemii

osób prywatnych angażuje się w pomoc osobom przebywającym na kwarantannie oraz tym, którzy z racji wieku nie powinny wychodzić z domu.

Do tej pory ciężko się jednak było zorientować, która organizacja oferuje pomoc i jakiego jest ona typu. Teraz to wszystko ma być skoordynowane.

Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach uruchomił Lokalne Centrum Wsparcia Mieszkańców, które mieści się w Centrum Sportu i Rekreacji. Potrzebujesz, by ktoś zrobił ci zakupy? Chcesz, żeby wyszedł z psem? Nie możesz załatwić innej sprawy, ponieważ jesteś na kwarantannie? Chciałbyś skorzystać z pomocy psychologa? Wystarczy, że zadzwonisz pod numer **884-808-082**. Wtedy dowiesz się, kto i jakiej będzie w stanie udzielić Ci pomocy. A „oferta” nie jest mała, bo siły połączyły Centrum Sportu i Rekreacji, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Jednostka Strzelecka „Strzelec”, policjanci z komisariatu w Jelczu-Laskowicach, Młodzieżowe Centrum Pomocy i Vassari Events.

Szczególnie seniorzy, którzy często są wabieni przez oszustów, powinni pamiętać, że po ewentualną pomoc powinni się zgłosić sami. Jeśli więc ktoś zadzwoni, przestawi się jako „Strzelec” i będzie chciał zrobić zakupy, to prawdopodobnie będzie oszustem. Dopiero po zgłoszeniu seniora odpowiednie osoby otrzymają informację o potrzebującym. Wolontariusz przed drzwiami okaże książeczkę strzelecką. Następnie odbierze listę zakupów, gotówkę, a potem dostarczy zakupy, paragon i pozostałą resztę pieniędzy.

Wyprowadzaniem psów zajmą się Młodzieżowe Centrum Pomocy i Vassari Events. Skontaktować się z psychologiem pomoże Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Wszelkie akcje są darmowe, więc jeśli ktoś będzie żądał pieniędzy, należy tę sprawę jak najszybciej zgłosić na policję. Oczywiście w przypadku zakupów wolontariusze wezmą gotówkę wraz z listą, ale potem oddadzą całą resztę i paragon.

Co ważne, telefon działa od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. To nie oznacza, że nie można otrzymać wsparcia w weekend. Można! Trzeba się jednak umówić odpowiednio wcześniej.

Ze strony Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice akcję koordynuje sekretarz Dariusz Koprowski.

- Od początku chodziło nam o kompleksowe podejście do sprawy - mówi. - Obserwowałem, jaki jest oddźwięk akcji „Strzelców” czy działań MOPS-u. Wydaje mi się, że ich akcje nie miały szerokiego wzięcia, bo ludzie o tym nie wiedzieli. Albo coś usłyszeli, ale akurat wtedy nie potrzebowali, potem zapominali i nie mieli pojęcia, do kogo się udać. MOPS informował o możliwości skorzystania z psychologa za pośrednictwem strony internetowej, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nie każdy tam zagląda. Dlatego teraz chcemy to załatwić całościowo. Dotrzeć do wszystkich, którzy mogą potrzebować pomocy - seniorów i tych, którzy przebywają na kwarantannie. Naprawdę wiele osób w naszej gminie robi dobre rzeczy, ale nie każdy o tym wie. Jest mnóstwo ludzi dobrej woli, którzy pomagają i chcą pomagać, jak chociażby Błażej Teląg czy Sara Bagińska. Są też inni, akcji jest sporo, ale rzadko bywają skoordynowane, więc łatwo się pogubić. Czas pandemii jest szczególny, wiele osób znalazło się w sytuacjach, w których nigdy wcześniej nie było. Potrzebowali wsparcia, ale nie wiedzieli, czy mają się udać do MOPS-u, zadzwonić do „Strzelców”, na policję, a może szukać jeszcze gdzieś indziej. Rozmawiałem z komendantem, więc wiem, że na kwarantannie bywa nawet 600 osób jednocześnie. I to są ludzie z naprawdę różnymi problemami. Czasem brakło im czegoś ważnego, a nie mają obok siebie rodziny, która mogłaby im ten produkt dostarczyć. Inni mieszkają w bloku i w trakcie kwarantanny ktoś musi im wyprowadzać psa...

Właśnie dlatego uruchomiono jeden telefon, pod który możemy zadzwonić i dowiedzieć się wszystkiego. Będzie to taka gminna dyspozytornia w Centrum Sportu i Rekreacji, która stanie się pośrednikiem między potrzebującym mieszkańcem, a wolontariuszem. - Do tej pory ludzie dzwonili do jakiejś organizacji, ale nie zawsze do tej, do której powinni - kontynuuje Koprowski. - Bywali tacy, którzy chcieli, by „Strzelcy” zrobili im zakupy bez dawania im na nie pieniędzy. A to tak nie działa. Teraz będą mogli wykreślić **884-808-082** i dowiedzą się wszystkiego. Zachęcamy do korzystania!

KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

Chodźmy na SPACER

Kwestionariusz

- Imię psa
- Rasa psa
- Wielkość psa
- Wiek psa
- Na co uważać na spacerze?
Czy pies np. ciągnie, chodzi powoli, je śmieci, atakuje koty?
- Dodatkowe informacje

PROGRAM WSPARCIA MIESZKAŃCÓW J-L

ZADZWOŃ DO LOKALNEGO CENTRUM WSPARCIA

884 80 80 82

od pon. do pt. w godzinach 8.00 - 16.00

I POWIEDZ, CZEGO POTRZEBUJESZ

Wyznaczona i zweryfikowana osoba (wolontariusz) przyniesie Ci pomoc.

- ZAKUPI DLA CIEBIE ARTYKUŁY PODSTAWOWEJ POTRZEBY *** (żywność, środki higieny osobistej, leki)
- WYNIESIE ŚMIECI**
- WYPROWADZI PSA**

* koszty zakupów pokrywa samopł. lub st. soc. na kwotę 100 zł.

ORGANIZATORZY AKCJI

oraz
Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach

PROGRAM WSPARCIA MIESZKAŃCÓW J-L

Jesteś objęty kwarantanną lub masz 70 lat i więcej?

- Potrzebujesz wsparcia lub psychologa?
- Zdecydowałeś, że dla bezpieczeństwa pozostajesz w domu?
- Nie masz osób bliskich, które mogą pomóc?

ZADZWOŃ: 884 80 80 82

REALIZACJA PROGRAMU

Krok 1

Osoba zainteresowana dzwoni na podany numer telefonu, gdzie zgłasza potrzebę wsparcia.

Krok 2

Dyspozytor, po ustaleniu zakresu wsparcia, kontaktuje się z odpowiednią jednostką przekazując szczegółowe informacje dotyczące pomocy. Wyznaczona jednostka kontaktuje się telefonicznie z potrzebującym i ustala przybliżony termin pomocy.

Krok 3

Wyznaczony wolontariusz, po wylegitymowaniu się, realizuje zleconą usługę.

Krok 4

Po otrzymaniu telefonu od osoby realizującej pomoc, wolontariusz odbiera listę zakupów i gotówkę, następnie dostarcza zakupy, paragon i pozostałą resztę. Akcja wyprowadzania psa - patrz punkt „Zasady Bezpiecznego Przekazania Psa”.

REALIZATOR PROGRAMU

Realizatorem programu dla mieszkańców Gminy Jelcz-Laskowice jest UMIG Jelcz-Laskowice, Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach, Agencja Eventowa „VASSARI” Jednostka Strzelecka 3056 Stowarzyszenie „Młodzieżowe Centrum Pomocy” Komisariat Policji Jelcz-Laskowice

ZASADY BEZPIECZNEGO PRZEKAZANIA PSA:

- Przy przekazywaniu psa nie może dochodzić do kontaktu pomiędzy osobą poddaną kwarantannie lub samoizolacji, a wolontariuszem.
- Prosimy wystawić psa za drzwi z założoną obrozą i przypiętą do niej smyczką.
- Nasz wolontariusz będzie posiadał specjalną maseczkę ochronną, która będzie służyła do jego identyfikacji.

REGULAMIN:

- Pomoc skierowana jest wyłącznie do osób, objętych kwarantanną domową, które nie są w stanie samodzielnie sprawować opieki nad swoimi zwierzętami. Pomagamy też osobom starszym oraz osobom przewlekle chorym, które nie mogą teraz opuszczać domu.
- Udzielana pomoc jest ochotnicza i bezpłatna. Jeżeli ktoś oczekuje od Ciebie pieniędzy, zgłoś to!
- Wolontariusz ma prawo odmówić pomocy bez podania przyczyny.
- Pomoc skierowana jest wyłącznie do osób mieszkających w blokach mieszkalnych na terenie miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

ODERWIJ MNIE I PRZEKAŻ WOLONTARIUSZOWI

Wstępniak, czyli...



...przelew po kolędzie i Siyahamba

Siyahamba. Czy z czymś takim może się kojarzyć nasze polskie Boże Narodzenie? Teraz już tak, od kiedy w mięsny do trzech kilogramów szynki i żołądków kurczaka dostałem tę płytę. Nie pytajcie dlaczego, bo to zbyt skomplikowane, ale za to prawdziwe jak to, że koniec roku nadchodzi. I kiedy już włożyłem płytę do odtwarzacza, wiedziałem, że od teraz święta będą w rytm i na melodię kolęd oraz pastorałek lokalnego zespołu „MiłoGranie” z Miłocic. To z tej płyty pochodzi świąteczny, jak mniemam, utwór Siyahamba. Klimat, emocje, wspomnienia, głosy, jakość, oryginalność... Sorry, Diano Krall, w tym

roku słuchaliśmy muzyki spod mojego ulubionego znaku „działaj lokalnie”, a na dodatek „łączmy pokolenia”, z dosypką folku i posmaku fundacji polsko-amerykańskiej wolności. Czyż może być piękniej?

Pewnie może, zwłaszcza na plebanii w Godzikowicach, gdyby tylko gazeta lokalna nie narobiła szumu wokół kolędy „na przelew” i księdzowskiej inwencji gospodarskiej. Tym samym pobiliśmy chyba kolejny rekord, grubo przekraczając na gazetowym profilu FB tysiąc komentarzy w tej sprawie. No właśnie. Niby nic nowego, że na kościół i księdza trzeba dać. Bo wiadomo - jedzenie, ogrzewanie, prąd, remonty itp. Przymusu nie ma. Kto chce,

niech daje. Więc ja tego księdza rozumiem. I jego zdziwienie. Nie zrobił nic złego, nic niezgodnego z prawem. I nawet w jakimś sensie żał mi się go zrobiło. W końcu to organizacja rzuciła go na trudny wiejski odcinek i sam musi sobie teraz radzić, a że czasy coraz trudniejsze, więc kombinuje jak może. W dobrej wierze. Tylko ten druczek na przelew z dopiskiem „KOŁĘDA 2021” wkurzył ludzi niemiłosiernie. I głośno się o Godzikowicach zrobiło w kraju. I straszny hejt się na księdza wylał. Tuż przed świętami tyle było w ludziach miłości i miłosierdzia dla bliźnich, że... No, nie znam gościa, ale już wiem o nim tyle złe-

go, że po 467 komentarzu przestałem czytać. Bałem się, że dojdziemy do starego żartu, jak to Święty Piotr poprosił Świętego Rocha o zastępstwo przy bramie do Raju.

*

- Wiesz, zmęczony jestem, chcę odpocząć, zastąp mnie przez kilka dni.

- Ale jak to? - mówi Święty Roch. - Jestem tylko zwykłym prostym rolnikiem, nie godzi się. I tej łaciny nie znam. Jeszcze jakiś ksiądz stanie przed bramą, zapuka, coś mądrego po łacinie powie, a je nie zrozumie.

- Jeszcze się nie zdarzyło.

*

Przelicytowałem. Żartu nie było, a gdyby nawet ktoś z komentujących znalazł wrzucił, byłby wśród zarzutów jak delikatne muśnięcie purpurowej piuski przy strażackim hełmie bojowym.

W każdym razie po raz kolejny okazało się, że tam, gdzie nieprzejrzyste finanse ze zbiorów publicznych, tam jest gniew. I widać, że nie ma innej drogi, innego kierunku. Od zawsze wiadomo, że łatwiej łowić ryby w mętnej wodzie, co najlepiej w Polsce obrazuje biznes Rydzyska i bizantyjski przepych Lichenia, ale to się skończy. To się już kończy. Co w zamian? Nie wiem, ale pewnie ja-

kiś odpis podatkowy, stałe pensje, podatki kościelne, darowizny... Sposobów jest mnóstwo, aby katolicy naprawdę się policzyli i utrzymywali swoich kapłanów, nie zmuszając ich do żenującej inwencji twórczej.

PS

Ponieważ Nowy Rok idzie, więc życzeń nie zabraknie. Zapewne jest gdzieś taka gwiazdka, która wszystkimi się zajmie, ale pamiętajcie, najbliższa jest 4,25 lat świetlnych od Ziemi, więc większość życzeń spełni się po mniej więcej 9 latach. Nie liczcie na zbyt wiele, zbyt wcześnie...

JERZY KAMIŃSKI

Wszelkiej pomyślności!



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Mutacja koronawirusa zaatakowała w Wielkiej Brytanii. Poderwała niemal całą Europę do wprowadzenia stosownych obostrzeń. Na noc sylwestrową już wcześniej wprowadzono w Polsce „godzinę policyjną”, żeby huczne zabawy nie spowodowały wielkiej fali zakażeń

tym wirusem i wzrostu liczby zgonów. Dawkę optymizmu stanowi informacja, że szczepionka przeciw koronawirusowi chroni również przed jego mutacją. Próbowałem się zapisać na szczepienie, jednak nie przyjmowano zapisów chętnych, bo jeszcze nie ma w Polsce szczepionki.

To będzie aktualne od połowy stycznia. A szczepienia mają się odbywać w kilku etapach, nie prędzej niż od I kwartału 2021. W takiej atmosferze, w oczekiwaniu na szczepionkę, świętujemy Nowy Rok. Życzymy sobie wzajemnie zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

ści. Najbezpieczniej telefonicznie lub przez internet. Natomiast bezpośrednio - w masce, z zachowaniem dystansu i podstawowych zasad higieny osobistej.

Będzie więc czas na wspomnienia. Rok 2020 rozpoczęliśmy normalnie. Nieliczne bale sylwestrowe, potem Orszak Trzech Króli w obu naszych miastach, a w końcu stycznia Oławski Oplatek Kresowy. Dopiero przed Wielkanocą coraz mocniejszym echem odbijały się zatrważające wiadomości, o pandemii koronawirusa. Pochłaniał coraz więcej ofiar. Szczególnie we Włoszech, Francji oraz u najbliższych sąsiadów, w Niemczech. Ruszyła w Polsce, piętrząc się nurtem, lawina rządowych zaleceń, nakazów i zakazów. W tym korowo-

dzie zmian trudno było się połapać. Nauka w szkołach prowadzona zdalnie lub normalnie. Podobnie działalność wydziałów w urzędach. Także w przedsiębiorstwach, ich trudna sytuacja finansowa oraz kadrowa. Młodzież z Dolnego Śląska, w tym z Olawy i Bystrzycy, nie pojechała w lipcu, na utracone przez Polskę Kresy Wschodnie (obecnie Ukraina), w dorocznej akcji „Mogile pradiada ocal od zapomnienia”. Nie odbyły się planowane obchody jubileuszu 75-lecia osiedlenia, na ziemi oławskiej, wygnanców z Kresów. Wciąż nowe obostrzenia, złagodzenia i nieustanne zmiany, dysponowane przez rządzących. Zawsze z dawką optymizmu, że było źle, ale będzie lepiej. A tego „lepiej” (w walce

z koronawirusem) wciąż nie widać. Zobaczymy po szczepieniach.

Jednak świętujemy Nowy Rok z nadzieją, że 2021 będzie dużo lepszy niż poprzedni. Żyjemy w innym świecie. Nie wiadomo, jak długo i gdzie trzeba będzie nosić maskę i zachowywać odległość. Także zdalnie czy normalnie kształcić młodzież. Czy będzie spodziewana powszechność i skuteczność szczepionki przeciw koronawirusowi i jego mutacji.

Jednak warto żywić nadzieję, że to będzie szczęśliwy, dobry rok. Tego życzymy sobie wzajemnie. Bo życie bez nadziei, to tylko wegetacja.

Historia J-L w kamieniu

JELCZ-LASKOWICE

Akcja

Najpierw ten kamień zniknął z okolic Bramy Miłoszyckiej. Teraz powrócił, ale...

Głos oddajemy Piotrowi Kuteli z Lokalnej Grupy Związków Historii:

- Pamiętacie post ze znikającym kamieniem w pobliżu Bramy Miłoszyckiej? Oto jego przywrócona przez nas historia.

Kamień o wadze 6800kg postawiono w 1977 roku z okazji 25-lecia powstania Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Wtedy wykonawcami napisu „1952-Jelcz-1977” byli uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jelczu. Kamień stał 43 lata, kilka lat temu napis zniknął, a kamień zarósł i pewnie za jakiś czas

po kamieniu nie zostałby ślad. Na początku roku przejeżdżając często główną drogą fabryczną pomyśleliśmy, że warto byłoby przywrócić napis i przenieść kamień w bezpieczne miejsce, którym jest to w pobliżu Izby Historii Marki Jelcz.

Wszystkie nasze działania są akcjami oddolnymi, społecznymi, poświęcamy swój czas, by przywrócić zapomnianą lokalną historię, po prostu to lubimy. Gdy zabieramy się do jakiegoś przedsięwzięcia, najpierw załatwiamy zgody, piszemy wnioski, nawiązujemy kontakty z archiwami itp., wszystko zgodnie z prawem. Tak było z przywróceniem napisu, w połowie roku napisałem prośbę do prezesa spółki Jelcz o udostępnienie kalki z napisem, co spotkało się z pozytywnym rozpatrzeniem. Dużo w tej sprawie pomógł nam Piotrek Piętkowski z archiwum zakładu, za co bardzo mu dziękujemy. Następnie

musieliśmy troszkę czekać na potwierdzenie WKZ, chodziło o sprawdzenie, czy pomnik nie jest na liście zabytków - okazało się, że nie jest i możemy działać.

Całym procesem wykonania napisu zajął się nasz przyjaciel Michał, wykonał piękny napis, który na pewno Wam się spodoba. W ubiegłym tygodniu pracownicy Jelczańskiej firmy „Rekord” przetransportowali kamień pod Izbę Historii Marki Jelcz, za co bardzo dziękujemy. W tym miejscu chcielibyśmy też podziękować kierownikowi infrastruktury panu Arturowi Piechocie, który załatwił sprawę transportu. Duże podziękowania składamy pani Karinie i panu Jerzemu Oleńczakowi.

W godzinach popołudniowych ukończyliśmy nasze prace przy pomniku.

I jesteśmy zadowoleni.

(CK)



Kamień z odnowionym napisem już stoi



Maria Bożena Polakowska

arch. GP-WO

POLAKOWSKA wciąż sekretarzem

GMINA OŁAWA

Bez zmian

Maria Bożena Polakowska
wygrała ogłoszony kilka
tygodni temu konkurs na
sekretarza gminy Oława

Konkurs ogłoszono na początku grudnia. Maria Bożena Polakowska pełniła funkcję sekretarza w ostatnich latach, zarówno podczas rządów Jana Kownackiego, jak i Henryka Kuriaty. Nabór mógł sugerować, że w Urzędzie Gminy pojawi się nowa osoba. Stało się jednak dokładnie tak samo, jak w przypadku skarbnik Danuty Król, która mimo osiągnięcia

wieku emerytalnego wciąż
pracuje w UG.

Wiemy, że było kilku kandydatów, jednak zwyciężyła Maria Bożena Polakowska. Dlaczego?

- Spełniła wymogi formalne naboru - czytamy w uzasadnieniu, sygnowanym przez pełniąccego obowiązki wójta Henryka Kuriate. - Podczas rozmowy kwalifikacyjnej zaprezentowała się jako osoba bardzo dobrze znająca zagadnienia z zakresu, objętego naborem. Posiadana wiedza merytoryczna, poparta doświadczeniem zawodowym zadecydowała o wyborze pani Marii Bożeny Polakowskiej na stanowisko sekretarza gminy.

(KT)

Choinka na covidowym

OŁAWA

Prezent

To trudne święta dla osób, które musiały je spędzić na oławskim oddziale covidowym. Aby było choć trochę przyjemnie, postarali się państwo Okniańscy

Pracownicy szpitala cieszą się z kolejnych dobrych uczynków. - Bardzo dziękujemy za dobre serca, które okazali państwo Jolanta i Leszek - mówi pielęgniarka Katarzyna Zielińska-Haszczak. - Przekazując przepiękne drzewko ze swojej plantacji w Stanowicach stworzyli świąteczną atmosferę.

(AH)



arch. szpitala

Taki widok umilił święta spędzone na oddziale dla zakażonych koronawirusem

PLUS.
Janików
znów
zaskakuje

W środku wsi, przy głównej drodze zegar z długą brodą, czyli baaardzo oryginalny Mikołaj. Chyba...

(CK)

[illegible]

Kto zgubił sporą gotówkę?

JELCZ-LASKOWICE

Nikt się nie zgłosił

Kobieta znalazła pieniądze przy Banku Spółdzielczym na ul. Oławskiej

To było 27 listopada, pieniądze były rozsypane po ulicy. Mieszkanka pozbiierała je i powiadomiła policję, pytała też pracowników banku, kto mógł zgubić gotówkę? Żadnych konkretnych tropów nie ma... Funkcjonariusze z KP w Jelczu-Laskowicach proszą

o kontakt właściciela pieniędzy. Żeby je odzyskać, musi podać kwotę oraz nominały banknotów.

Trzeba kontaktować się z dzielnicowym, mł. asp. Krystianem Okolimą, tel. 71 769 45 28 lub 797 306 447. AH)



POWIAT

Policja przypomina

Chociaż nowe numery telefonów na policję obowiązują od lutego tego roku, wielu mieszkańców wciąż ma problem z dodzwonieniem się na komisariat. Przypominamy więc jeszcze raz

Jak dzwonić na policję?

- W lutym 2019 roku zmieniły się numery telefonów do komend policji w całym kraju - mówi Alicja Jędo, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Oławie. - Aby dodzwonić się do jednostki policji, zamiast numeru kierunkowego trzeba obecnie wybrać wyróż-

nik MSWiA, czyli cyfry 47, a następnie wskaźnik obszaru województwa dolnośląskiego, tj. cyfry 87.

Oznacza to, że obecnie, chcąc zadzwonić na Komendę Policji w Oławie albo na Komisariat w Jelczu-Laskowicach, przed numerem właściwym, zamiast numeru kierunkowego, jak było dotąd, obecnie wpisujemy najpierw 47, a dalej 87 i dopiero potem numer właściwy do danej komendy.

Aby więc dodzwonić się do dyżurnego na KPP w Oławie, należy wybrać nr 47 87 272 22 lub 47 87 272 00. Aktualny numer do komisariatu w Jelczu-Laskowicach to: 47 87 274 20.

Szczegółowe dane teleadresowe są dostępne na stronie internetowej KPP w Oławie www.olawa.policja.gov.pl w zakładce „KONTAKT”, po rozwinięciu której wyświetli się docelowa zakładka „DANE TELEADRESOWE”. (WK)

Pani Marii Karbowski
oraz Bliskim wyrazi szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie.

Pani Halinie Świętach oraz Bliskim najszczerze wyrazi
współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci ukochanej

Mamy

lek. med. Bogusławie Zamkotowicz-Lewandowskiej
składają współpracownicy
z Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej Sp. z o. o.
w Jelczu-Laskowicach, ul. Bożka 13

Życie przemija,
lecz pamięć o kochanej osobie
pozostaje na zawsze w naszych sercach.

Teresie Jurijków-Górskiej i Jarosławowi Górskiemu
Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia w trudnych chwilach
z powodu śmierci Teścia i Ojca

Śp. Jana Górskiego

składają
Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

Pani Jolancie Sobolewskiej wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składa Dyrektor oraz Grono Pedagogiczne Niepublicznego
Przedszkola „Magdalena” w Oławie

Panu Stanisławowi Koniecznemu
wyrazi szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają właściciel i pracownicy
PB BOJAKOWSKI
w Jelczu-Laskowicach

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Jadwigi Krawczyńskiej

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia
Słuchacze i pracownicy
Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Urząd Miejski w Oławie
Plac Zamkowy 15, 55-200 Oława



OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA OŁAWA o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego przy ulicach: Oleśnickiej, Nadbrzeżnej, Bocznej w Oławie

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Oławie Nr XVIII/113/19 z dnia 30 grudnia 2019 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu
położonego przy ulicach: Oleśnickiej, Nadbrzeżnej, Bocznej w Oławie w dniach
od 11.01.2021 r. do 01.02.2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl.
Zamkowy 15, pok. 20/21.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Oława z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15.02.2021 r.**

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

- Administratorem danych osobowych jest: Burmistrz Miasta Oława, 55-200 Oława, Plac Zamkowy 15, Tel. 71 303-55-01, 71 303-55-02, email: olawa@um.olawa.pl
- Będziemy przetwarzać dane osobowe w celu realizacji procedur w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.).
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem Danych Osobowych przez email: iodo@um.olawa.pl, tel. 71 303 55 11
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Miasta Oława: www.bip.um.olawa.pl oraz w siedzibie Administratora.
- W przetwarzaniu danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.).

Burmistrz Miasta Oława - **Tomasz Frischmann**

ODESZLI

OŁAWA

† 18 XII	- Jan Górski	- ur. 1940
† 19 XII	- Małgorzata Konieczna	- ur. 1947
† 21 XII	- Teresa Kapaczyńska	- ur. 1947
† 21 XII	- Wiesław Bagiński	- ur. 1968
† 22 XII	- Maria Garus	- ur. 1951
† 22 XII	- Stanisława Pryjda	- ur. 1934
† 23 XII	- Józef Stępień	- ur. 1957
† 23 XII	- Joanna Zajączkowska	- ur. 1929
† 24 XII	- Grzesława Kielkiewicz	- ur. 1953
† 25 XII	- Bernard Przybycień	- ur. 1945
† 26 XII	- Krystyna Drozdowska	- ur. 1929
† 26 XII	- Teresa Jagielnicka	- ur. 1940
† 27 XII	- Stanisław Biały	- ur. 1945
† 27 XII	- Leokadia Sobowiec	- ur. 1928

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA



Krzysztof Hager – szczególnie interesuje się programowaniem, tworzeniem witryn internetowych, administrowaniem systemami operacyjnymi, budowaniem sieci internetowych. Jego pasją jest samodzielne konstruowanie komputerów



Rafał Wochna – jego zainteresowania to tworzenie animacji 3D do gier komputerowych. Podczas nauki w ZS im. Zjednoczonej Europy bardzo rozwinął umiejętności programowania i tworzenia stron internetowych



Adrian Zakrzewski – jego pasją jest elektronika i robotyka, w tym konstruowanie systemów elektronicznych. Rozwija swoje umiejętności tworzenia stron internetowych, programowania aplikacji oraz administrowania sieciami komputerowymi

Z ogromną wiedzą i planem na przyszłość

OŁAWA

Docenieni

Trzech uczniów Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie zdobyło stypendia zawodowe. To naprawdę duże osiągnięcie

Wyróżnienia przyznawano w ramach Dolnośląskiego Programu Pomocy Stypendialnej wspierającego młodzież szczególnie uzdolnioną w zakresie przedmiotów zawodowych.

Do takich osób należą Krzysztof Hager i Rafał Wochna z klasy II oraz Adrian Zakrzewski z klasy III technikum kształcący się w zawodzie technik informatyk.

- Nasi uczniowie nie tylko uzyskali bardzo wysokie oceny z przedmiotów zawodowych, ale także spełnili dodatkowe kryteria, wśród których były m.in. osiągnięcia w konkursach informatycznych - mówi Beata Lewandowska-Olejnik, wicedyrektor ZS. - Ich wiedza znacznie wykracza poza poziom podstawy programowej kształcenia zawodowego. Na pewno

są to uczniowie wybitnie uzdolnieni. Wiedzą, w jakich dziedzinach chcieliby zdobywać dodatkowe umiejętności. Wiele czasu poświęcają na rozwój swoich pasji i umiejętności zawodowych w ramach samokształcenia.

Co musieli zrobić uczniowie, aby dostać stypendium? Stworzyć program rozwoju, pomagał w tym opiekun dydaktyczny. Uczniowie bardzo

świadomie, dojrzałe i precyzyjnie określili, jakie cele chcą osiągnąć i w jakich dziedzinach będą się rozwijać. - Aby osiągnąć tak wysoki poziom w zakresie technologii informatycznej, trzeba nie tylko mieć talent, ale potrzebna jest wytrwałość, pracowitość i konsekwentne dążenie do celu - zgodnie mówią Sylwia Ptak i Agnieszka Jurczak, sprawujące opiekę dydaktycz-

na nad stypendystami. - Każdy z tych uczniów wyróżnia się kreatywnością i samodzielnością. To prawdziwi pasjonaci informatyki.

Dla Krzysztofa, Rafała i Adriana to niejedyny sukces, otrzymali też stypendia przyznawane przez Radę Powiatu.

(AH)

Fot. Krzysztof Herba

POWIAT

Bezcenna pomoc

W grudniu do szpitali w Oławie i Wałbrzychu trafiły dwa aparaty do tlenoterapii

W odpowiedzi na wyzwania, z jakimi borykają się szpitale i służba zdrowia w walce z epidemią koronawirusa, kierownictwo fabryki Toyoty zdecydowało o przekazaniu szpitalom w Wałbrzychu i Oławie aparatów do tlenoterapii wraz z niezbędnym wyposażeniem. Sprzęt wykorzystywany jest jako alternatywa dla respiratora dla osób znajdujących się w średnio ciężkim stanie, w którym sam tlen nie wystarcza, ale pacjent szpitala jeszcze nie kwalifikuje się do użycia respiratora.

- Staramy się skutecznie zapobiegać rozprzestrzenianiu się koronawirusa na terenie naszych fabryk, ale także wspierać lokalną społeczność w walce z pandemią. Wsparcie dla służby zdrowia w tym ciężkim czasie jest również wyrazem naszego uznania dla ofiarnej pracy całego personelu medycznego - podkreśla prezes fabryki Toyoty Dariusz Mikołajczak. - Mamy nadzieję, że przekazywane środki ochrony, sprzęt czy dotacje finansowe pozwolą szybciej

Toyota w walce z pandemią **WSPIERA** szpitale



Sprzęt już jest dobrych rękach, na fot. trzyma go dyrektor oławskiego szpitala Andrzej Dronsejko, z prawej dyrektor jeliczańskiej fabryki Toyoty Zbigniew Oczkowski. Z lewej Michał Kopystyński ze szpitalnego działu technicznego oraz Anna Kotla - wicedyrektor szpitala

wrócić do zdrowia mieszkańców regionu.

- Sprzęt, który otrzymaliśmy, jest dla nas bardzo cenny i niezbędny w terapii pacjentów z zaburzeniami oddechowymi. Aparaty AIRVO 2 z powodzeniem wykorzystujemy w leczeniu pacjentów zakażonych wirusem SARS CoV-2. Dzięki nim chorzy na

COVID-19 mają szansę na wyleczenie bez konieczności intubacji i leczenia w ramach Oddziału Intensywnej Terapii - podkreśla dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie Andrzej Dronsejko

To nie jest jedyne wsparcie udzielone do tej pory przez fabrykę Toyoty społeczności lokalnej w walce z koro-

nawirusem. Oprócz dotacji finansowej dla szpitala im. Sokołowskiego w Wałbrzychu Toyota podczas pierwszej fali pandemii przekazała także 4000 tysięcy masek ochronnych i 100 litrów płynu dezynfekującego dla szpitali w Wałbrzychu, Świdnicy i Oławie. Dodatkowo wiosną załoga fabryki wykorzystując

dość na terenie fabryki drukarki 3D oraz wycinarki laserowe przyłączyła się do akcji przygotowywania przyłbic ochronnych dla personelu medycznego wspieranej między innymi przez Politechnikę Wrocławską. Przyłbice trafiły do lokalnych służb medycznych z Wałbrzycha, Jelcza-

-Laskowic i okolic. W ramach programu wolontariatu „Po-MOC z Toyoty” pracownicy Toyoty wraz z rodzinami włączyli się również w akcję pomocy mieszkańcom regionu wałbrzyskiego rozważając zakupy oraz obiady osobom starszym oraz niepełnosprawnym. Działania te zostały docenione przez marszałka województwa dolnośląskiego, który w imieniu samorządu podziękował Toyocie za zaangażowanie.

(CK)



Aparatów do tlenoterapii - dar od Toyoty



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Oławskie inwestycje w 2020 roku

W tym roku, pomimo szczególnie niekorzystnych okoliczności związanych z pojawieniem się epidemii, w mieście zrealizowanych zostało wiele ważnych i potrzebnym mieszkańcom inwestycji. Część z nich przedstawiamy na zdjęciach



Rewitalizacja północnej i południowej pierzei Rynku



Przebudowa Pl. Piastów w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (45 nowych miejsc parkingowych)



Nowe przedszkole w budynku zabytkowych stajni przy ul. 3 Maja



Ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż ul. 3 Maja



Oświetlenie ul. Ofiar Katynia (wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Oławie)



Nowa nawierzchnia i oświetlenie na ul. Rzemieśniczej



Nowa nawierzchnia na ul. Tęczowej (na zdj.) oraz sąsiedniej ul. Słonecznej



Budowa nawierzchni na ul. Twardowskiego



Remont budynku przy ul. Lipowej 20



Oświetlenie na wałach wzdłuż rzeki Oławy



Remont elewacji budynku przy ul. Kutrowskiego 15



Boisko do gry w bule przy ul. Rybackiej



Nowa hala sportowa na Stadionie Miejskim



Hala sportowa w budynku dworca PKS dla sportowców i członków oławskich Klubów Seniora

Cieszymy się, że w ogóle **LUDZIE** przychodzą

Agnieszka Skoneczna:

- W pandemii trudno w ogóle mówić o wychodzeniu na swoje. Po prostu łatamy dziury, cerujemy te wszystkie swoje finansowe niedomagania, ale cieszymy się, że w ogóle ludzie przychodzą. Ja się każdym człowiekiem cieszę

Formalnie to jest zakład szewski, choć szylu nie ma. - Ktoś zniszczył, ale już robi się nowy - tłumaczy Agnieszka Skoneczna, do której mimo braku reklamy każdy chcący znaleźć drogę i szybko się dowie, że pomoc otrzyma za tymi szarymi drzwiami z boku oławskiego dworca PKS.

Niestety, teraz, w dobie pandemii, butów praktycznie klienci już nie przynoszą.

- To prawda, ludzie nie chodzą do pracy, więc nie niszczą butów, podobnie jak kurtek czy płaszczy - tłumaczy Agnieszka Skoneczna. - To jest znaczące. Zwykle już przed Wszystkim Świętymi mnóstwo ludzi przygotowywało zimowe obuwie na sezon. W tym roku nie było nic.

Ponieważ na rynku zabrakło też krawców, więc ludzie zaczęli znosić więcej rzeczy do przeróbki i trzeba było się nieco przetrząsnąć na krawiectwo. Teraz krawców już jest zdecydowanie więcej, ale wciąż ludzie częściej z czymś innym przychodzą, nie z butami.

- Zamki wszywam do spodni, do kurtek, skracam rękawy, naprawiam, poszerzam, zwężam przeróbki drobne robię - mówi pani Agnieszka.

- A nie boi się pani, że na ubraniach jest koronawirus, bo to przecież mogą być rzeczy z domu zakażonych?

- Nie ma we mnie tego lęku. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam, że koronawirus może być na rzeczach. Po prostu trzeba coś zrobić, więc to robię. W rękawiczkach byłoby niewygodnie. Jestem już chyba po przejściu koronawirusa, choć nie robiliśmy z mężem testów. On przeszedł właściwie bezobjawowo, ja trochę gorzej, ale przypuszczam, że już jesteśmy po.

Do tej pory mieli zdecydowanie mniej zleceń niż w latach poprzednich o tej samej porze, nawet o 60-70%. Od pierwszego tygodnia



Agnieszka Skoneczna w wirze pracy, czyli przy maszynie znanej i starej marki Singer

grudnia troszkę się poprawiło, ludzie nieco więcej rzeczy przynoszą.

- Trudno mówić o wychodzeniu na swoje, po prostu łatamy dziury, cerujemy te wszystkie swoje finansowe niedomagania, ale cieszymy się, że w ogóle ludzie przychodzą. Ja się każdym człowiekiem cieszę.

Z pierwszej tarczy antykryzysowej dostała pomoc. Teraz już nic: - Nas, takich drobnych rzemieślników jest za mało, aby protestować, upominać się o coś. Musimy sobie poradzić sami.

- Czego wam życzyć w nowym roku?

- Aby się pandemia wreszcie skończyła, abyśmy wrócili do normalności. Bo to już prawie rok jak żyjemy w tej niepewności.

Firmę prowadzi od 16 lat. Nadal jest jedyną kobietą-szewcem w okolicy, a może i w Polsce, choć formalnie

i z wykształcenia jest modelarzem-projektantem obuwia. W rubryce zawód ma wpisane „obuwnik”, ale dziś jako szewc wykonuje wiele usług. Dużo chętniej woli to robić, niż na przykład szyć. Bo buty to jej pasja.

Czasem mówią o niej „szewcowa”, ale to nie do końca prawidłowo, bo formalnie szewcowa to żona szewca. Owszem, męża też przyuczyła do szewstwa, bo pracują razem.

- Ludzie mówią, że jeśli mają mnie zapamiętać, to zapisują sobie w telefonach „szewcowa” - opowiada pani Agnieszka. - Bo taka rodzaju żeńskiego jestem jedna.

A jak ona chciałaby, aby się do niej się zwracać?

- Ni krawiec, ni szewc - odpowiada. - Mam na imię Agnieszka. Kiedyś usłyszałam takie motto: „Rzeczy niemożliwe robimy od ręki, a na cuda trzeba trochę poczekać”. Czasami są u nas takie cuda... Na

przykład poszerzenie cholew w kozakach to jest mistrzostwo świata. Panie czasami wymyślają niesamowite rzeczy. Po prostu nie powinny w tym chodzić, a jednak chcą, więc muszę dopasować buty do nóg. Są jednak zdecydowanie dziwniejsze zlecenia.

- Tu mogę się pochwalić - mówi - bo zakres mam szeroki, np. żagiel windsurfingu trzeba było przecerować, bo się porwał. Szyłam też koło ratunkowe do żaglówki, która pływa po Jeziorze Nyskim, przerabiałem stare plecaki na nowoczesne, takie wzmocnione, ze stelażem. To była mocno wysiłkowa praca. Dla mnie radością jest to, że rzeczy, które naprawiam, trafiają daleko, jadą w świat, do Afryki czy do Australii. Na przykład misjonarka z Afryki, siostra zakonna, która co jakiś czas wraca na chwilę do Jelcza-Laskowic, dała mi buty, saszetkę i inne rzeczy do naprawy. To jest niesamo-

wite, że gdzieś tam w świecie są rzeczy naprawione przeze mnie. Z takich ciekawszych to robiłam też wielki worek dla magika z Oławy, który pływa po świecie z występami na statkach pasażerskich. O, i to jest ciekawe! Przeszywałem też... paszport. Jego właściciel musiał jechać, a dokument się zniszczył, więc pan bał się, że jak będzie miał porozrywany, to go nie puszczą przez granicę, więc i paszport szyłam. Właściciel przeszedł przez granicę, więc to jest dowód, że wszystko zrobiłam dobrze.

Kieszenie są w spodniach, w kurtkach, w torbach... A w kieszeniach? Ludzie chowają tam różne rzeczy i zapominają o nich. Potem taka kurtka trafia do pani Agnieszki, bo trzeba zreperować zamek, i... bywa problem. Bo w kieszeniach można znaleźć bardzo, ale to bardzo ciekawe rzeczy. Przykład? - Całą wypłatę. Po prostu pewien pan wybrał pieniądze z konta, włożył w kieszeń i zostawił kurtkę u mnie. Wcale nie przyszedł po pieniądze od razu. Może szukał? Po jakimś czasie przyszedł i przyznał się, że tam jest cała wypłata. Dopiero wtedy my się o tym dowiedzieliśmy. Sprawdził. Uff. Była. Cała suma szczęśliwie wróciła do właściciela. Przez moment nawet byłam przekonana, że ktoś mnie sprawdza, czy grzebię po kieszeniach, czy oddaję, ale u mnie uczciwość i rzetelność ponad wszelką miarę.

Co jeszcze klienci zostawiają w kieszeniach? Biżuterię, czyli obrączki, pierścionki, łańcuszki, nawet złote, ktoś zostawił komórkę, inny klucze, portfel.

- Czasem są torby, w których wydaje się, że nic nie ma, ale jak się wymienia zamek, to trzeba rozgrzebać doszczętnie wszystko, a wtedy znajdujemy różne rzeczy.

Zatem, kliencie, zapamiętaj, że przed oddaniem spodni, kurtki, płaszcza, torby itp. do naprawy lepiej sprawdzić, co jeszcze oddajesz. Żeby nie było potem nerwów i łez.

Dla pani Agnieszki to nie tylko praca, bo i - jak mówi - służba dla lokalnej społeczności. Zresztą nie tylko tej najbliższej, bo klienci przyjeżdżają także z Wiązowa, a nawet ze Strzelina, gdzie takich usług nie ma.

- Oj tak, chcą pogadać - przyznaje się. - Mój mąż nawet ścianę postawił, bo potrzebuje skupić się na pracy, a tu wszyscy chcą rozmawiać. Niektórzy nawet się zwierają. Mam wiele przyjacieli zawartych przy okazji jakiegoś zlecenia, także przyjaźni całych rodzin. Bo jest coś takiego, że ja kocham pracę, ale i kocham ludzi. Praca nie jest dla mnie przykrym obowiązkiem. Bardzo cierpiałam, gdy wahałam się, czy już zamknąć zakład na czas pandemii, czy jednak ciągnąć coś, co finansowo wydaje się nienormalne. To jest chore dokładać do pracy i ciągnąć na siłę. Ale to robię, bo... wewnętrznie tłumaczę sobie, że to moja praca, ale i pasja. Spotkanie z człowiekiem. Z rzeczami też. Czasem się śmieję, że „znajome” wróciły, a chodzi o... buty, w których kolejny raz trzeba wymienić zółwki.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Bez szylu, bez napisu. Kto wie, co tu się kryje?



A jednak ludzie wiedzą i przychodzą

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Rozrasta się nowoczesne śródmieście

Łącznik ul. Bożka z ul. Oławską na wysokości ul. Bażantowej gotowy. To jedna z tych inwestycji, które składają się na rozbudowę nowoczesnego centrum Jelcza-Laskowice, w kierunku osiedla Jelcz

Przebudowana droga poprawiła wygodę dojazdu do nowych osiedli mieszkaniowych przy ul. Bożka i ul. Grabskiego. Dzięki niej sieć dróg w centrum miasta jest coraz gęstsza, a dotychczasowe trasy przejazdów zostały odciążone. W ramach inwestycji wykonano niemal 200 m. nowej nawierzchni drogi

i ponad 300 m. chodnika. Zatoki postojowe, zjazdy do posesji, ścieżka rowerowa, oznakowanie drogi i bezpieczne przejście dla pieszych to kolejne z wykonanych prac. Koszt inwestycji wyniósł 874

tys. zł, z czego aż 509 tys. zł to dofinansowanie uzyskane z Funduszu Dróg Samorządowych.

(UMIG)



Kolejna sesja Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach odbędzie się 30 grudnia 2020r., początek o godzinie 12.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy (pok. 11a), przy ul. Witosa 24.

W porządku obrad m.in. podjęcie uchwał

- w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustalenia stawek jednostkowych dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego Pływania Miejska w J-L na 2020 rok,

- w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2020 rok, w

Co na sesji?

sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i gminy J-L na lata 2020-2028,

- w sprawie ustalenia wykazu wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2020,

- w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędów Wodociągowych i Urzędów Kanalizacyjnych na lata 2021-2024.

- w sprawie w sprawie wyznaczenia obszaru, wielkości i granic Aglomeracji Jelcz-Laskowice.

- w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta i Gminy J-L na 2021 rok.

- w sprawie zmiany uchwały Nr XIV.126.2015 Rady Miejskiej w J-L z 27 listopada 2015 w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad jej ustalania, poboru, terminów płatności i wysokości stawek oraz inkasentów i wynagrodzenia za inkaso na terenie miasta i gminy J-L.

(ck)

Z jazzem w Nowy Rok!



Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na jazzowy koncert noworoczny on-line, napawający optymizmem i nadzieją na nadchodzący rok

W sobotę, 2 stycznia 2021, o godz. 18:00, członkowie grupy Gentlemen's Jazz podzielą się swoją miłością do

muzyki. Podczas koncertu nie zabraknie autorskich utworów, jak i popularnych, jazzowych aranżacji znanych przebojów. Subtelne, a zarazem wyrafinowane brzmienia umilą słuchaczom wieczór. Transmisja live będzie dostępna na kanale Facebook MGCK https://www.facebook.com/mgckJL. Zagrają artyści związani z wrocławską sceną muzyczną: Bartłomiej Ziętara

(instrumenty klawiszowe), Zenia Betliński (kontrabas), Mateusz Maniak (instrumenty perkusyjne), Tomasz Krajewski (wokal). Nad jakością dźwięku będzie czuwał Maciej Duszyński. Całość zrealizuje Krzysztof Wilma, dzięki wsparciu lokalnego dostawcy internetu - firmie Netpak.

(MAN)

ZIMOWA FABRYKA PRZYSZŁOŚCI

FERIE ON-LINE

04 stycznia pn.
godz. 16.00-18.00
Przyszłość pachnąca czekoladą.
Spotkanie autorskie z Joanną Krzyżanek

04-08 stycznia pn. - pt.
godz. 9.00-13.00
Ale kosmos!
Spotkanie w przyszłości z Panem Kleksem
godz. 14.00
Plastyczna podróż w przyszłość-warsztaty

w soboty i niedziele
godz. 12.00
Zagadki Przyszłości

11-14 stycznia pn. - czw.
godz. 12.00
Magiczna przyszłość.
Zaczarowane warsztaty plastyczne

11-15 stycznia pn. - pt.
godz. 10.00-11.30
Akademia Tik-Toka
Apka przyszłości.

KONKURSY

Plastyczny „Szalona historia komputerów”
Literacki „Listy do przyszłości”

ZAJĘCIA SĄ BEZPŁATNE
Zapisy obowiązkowe
Szczegółowe informacje
w biurze Centrum Kultury

kontakt:
tel. 798 960 230 www.mgck-jl.pl FB: mgckJL

Zimowa Fabryka Przyszłości - ferie on-line

Zaczynają się zapisy do Zimowej Fabryki Przyszłości w Centrum Kultury. Przez dwa tygodnie ferii na dzieci czeka moc atrakcji! Udział jest bezpłatny i odbywa się on-line

Od 4 do 8 stycznia, w godz. 9.00 - 13.00 odbywać się będzie spotkanie z Panem Kleksem. Będzie bajkowo, kolorowo, różnorodnie i co najważniejsze, bezpiecznie. Zajęcia zaplanowane dla zamkniętej grupy na kanale YouTube. W tym samym terminie, o godz. 14.00 odbywać się będzie „Plastyczna podróż w przyszłość” - warsztaty, podczas których własno-

ręcznie zrobionym statkiem kosmicznym dzieci odkryją nowe planety, cywilizacje oraz poznają nowe formy życia. Zajęcia na fanpejdzu MGCK.

Na 4 stycznia, godz. 16.00 - 18.00 zaplanowano spotkanie autorskie z Joanną Krzyżanek, najpopularniejszą współczesną autorką twórczości dla dzieci. Pani Asia zdradzi tajemnicę, jak powstała karmelowa Droga Mleczna oraz jak pachnie przyszłość. Wszystko to w trakcie spotkania na żywo na zamkniętej grupie.

Od 11 do 15 stycznia, w godz. 10.00 - 11.30 odbywać się będzie Akademia Tik-Toka. Jest to jedna z najpopularniejszych aplikacji społecznościowych na świecie. Jak działa? Na czym

polega? Kto z niej korzysta? O tym wszystkim dowiedzą się uczestnicy warsztatów w zamkniętych grupach na platformie Zoom.

Od 11 do 14 stycznia, o godz. 12.00 MGCK zaprasza na „Magiczną przyszłość” - zaczarowane warsztaty plastyczne. Ich uczestnicy będą projektować pojazdy przyszłości, odkrywać nieznane planety i poznawać nowych przyjaciół. Zajęcia będą prowadzone na fanpejdzu MGCK.

Dodatkowo, w każdą sobotę i niedzielę zagadki, odbędą się także konkursy plastyczny i literacki. A zatem - warto skorzystać z tak bogatej oferty!

(MAN)

POWIAT

II etap

Pięć organizacji z naszego powiatu przeszło do kolejnego etapu konkursu grantowego Funduszu Toyoty i będzie walczyć o dofinansowanie ciekawych inicjatyw

Toyota w ramach funduszu od dziewięciu lat wspiera ciekawe prozdrowotne i proekologiczne projekty społeczne, które wpływają na zmianę otoczenia, zwłaszcza w kierunkach mających duże znaczenie dla firmy, czyli: ekologia, edukacja techniczna, sport, bezpieczeństwo na drogach. W tym roku po raz pierwszy zasięg konkursu rozszerzono z powiatu wałbrzyskiego do aglomeracji wałbrzyskiej i o powiat oławski. W konkursie mogły więc wziąć udział organizacje non-profit z naszego powiatu - fundacje, stowarzyszenia, szkoły, kluby sportowe, wspólnoty samorządowe. Do 30 listopada mogły zgłosić

swój projekt i wniosek o dofinansowanie.

Wpłynęły 23 zgłoszenia. Na podstawie punktacji początkowej oraz po ocenie komisji powstała lista rankingowa. Do drugiego etapu konkursu dopuszczono 13, w tym 5 z powiatu oławskiego. Są to: Stowarzyszenie Ekologiczne „Etna” - projekt „Na pomoc mopkom. Poprawa warunków życia nietoperzy”, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Integracji, Chwałowice - projekt „Chwałowicka EKOSFERA - jedź zdrowo”, Sołectwo Łęg, Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - projekt „Mini siłownia pod kwitnącą wiśnią”, UKS MOTO Jelcz-Laskowice - projekt „Rowerowa Edukacja dla Kierowców”, Klub Modelarstwa Samochodowego, Jelcz-Laskowice - projekt „Remont i modernizacja toru modelarskiego do wyścigów modeli samochodów”.

Teraz uczniowie architektury krajobrazu Zespołu Szkół Nr 5 w Wałbrzychu oraz informa-

tyki w Zespole Szkół w Jelczu-Laskowicach przygotowują koncepcje zagospodarowania wybranych projektów. W marcu przyszłego roku planowane jest głosowanie lokalnych społeczności. Na podstawie zdobytych punktów oraz wyników głosowania zostaną wybrane finałowe projekty, które otrzymają dofinansowanie do 20 tysięcy złotych. W sumie Fundusz Toyoty przyzna na wszystkie projekty 160 tys. złotych. Ich realizacja planowana jest pomiędzy kwietniem a październikiem 2021.

Więcej informacji: www.fundushtoyoty.pl



(WK)

Nie tylko produkują, także wspierają lokalnie

Zostało ci jedzenie? Nie zmarnuj tego

OŁAWA

Jak informuje Oławska Platforma Pomocy, do 27 grudnia PKS w Oławie zamknęło hol dworca, gdzie znajduje się lodówka, do której można przynieść jedzenie dla potrzebujących. Dlatego jedzenie można pozostawiać tam dopiero od poniedziałku 28 grudnia.

- Zostało Ci jedzenie po świętach? Nie wyrzucaj go

na śmietnik! Nadmiar możesz przekazać innym za pośrednictwem lodówki społecznej, która mieści w holu oławskiego dworca PKS - apeluje Oławska Platforma Pomocy. - Prosimy, pamiętaj o tym, by jedzenie było „higienicznie” zapakowane (np. plastikowe pojemniki, słoiki itp.). Nie zapomnij także opisać, co jest w środku i daty, kiedy było pakowane

(CK)



SPROSTOWANIE

W komentarzu do mego wiersza sprzed tygodnia, pt. „Oławski szpital”, w przedostatnim zdaniu znalazło się niewłaściwe słowo, które wypatrzyło sens i właściwy przekaz mego życzenia. Zdanie powinno brzmieć; „Życzę kolejnych, lecz już uroczystych jubileuszy”.

Przepraszam i pozdrawiam

EUGENIUSZ CHOROSTECKI

#Dołączdonas!

Operator maszyn szwalniczych

Miejsce pracy:

OŁAWA

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy:

JELCZ-LASKOWICE

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
 - Świadczenia wakacyjne i świąteczne
 - Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantine i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
 - Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Marcinkowice czyli „Kopernik

Współrzędne:
N 50 58 E 17 14

Patrząc na rozległy teren pomiędzy Marcinkowicami a Stanowicami, dzisiaj już bardzo zurbanizowany, trudno uwierzyć, że w tym miejscu znajdował się jeden z większych na Śląsku ośrodków szkolenia lotniczego. Dawny port lotniczy, czy też według współczesnej terminologii - „baza lotnicza”, już nie powróci do swojej pierwotnej funkcji, jest intensywnie zabudowany, nie istnieje, przeszedł do historii.

INWESTYCJA

26 lutego 1935 r. Hitler podpisał dekret ustanawiający lotnictwo wojskowe (Luftwaffe) trzecim samodzielnym rodzajem niemieckich sił zbrojnych. Od tego dnia Niemcy, którym traktat wersalski zabraniał posiadania lotnictwa wojskowego, w ciągu kilku lat zbudowali ponad 1800 bardzo nowoczesnych baz i lotnisk. Wśród nich były także Marcinkowice.

W latach 30. na terenie III Rzeszy pracowały zespoły ekspertów wyszukujących miejsca, w których istnieją warunki geologiczne i terenowe, umożliwiające założenie lotniska. Po przeprowadzeniu badań (odwiertów) geologicznych, wytypowano w okolicach Wrocławia kilkanaście miejsc, w tym łąki między Marcinkowicami a Stanowicami. Ustalając lokalizację lotniska podporządkowano ją przyszłemu celom strategicznym.

Marcinkowice miały wiele zalet: płaski teren, spisty grunt na piaszczystym podłożu, pobliska linia kolejowa i trasa komunikacyjna, a przede wszystkim bliskość innych lotnisk wokół Wrocławia. Właściciele gruntów wywłaszczono, zapłacono im odszkodowania, nad rzeką Oława na pewien czas pozostawiono jedynie folwark, zwany (po wojnie) Bardunią. 7 sierpnia 1937 roku zawarto umowy w sprawie kupna terenów, prace budowlane ruszyły jesienią 1938. Do czasu rozpoczęcia wojny w 1939 roku zbudowano w Marcinkowicach kilkanaście obiektów, utrzymując lotnisko jako zapasowe i szkoleniowe. Istniał niewielki garnizon, a żołnierze mieszkali w drewnianych barakach.

PRZECIWKO POLSCE

W sierpniu 1939 roku większość sił Luftwaffe rozlokowano w pobliżu granicy z Polską. Do Marcinkowic przyleciały trzy eskadry (dywizjony) I grupy pułku ZG 76 w sile 33 Messerschmittów Bf-110 C oraz dywizjon sztabowy i II Grupa pułku KG 55



H. Goering w Marcinkowicach 12 września 1939

„Greif”, razem 35 bombowców typu Heinkel He-111 P. Samoloty rozlokowano pod drzewami wzdłuż rzeki, piloci mieszkali w barakach i namiotach na lotnisku.

Dywizjony Messerschmittów BF 110 z Marcinkowic były pierwszymi, które w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 przekroczyły granicę Polski, rozpoczynając II wojnę światową. Lotnicy z ZG 76 rozpoczęli działania bojowe, startując wcześniej, przed oficjalnym terminem rozpoczęcia ataku na Polskę. Zrobili to świadomie, rwali się do walki, chcieli być pierwszymi „asami” tej nowej wojny.

Hitlerowskie myśliwce bardzo intensywnie uczestniczyły w tych działaniach. W krwawej i nierównej walce polscy piloci walczyli dzielnie i zadawali straty. 2 września do Marcinkowic nie powróciły z lotów bojowych trzy niemieckie załogi, zestrzelone przez naszych pilotów ze 161. i 162. eskadry myśliwskiej. „Marcinkowickie” Messerschmitty zestrzelili w walce powietrznej w rejonie Łodzi kpr. Jan Malinowski i porucznicy J. Dzwonek, C. Głowczyński i T. Koc. 12 września 1939 na lotnisku Marcinkowice odbyła się wizyta dowódcy Luftwaffe marszałka Hermana Goeringa. Szerzej o tych wydarzeniach pisaliśmy w „Powiatowej” nr 35/20.

ROZBUDOWA

Gwałtowny rozwój działań wojennych i rosnące straty III Rzeszy wymuszały zwiększenie szkolenia ogromnej liczby pilotów.

1 grudnia 1939 w Marcinkowicach powstała Szkoła pilotów Flugzeugführerschule C (Ffs C), od 16 stycznia 1940 szkoła Ffs C 14. Dowódcą szkoły był płk Kurt von Haubein. Używano różnych samolotów szkolnych, w tym:

Arado 196, C 445, Dornier Do-217 i 215, Focke-Wulf Fw 58, Heinkel He-111, Junkers Ju 52, Ju 86, Ju 88, Siebel Si 204, Junkers W 34, oraz szybowce Kranich.

Kolejna szkoła (Ffs C 19), powstała 13 września 1941 roku od października 1943 (Flugzeugführerschule B 19, dowódca płk Lothar Zenkominerski. Od 26 czerwca 1944 szkołę przemianowano na III Grupę Pułku Myśliwców Nocnych (Nachtjagdgeschwader 102). W okresie od 8 sierpnia do 1 października 1941 roku na lotnisku stacjonuje I grupa pułku bombowego KG/54 (I grupie Kampffgeschwader 54 „Totenfopf”) wyposażenie: samoloty Junkers Ju-88A.

Od 1940 roku ruszyły wielkie inwestycje budowlane na lotnisku. Zbudowano drenaż osuszający całą powierzchnię lotniska, rozbudowano linię kolejową - bocznice z Liżawic, która dochodząc do południowej części lotniska przecinała drogę Wrocław - Oława. Linię kolejową wykorzystywano głównie do transportu materiałów budowlanych, wyposażenia lotniczego i paliwa. Od 1941 roku do rozbudowy wykorzystywano jeńców wojennych

i robotników przymusowych. Oprócz Polaków na lotnisku widziano m.in. Anglików, Francuzów, Serbów, (ok. 150 osób). W krótkim czasie wybudowano kilkanaście kilometrów dróg, ułożono sieci elektryczne, wodne i kanalizacyjne (także małą oczyszczalnię, z której zrzucano ścieki do rzeki Oławy), wzniesiono budynki koszarowe, magazyny, bunkry, warsztaty, podziemne zbiorniki paliwa i wiele innych obiektów, niezbędnych do funkcjonowania bazy lotniczej. Hangary miały charakterystyczną, beczkowatą, stalową konstrukcję dachu. Dokładnie takie same hangary znajdują się np. na wrocławskich Strachowicach. Jeden z czterech hangarów miał w całości drewnianą konstrukcję dachu.

LOTNISKO KOPERNIKUS

Nowej bazie nadano nazwę - kryptonim: Kopernik (Kopernikus). W dokumentach z okresu wojny lotnisko występuje właśnie pod tym oznaczeniem. Z uwagi na pełne wyposażenie techniczne „Kopernik”, pomimo braku betonowych pasów



Lotnisko Marcinkowice wrzesień 1939

startowych, był lotniskiem pierwszej (najwyższej) kategorii.

W czasie wojny panował na lotnisku znaczny ruch szkolenie, stałe lądowały samoloty transportowe powracające z różnych frontów (głównie ze wschodniego). Marcinkowice były jednym z wielu lotnisk tranzytowych, gdzie uzupełniano paliwo i oczekiwano na poprawę pogody. Wielokrotnie widziano tu np. największe Messerschmitty 323 „Gigant”, do których lądowano pojazdy i wyposażenie jednostek z Wrocławia, wysyłane w głąb Rosji.

Tak dużemu nasileniu lotów towarzyszyło wiele katastrof i przymusowych lądowań. Zachowało się kilka zdjęć ilustrujących te wydarzenia.

W okresie letnim część samolotów szkolnych znajdowała się również na lądowisku w Gaju Oławskim, gdzie na południowym zboczu najwyższego w powiecie wzgórza prowadzono szkolenie szybowcowe i samolotowe. W Gaju Oławskim młodzi szybowownicy często startowali „wystrzeliwani”

za pomocą lin gumowych. Obecnie w opisywanym miejscu stoją wielkie wiatraki energetyczne.

W 1944 roku w Marcinkowicach utworzono centrum szkolenia myśliwców nocnych.

Rozwój działań wojennych spowodował, że w 1944 roku



Bombowiec He 111 z pułku KG 55 „Greif” Marcinkowice, wrzesień 1939



Brytyjskie zdjęcie lotniska Marcinkowice

us” i „СКАЛЬП” pod Oławą (1)



Kartka pocztowa z lotniska



Kartka wysłana ze szkoły lotniczej w Marcinkowicach

objęto bombardowaniami także Dolny Śląsk. Alianci starali się stale obserwować niemieckie lotniska i obozy jeńckie. W ramach działań rozpoznawczych, latem 1944, nad marcinkowickim lotniskiem często pojawiał się samotny brytyjski PR Mosquito, by z wysokości

ponad 6 tys. metrów wykonać zdjęcia. Fotograficzne Mosquito, zwane „drewnianymi cudami” (były wykonane z balsy), z uwagi na swe wyjątkowe cechy - prędkość i konstrukcję z drewna - bez większych problemów wykonywały zdjęcia celów i obiektów w niemalże całej Europie. 25 sierpnia 1944 lotnisko w Marcinkowicach było fotografowane przez załogę Mosquito (PR) z 60.

dywizjonu SAAF (Południowa Afryka) - lot z bazy w południowych Włoszech, ale zdarzały się również loty z południowej Anglii. O tych lotach rozpoznawczych pisaliśmy w „Powiatowej” nr 13/2012.

Efektom tego przelotu są zdjęcia i jest angielska mapa, na której bardzo dokładnie opisano rozpoznaną zabudowę lotniska. Na mapie dobrze widoczne są liczne

obiekty lotniska (niektóre jeszcze istnieją), linia kolejowa, droga do Wrocławia, strzelnica dla samolotów, miejsce (karuzela) kompensacji busoli, zbiorniki ppoż, wieża kontroli lotów, miejsca rozproszenia samolotów, stacje naprowadzające i wiele innych obiektów. Niemcy, świadomi narastającego zagrożenia dla „Kopernika”, podjęli typowe działania zmierzające do ochrony lotniska, pełniącego istotną rolę w systemie obrony Wrocławia. Rozbudowano zintegrowany system obrony, umieszczając stanowiska dział i reflektorów przeciwlotniczych w Marszowicach, Siedlcach oraz w lesie na szczycie Winnej Góry. Przy drodze z Gaju Oławskiego do Marszowic zbudowano na znacznej przestrzeni dekorację, która - odpowiednio oświetlona - dawała w nocy złudzenie niedokładnie zaciemnionego lotniska i mogła zmylić atakujące samoloty. Ochronę lotniska zwiększono po 7 października 1944, kiedy nastąpił pierwszy nalot sowieckich bombowców na Wrocław.

Przy rozbudowie lotniska w Marcinkowicach stale zatrudniano robotników przymusowych z podbitych państw Europy. W czasie budowy umieszczono przy lotnisku obóz jeńcki. Jeńcy mieszkali w drewnianych barakach, a robotnicy cywilni w Marcinkowicach i Siedlcach - często w stodołach. Komendantem obozu jeńckiego był major Radke. Niemiecki komendant słyszał z głębokiej niechęci do Anglików. Miał powody, bo w powietrznym pojedynku z brytyjskim myśliwcem cudem ocalał swoje życie, odnosząc liczne rany. Jako inwalida, nie powrócił do latania, a jeńców traktował bardzo surowo. Nie odnotowano żadnej udanej ucieczki jeńca z marcinkowickiego obozu.

Anglicy często wykonywali różne prace porządkowe

także na terenie Oławy, transportowali żywność, pomimo że nie było to zgodne z konwencjami regulującymi status jeńca. Wewnątrz wieży oławskiego ratusza, wśród setek wydrapanych przez wieki podpisów, był zastanawiający napis: Gilmore London 1944. Czyżby zezwolono Anglikowi na wejście na wieżę i pozostawienie tam swojego nazwiska? Napisu obecnie już nie ma, prawie wszystkie podobne ślady na ścianach usunięto w czasie ostatniego remontu wieży.

WĘGRZY W OŁAWIE

W 1944 roku zakwaterowano w Oławie i na lotnisku kilkudziesięciu sojuszników pilotów węgierskich, intensywnie szkolonych na ciężkich myśliwcach Bf-110, wyposażonych w nowy typ radaru. W 1944 roku Dowództwo Królewskiego Lotnictwa Węgierskiego (Magyar Királyi Honvéd Légierő) postanowiło stworzyć własną jednostkę myśliwców nocnych. W tym celu zakupiono w Niemczech 12 samolotów myśliwskich Messerschmitt 110 G-4 oraz uzgodniono, że pilotów wyszkoli jedna z doświadczonych jednostek niemieckich. Nowy dywizjon otrzymał nazwę 5/1 Kisérleti éjszakai Vadászszázad (5/1 dywizjon myśliwców nocnych). Jesienią 1944 roku pierwszą eskadrę opisywanego dywizjonu wysłano w celu przeszkolenia na

lotnisko w Marcinkowicach. Pierwsza grupa przybyła do Oławy 23 września 1944 roku. Dowódcą dywizjonu był kapitan János Hollós. 24 grudnia 1944 roku do Marcinkowic przybyła druga grupa węgierskich lotników (z dywizjonu 5/1). W trakcie szkolenia doszło do nocej katastrofy pod Sobociskiem, zginęli dwaj węgierscy lotnicy, których uroczyscie pochowano w Oławie na cmentarzu przy ul. Kilińskiego. Spoczywają tam do dzisiaj. Szczegółowo o obecności Węgrów, już pisaliśmy w „Powiatowej” w art. „Węgrzy w Oławie” nr 6/2013.

POCZĄTEK KOŃCA

Lotnisko funkcjonowało bez zniszczeń i strat do stycznia 1945. Gwałtowna ofensywa Rosjan spowodowała, że „Kopernik” stał się lotniskiem frontowym. Z Marcinkowic krótko atakowano Armię Czerwoną i w tym okresie przewinęła się przez „Kopernika” większość typów samolotów używanych przez Luftwaffe. Operowały przede wszystkim szturmowe stukasy, myśliwsko-bombowe Focke-Wulfy-190 oraz kilkanaście Ju-88. Kilka właśnie tych typów samolotów znajdowało się na terenie lotniska jeszcze w 1946 roku.

Ciąg dalszy za tydzień.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ



ice 1944 rok

OŁAWA

Jubileusz

Czołgista, lotnik i zasłużony ginekolog

Dr Zbigniew Kozakowski, wieloletni ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala w Oławie, skończył 90 lat. Z tej okazji gratulacje i życzenia złożył mu burmistrz Tomasz Frischmann podczas skromnej uroczystości jubileuszowej w Urzędzie Miejskim

- Spotykamy się przy niezwykle wspaniałej okazji jubileuszu 90-lecia osoby, która na naszym oławskim terenie wpisała się w historię służby zdrowia. Nie jeden oławianin dzięki ręką pana doktora przyszedł na świat - mówił Tomasz Frischmann witając jubilata oraz jego żonę.

Zbigniew Kozakowski urodził się 10 grudnia 1930 roku w Łasku, w patriotycznej i zasłużonej dla Polski rodzinie. - Mój ojciec był prawnikiem, wielokrotnie odznaczanym wysokimi odznaczeniami państwowymi - wspomina jubilat. - Mama pochodziła z województwa krakowskiego z rodziny góralskiej, a z wykształcenia była polonistką. Do szkoły podstawowej poszedłem bardzo wcześnie. Z chwilą wybuchu II wojny światowej zdawałem do 4 klasy.

W czasie okupacji jego rodzinę wysiedlono z posiadłości. Tata znał cztery języki i pracował jako tłumacz, a on uczęszczał na tajne komplety nauczania. Po tak zwanym - jak mówi - wyzwoleniu w marcu 1945 rozpoczął naukę w gimnazjum i liceum im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabianicach. Maturę uzyskał w 1951, ale ze względu



Zbigniew Kozakowski z żoną Stefanią

na pochodzenie nie dostał się na wymarzone studia - akademie medyczną. Wcielono go do wojska, gdzie był czołgista. Nie zrezygnował jednak z marzeń i w trakcie służby dostał się na Akademię Medyczną w Łodzi - ówczesny fakultet wojskowy przy cywilnej AM. Po ukończeniu studiów skierowano go na służbę w Gubinie, była to awangardowa 5. Saska Dywizja Pancerna. Służył tam w pułku czołgów jako starszy lekarz pułku im. Niemieckich Bojowników Antyfaszystowskich. Spędził tam 12 lat szkoląc się jednocześnie w powiatowym szpitalu w dziedzinie położnictwa i ginekologii, w której to osiągnął specjalizację I i II stopnia oraz napisał i obronił

pracę doktorską w Wojskowym Instytucie Kształcenia Podplomowego w Warszawie.

Po zakończeniu służby wojskowej dr Kozakowski wygrał konkurs na ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Powiatowego w Oławie. Pracę rozpoczął w marcu 1973 roku - jeszcze w starym szpitalu, który mieścił się w budynku przy ul. Rocha. Jego rolą było też zorganizowanie oddziału po wybudowaniu nowego szpitala.

- Początkowo były to 42 łóżka ginekologiczne i 22 położnicze - wspomina były ordynator. - Później oddział rozrósł się do 102 miejsc. W sumie w ochronie zdrowia przepracowałem 62 lata i przyjałem na świat

23 tysiące dzieci. W tzw. międzyczasie wybudowałem dom w Oławie, stając się obywatelem miasta. Obecnie prowadzę spokojne życie na zasłużonej wojskowej emeryturze. Oława jest wspaniałym, prężnie rozwijającym się i bardzo dobrze zarządzanym miastem, gdzie żyje się wygodnie i w miarę dostatnio.

Jubilat doczekał się dwójki dzieci - syna Michała, który jest absolwentem wydziału historii

Uniwersytetu Wrocławskiego oraz córki, Kasi - jest pracownikiem naukowym znanej firmy farmaceutycznej w Anglii. Po latach oczekiwania został też dziadkiem. Dwa miesiące temu przyszła na świat jego pierwsza i jedyna wnuczka - Katrin, z którą spotkania nie może się doczekać. Prezent już jednak ma. To dla niej zbudował model niemieckiego pancernika z okresu II wojny światowej „Bismarck”. Modelarstwo jest

bowiem pasją doktora od lat dziecięcych. Jako dziecko sklejał papierowe modele samolotów, obecnie tworzy drewniane okręty. Jednym z nich jest słynny brytyjski żaglowy okręt linowy „Victory”, który miał przyjemność zwiedzać osobiście. Wykonanie modelu tego wyjątkowego statku zajęło panu Zbigniewowi ponad 4 tys. godzin. Druga pasją jubilata jest lotnictwo. Od 1947 roku był pilotem, a przez pewien czas nawet instruktorem lotnictwa. Obecnie już nie lata, a od roku też nie praktykuje jako lekarz.

- Uznałem, że już czas na odrobinę spokoju - dodaje z uśmiechem.

Zbigniew Kozakowski był w swojej karierze zawodowej wielokrotnie odznaczany. Ma na koncie Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrny Medal za 15 lat w Służbie Zawodowej Wojska, Brązowy Medal za Zasługi w Obronie Kraju, Medal 40-lecia Pracy, Odznakę za Wzorową Pracy w Służbie Zdrowia oraz Srebrną Odznakę Towarzystwa Przyjaciół Rodziny.

- To dla mnie ogromny zaszczyt i niezwykle się cieszę, że mogę państwu pogratulować, a w szczególności jubilatowi, i cieszę się, że mogłem osobiście wręczyć pamiątkowy graweron - mówił burmistrz przekazując jubilatowi prezent i bukiet kwiatów.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Masz jakieś fajne przedmioty - przekaż je i pomóż



Burmistrz Tomasz Frischmann podczas jubileuszowej uroczystości w Urzędzie Miejskim przekazał jubilatowi pamiątkowy graweron

LARYNGOLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA I DIAGNOSTYKA GŁOWY

!UWAGA!
Przyjmujemy fanty
na licytację

głowy z radością

29 FINAL 31.01.2021

OŁAWA

Już 31 stycznia kolejny finał WOŚP, ale żeby był udany, potrzebne są fanty

- Rozpoczynamy zbiórkę fantów do licytacji WOŚP-owych - informują organizatorzy oławskiego finału. - Zapraszamy wszelkich darczyńców do przekazania fantów na licytację. Jeśli posiadasz rzeczy, które możesz przekazać, zapraszamy do kontaktu poprzez nasz fanpage na Facebook.com/final.wosp.olawa/.

(AH)

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

RATY

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT MONTAŻ GRATIS!

KURSY
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

JELCZ-LASKOWICE

Gest

„Lokalni Patrioci”
pamiętali o „Zielonym
Parasolu”

Centrum Wolontariatu Zielony Parasol to jedna wielka rodzina Motyli, czyli osób z niepełnosprawnościami oraz wolontariuszy, obok których nie da się przejść obojętnie. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia stowarzyszenie Lokalni Patrioci J-L podarowało im przytulne i ciepłe prezenty. Zielone koce z ich autorskim logiem ucieszyły podopiecznych i wolontariuszy z terenu Jelcza-Laskowic. Prezenty mogły zostać zorganizowane dzięki wygranej w konkursie grantowym Lokalnej Grupy Działania Dobra Widawa „Działaj lokalnie”.

To nie pierwsza taka akcja, wcześniej Lokalni Patrioci J-L organizowali im festyny integracyjne, jednak tegoroczny

„To OD WAS czerpiemy energię i uczymy się dobroci”



z powodu pandemii nie mógł dojść do skutku.

- W tym trudnym czasie chcieliśmy rozpaść w nich isierkę nadziei i przypomnieć, że są jedną wielką rodziną i są ludzie, którzy ich kochają - mówi Magdalena Rogalska ze stowarzyszenia LP. - Gdybyśmy mogli, to podarowalibyśmy im gwiazdkę z nieba, bo absolutnie na to zasługują. Wy, kochane Motyle, oraz wy, rodziny osób z niepełnosprawnościami. To od was czerpiemy energię, radość i uczymy się dobroci oraz pokory. Życzymy wam lepszego nowego roku!

(KT)



Zielone koce trafiły do Motyli i wolontariuszy „Zielonego Parasola”

arch. Lokalnych

Nie przegap!

Za tydzień gazeta z kalendarzem



REKLAMA

» - Niektórzy samorządowcy mówią, że ten rok z powodu pandemii był jednym z najgorszych albo nawet najgorszy od 30 lat. Jak pan go ocenia w kontekście nowego budżetu województwa dolnośląskiego na 2021 rok? Mówił pan, że budżet inwestycyjny nie traci tempa?

- Bo nie traci. Owszem, ten rok był bardzo trudny, ale czy najgorszy? Ja bym nie postawił takiej tezy. Na pewno jest to rok wyjątkowy ze względu na walkę z pandemią, ale wszystkie inwestycje, czy zdecydowana ich większość, które były zaplanowane, są i będą realizowane.

W przyszłym roku przeznaczymy 37% budżetu województwa na ważne inwestycje. W ten sposób chcemy ponownie uruchomić gospodarkę po kryzysie spowodowanym epidemią. Mam pełną świadomość tego, że w najbliższym czasie inwestycje będzie prowadził głównie sektor publiczny, czyli rząd i samorządy. Dlatego apelowaliśmy także do innych samorządów, aby nie rezygnowały z zadań inwestycyjnych.

» - Najważniejsze inwestycje w przyszłorocznym budżecie?

- To niewątpliwie rozpoczęcie budowy Nowego Szpitala Onkologicznego we Wrocławiu - inwestycji za 700 mln zł. Niezwykle ważne jest również dokończenie Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej - myślimy, że w trzecim kwartale tego roku możliwe będzie otwarcie. To również zakup taboru kolejowego, rewitalizacja linii kolejowych, które przejeżdżamy i które nadal będziemy przejmować. Tych odcinków jest sporo i są obecnie na różnym etapie prac. Będziemy też kontynuować prace przy Wschodniej Obwodnicy Wrocławia.

» - A jakieś inwestycje bliżej Oławy?

- Jeżeli chodzi o zadania na terenie gminy miejskiej Oława, to w listopadzie i grudniu zakończono realizację dwóch zadań. Pierwsze to remont drogi wojewódzkiej nr 396, o wartości 1,4 mln zł. Przebudowano tam m.in. chodniki, ścieżki rowerowe na odcinku od skrzyżowania ul. B. Chrobrego do skrzyżowania z drogą krajową nr 94. Drugie zadanie polegało na przebudowie drogi wojewódzkiej nr 396, gdzie powstały m.in. chodniki, ścieżki rowerowe wraz z infrastrukturą drogową przy ul. Wiejskiej, o wartości 222 tys. zł.

Dodatkowo zawarliśmy trójstronne porozumienie z gminą miejską Oława i PKP w sprawie określenia warunków przebudowy oraz organizacji ruchu na przejeździe kolejowym linii nr 132 relacji Opole - Wrocław, skrzyżowanie z drogą wojewódzką nr 396 w Oławie (ul. Wiejska).

Realizowane jest też porozumienie z udziałem pięciu samorządów z powiatu oławskiego w sprawie wspólnej budowy mostów nad Odrą i Oławą. Celem ich budowy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z Oławy. Pośrednio inwestycja wpłynie też na obniżenie emisji spalin oraz hałasu. Aktualnie trwają prace projektowe dla tego zadania,

Budżet inwestycyjny

ROZMOWA

Z marszałkiem dolnośląskim Cezarym Przybylskim rozmawiamy m.in. o budżecie województwa dolnośląskiego, o pandemii, o pomocy przedsiębiorcom i służbie zdrowia



Z marszałkiem dolnośląskim Cezarym Przybylskim rozmawiają przedstawiciele gazet lokalnych: „NOWej Gazety Trzebnickiej” - Daniel Długosz, „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie” - Jerzy Kamiński, i „Kuriera Gmin” - Marta Ringart-Orłowska



- Jako marszałek Dolnego Śląska kolejny raz wyraźnie podkreślam, że mimo koniecznych obostrzeń sanitarnych, takich jak noszenie masek i zachowanie dystansu społecznego - branży turystycznej nie można tak radykalnie zamykać - mówił Cezary Przybylski parę dni temu, udzielając wywiadu telewizji POLSAT. - Szczególnie w szczycie sezonu. To wielki cios dla ludzi, dla których turystyka jest jedynym źródłem utrzymania

a jego wartość szacowana jest na kwotę 138,3 mln zł.

Na terenie gminy Jelcz-Laskowice zakończono w bieżącym roku wartą milion złotych przebudowę drogi

wojewódzkiej nr 455. Prace dotyczyły chodnika, ścieżki rowerowej oraz zatoki autobusowej w Jelczu-Laskowicach. W trakcie realizacji jest jeszcze przebudowa drogi

wojewódzkiej nr 455, gdzie powstaje ścieżka rowerowa, chodnik oraz zatoka autobusowa w ciągu ul. Oławskiej do ul. Ogrodowej, o szacunkowej wartości 1,3 mln zł.

Zakończenie prac planowane jest w przyszłym roku. Na terenie gminy Oława wyremontowano też most w ciągu drogi wojewódzkiej nr 455 w Starym Otoku.

Jak więc Państwo widzicie, w okolicach Oławy dzieje się naprawdę dużo zarówno jeśli chodzi o remonty, jak i o nowe inwestycje z udziałem finansowym samorządu województwa.

» - Bezpartyjni Samorządowcy apelowali niedawno do rządu o stopniowe i bezpieczne odmrażanie sektora branży turystycznej, chodziło głównie o takie górskie miejscowości jak Szklarska-Poreba, Karpacz czy Świeradów, gdzie obecnie powinien być szczyt sezonu, a ludzie powinni zarabiać. Tymczasem w odpowiedzi słyszymy, że rząd nie tylko nie odmraża, ale wprowadza kwarantannę narodową, czyli większe obostrzenia, z całkowitym zamykaniem hoteli i stoków łącznie.

- Jako Bezpartyjni Samorządowcy zaproponowaliśmy rządowi koncepcję stopniowego, bezpiecznego odmrażania tego sektora. Dalsze utrzymanie rygorystycznych obostrzeń grozi upadkiem dziesiątków tysięcy przedsiębiorstw, wzrostem poziomu bezrobocia, a także wieloma osobistymi tragediami ludzi tracących pracę. Dlatego zaproponowaliśmy oparty na 4 filarach plan, który zakładał: wsparcie finansowe dla przedsiębiorców z branży turystycznej, uruchomienie infrastruktury narciarskiej i gastronomii po świętach przy zachowaniu rygorów sanitarnych. Dodatkowo proponujemy rozłożenie ferii zimowych na 4 dwutygodniowe turnusy między początkiem stycznia i końcem lutego i skoordynowany z terminami ferii powrót dzieci do szkół w 4 turach.

Dalej stoimy na stanowisku, że te obostrzenia powinny być luzowane, ale jestem też zwolennikiem ostrych reżimów sanitarnych i sankcji, jeżeli ktoś ich nie przestrzega. Jeżeli poluzowalibyśmy te rygory, to sankcja powinna być nieunikniona dla tych, którzy je łamią. Nie może być tak, że wydaje się decyzje administracyjne zakazujące prowadzenia działalności, a jednocześnie nie daje się rekompensaty za utracone dochody. Powinny one sięgać poziomu 70-80% potencjalnych zarobków, ale to wsparcie jest niezbędne. Dotyczy to zarówno potężnych hoteli, jak i firm rodzinnych, które prowadzą pensjonaty. Tam niejednokrotnie ludzie pracują w swoich własnych pensjonatach i to jest ich jedyne źródło dochodów, które nagle się urywa. To co ci ludzie mają teraz robić? Z informacji, które posiadam, czasem dochodzi do tego, że powoli następuje nawet wyprzedaż majątku, żeby w ogóle przetrwać.

» - A jaka jest pomoc dla firm ze strony samorządu wojewódzkiego?



nie traci tempa

>>

- Przeznaczaliśmy miliardy złotych na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Widzimy ogromne zainteresowanie tą pomocą. Ponadto uruchomiliśmy 80 mln zł dla turystyki, zastanawiamy się nad innymi możliwościami pomocy. Na wsparcie szpitali przeznaczaliśmy duże pieniądze, bo ponad 100 mln zł, przy ogromnym udziale środków unijnych z naszego regionalnego programu operacyjnego. Trafiły one nie tylko do szpitali wojewódzkich, ale także do szpitali powiatowych i Domów Pomocy Społecznej.

Zawsze można powiedzieć, że to mało i warto dać więcej, ale - jak mówię - nasze możliwości są ograniczone. Dalej niestety obowiązuje zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny zasada pokrywania ujemnych strat finansowych szpitali przez organy założycielskie. Rząd nic nie robi w tej sprawie, więc prawdopodobnie jeszcze za ten rok będziemy musieli pokryć ujemne wyniki finansowe naszych szpitali, a kwota ta może być naprawdę ogromna. To wszystko z budżetu własnego województwa.

» - Konkretnie jaką pomoc w związku z pandemią otrzymali od samorządu województwa dolnośląskiego powiaty oławski, trzebnicki, wołowski czy milicki?

- Wsparliśmy szpitale powiatowe i domy pomocy społecznej kwotą przeszło 4,3 mln zł. W ramach wsparcia powiaty z wymienionych przez Państwa rejonów, otrzymały pomoc o łącznej wartości ponad 2,8 mln zł.

Powiat milicki otrzymał prawie 1 mln zł, z czego Milickie Centrum Medyczne - ponad 800 tys. zł, DPS Milicz i DPS Krośnice - ponad 170 tys. zł.

Powiat oławski dostał ponad 650 tys. zł, w tym Zespół Opieki Zdrotowej w Oławie ponad 580 tys. zł, a DPS Oława prawie 70 tys. zł.

Powiat trzebnicki uzyskał wsparcie w wysokości prawie 840 tys. zł, w tym Szpital im. Św. Jadwigi w Trzebnicy ponad 670 tys. zł, a DPS w Obornikach Śląskich ponad 160 tys. zł.

Powiat wołowski otrzymał ponad 300 tys. zł, w tym Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie ponad 300 tys. zł.

Dodatkowo w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) powiaty z tego rejonu otrzymały pomoc o łącznej wartości prawie 1,5 mln zł, z czego DPS w Oławie ponad 190 tys. zł, DPS w Obornikach Śląskich około 0,5 mln zł, DPS w powiecie strzelińskim ponad 230 tys. zł, a DPS w powiecie milickim ponad 530 tys. zł.

» - Od jakiegoś czasu mówi się, że szpitale powiatowe powinny przejść pod zarządzanie centralne, krajowe...

- O tym słychać od dłuższego czasu. Po pierwsze - jest to operacja, która chwilę potrwa, na pewno nie rok, nie dwa, a jeżeli już, to musi być ona bardzo dobrze przygotowana. To jest kwestia pokrycia zadłużenia szpitali, a te - zarówno wojewódzkie, jak i powiatowe - są zadłużone. Naprawdę mówimy tu o kilkunastu miliardach, a może nawet i większej sumie.

» - A jak podchodzą do tego Bezparyjni Samorządowcy, współrządzający województwem?

- Generalnie dofinansowanie służby zdrowia powinno być zdecydowanie większe. Tu nie ma wątpliwości. Mam też świadomość tego, że obojętnie, ile by pieniędzy nie przeznaczyć, zawsze będzie za mało. Szpitale leczą przecież ludzi nawet jak pieniądze z kontraktu z NFZ dawno się wyczerpały, a to kosztuje. Te pieniądze pokrywają samorządy, czyli my.

Nie jest to problem tylko tej koalicji, ale systemowy w całej służbie zdrowia, który trwa od wielu, wielu lat i jakoś nie ma mądrego, który by go rozwiązał. Na pewno pandemia też swoje zrobiła, bo teraz głównym zadaniem jest walka o zdrowie i życie Polaków, a dopiero potem można zmieniać system.

» - Jak pan ocenia pomysł, aby szpitale powiatowe łączyły się z wojewódzkimi, bo jest taki pomysł na przykład w przypadku szpitala trzebnickiego?

- Ani Szpital Uniwersytecki, bo o niego chodzi, ani szpital trzebnicki nie podlegają marszałkowi. Sytuacja na Dolnym Śląsku jest wyjątkowa z tego względu, że według doktryny wojennej dawnego Układu Warszawskiego na terenie Dolnego Śląska tych szpitali pobudowano najwięcej. To miało być zaplecze medyczne dla ewentualnych działań wojennych prowadzonych w Europie Zachodniej. Stąd ta liczba. Jest ich za dużo, a tort do podziału jest jeden, jeżeli chodzi o NFZ. Im więcej chętnych do tortu, tym mniejsze kawałki każdy dostaje.

Na pewno takie współdziałanie i połączenie szpitali klinicznych, czy wojewódzkich ze szpitalami powiatowymi, to jest kierunek, w którym powinniśmy działać. Jeżeli w tej chwili mamy dobre i szybkie połączenia komunikacyjne, to ja wolalbym być leczony w dobrym szpitalu, choć położonym 20 km dalej, niż tuż „pod nosem”, ale bez dobrego wyposażenia i bez dobrej kadry. Mamy określoną liczbę wybitnych specjalistów

lekarzy, a każdy chciałby przy bezpośrednim zagrożeniu życia i zdrowia leczyć się w jak najlepszych warunkach, jak najbliżej miejsca zamieszkania i przez jak najlepszego lekarza. Nie da się tego połączyć. To rozdrobnienie naprawdę nie służy służbie zdrowiu.

Rozumiem, że każda próba reformy służby zdrowia budzi sprzeciw społeczny, bo każdy z nas ma takie poczucie, że jak przekracza próg szpitala, to już jest całkowicie bezpieczny i nic złego mu się nie stanie. No nie, dopiero zaczyna się ten proces walki. Pandemia też na pewno w jakiś sposób to zweryfikuje, bo samorządy wszystkich szczebli, a więc gminne, powiatowe i regionalne w związku z pandemią będą przeżywały również określone problemy finansowe. To jest nieuniknione. I chwała wszystkim samorządom, że włączają się w tę walkę w różny sposób, nie czekając na dotacje rządowe. Na Dolnym Śląsku za walkę z pandemią odpowiedzialny jest wojewoda, ale tak naprawdę samorząd województwa mocno go wspiera. Choćby w pierwszym etapie, kiedy funkcjonowały tzw. szpitale jednoimienne. Trzy były prowadzone przez samorząd województwa, a jeden przez powiat.

» - Czym docelowo ma być Wroclawska Kolej Metropolitalna i jaką korzyść z niej będą mieli mieszkańcy powiatów wokół Wrocławia?

- Kolej Metropolitalna to wspólny projekt Miasta Wrocław i Samorządu Województwa, który jest organizatorem kolejowych pasażerskich połączeń regionalnych. Jest on komunikacyjnie niezbędny zarówno dla mieszkańców stolicy województwa, jak i dla całego regionu.

Aby powstał, wymaga poświęcenia i współpracy wielu samorządów, ale z jego rozwiązań skorzystają potem wszyscy. Powstanie lepsza siatka połączeń, która umożliwi szybszą podróż w komfortowych warunkach. Mówimy tu o rozwiązaniu, które znacznie ułatwi codzienne życie dla mieszkańców stolicy regionu i jej okolic.

» - Czy będzie wreszcie uruchomiony Dworzec Świebodzki?

- Chcemy, aby ruch pociągów wrócił na Dworzec Świebodzki. To stacja o znaczeniu głównie aglomeracyjnym, dlatego liczymy w tym zakresie na współpracę z prezydentem Wrocławia Jackiem Sutrykiem. Tylko dzięki ścisłej współpracy może się to udać.

» - Czy Wroclawska Kolej Metropolitalna będzie czymś na wzór tramwajowej „zerówki”, jeżdżącej wokół centrum?

- Trudno mi powiedzieć. To pytanie bardziej do PKP niż do mnie. Natomiast istnieją różne koncepcje, naziemne i podziemne. Byłoby idealnie, gdyby podziemnym tunelem udało się wprowadzić kolej do samego centrum miasta. Taki wariant jest obecnie rozważany przez PKP.

» - Już wiadomo, że Forum Ekonomiczne przenosi się z Krynicy do Karpacza. Pan mówi, że to sukces, bo...?

- Dlatego, że to będzie ogromna promocja Karpacza i całego Dolnego Śląska. Tu ogromne słowa podziękowania należą się burmistrzowi Karpacza Radosławowi Jęckowi i prezydentowi Jackowi Sutrykowi, z którymi wspólnie stworzyliśmy zwycięską ofertę Dolnego Śląska, bo przypominam, że to był konkurs.

» - Forum będzie u nas 8 lat i to jest okres zamknięty?

- W styczniu podpiszemy umowę na 8 najbliższych lat. Zawsze jest możliwość jej przedłużenia. To ważne, prestiżowe wydarzenie. Będą przyjeżdżać do nas autorytety, głowy państw, premierzy i inni najważniejsi tego świata. Podczas takich wydarzeń ścierają się idee i poglądy. Siłą rzeczy informacje dotyczące Karpacza, a przy okazji innych miast Dolnego Śląska, pójdą w świat i będzie to doskonała okazja do pokazania atrakcyjności turystycznej regionu.

Jeżeli stworzymy tu dobre warunki, to ludzie będą wracać prywatnie, bo taki jest mechanizm. Najlepszą promocją jest ta szeptana.

» - Czy w przyszłym roku będziemy we Wrocławiu obchodzili stulecie istnienia Muzeum Poczty i Telekomunikacji, czy jednak zbiory trafią do Lubina?

- Właścicielem budynku Muzeum jest Poczta Polska, ale to my ją promujemy. Tymczasem zmusza się nas, abyśmy płacili ogromne czynsze. Mało tego, przymusza nas się do remontów w nie swoich pomieszczeniach. Nie ma woli przejęcia Muzeum, czy choćby współfinansowania go przez Poczta Polską. Wystaliśmy w tej sprawie zapytania i do prezydenta Wrocławia, i do prezydenta Lubina, czy są zainteresowani przejęciem i prowadzeniem Muzeum. Czekamy na odpowiedzi. Decyzji więc na razie nie ma. Jest kierunek i pomysł. Nie może być takiej sytuacji, że wszystkie instytucje znajdują się w stolicy regionu.

Chciałbym, żeby muzea były dobrze prowadzone, ogólnodostępne i jeżeli jest taka możliwość, aby te instytucje wojewódzkie były w wielu miejscach Dolnego Śląska, niekoniecznie we Wrocławiu. Taki kierunek popieram. Niedawno na przykład osiągnęliśmy porozumienie z burmistrzem Karpacza na temat prowadzenia Muzeum Sportu i Turystyki.

» - W grudniu zarejestrowaliście Ogólnopolską Federację Bezparyjni i Samorządowcy. Co to za twór będzie docelowo?

- Naszym celem jest stworzenie silnego, ogólnopolskiego komitetu samorządowego. Po sukcesie Bezparyjnych Samorządowców w ostatnich wyborach samorządowych,

chcemy przenieść nasze idee i poglądy do polityki krajowej, udowadniając tym samym, że nie musimy trwać w duopolu PO-PiS na scenie politycznej. Nasz wysoki wynik pokazuje, że na polskiej scenie politycznej jest miejsce na bezparyjną formację. Chcemy to miejsce zagospodarować i być słyszalnym głosem lokalnych społeczności. Chodzi o to, aby każdy region miał równorzędny głos w dyskusji, w nakreślaniu kierunków na temat tego, co dzieje się w Bezparyjnych Samorządowcach. Gdyby nie pewne decyzje polityczne, to jestem głęboko przekonany, że już byłibyśmy w parlamencie. Uważam, że samorządy muszą mieć swoją silną reprezentację w Sejmie, żeby dbać o interesy samorządu.

» - Jak marszałek dolnośląski skomentuje fakt, że jedyny na Dolnym Śląsku dziennik, czyli „Gazeta Wroclawska”, przechodzi w ręce spółki skarbu państwa, de facto pod skrzydła rządu, czyli po prostu traci niezależność?

- Jestem zaniepokojony tym, co dzieje się z rynkiem medialnym. Mam nadzieję, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajmie się tą sprawą, zweryfikuje wszystko, bo jednak media powinny być niezależne, a wiadomo, że jeżeli właścicielem jest spółka skarbu państwa, rośnie podatność na sugestie czy kierunek programy gazet. Ich niezależność może być zagrożona. Ostrzegaliśmy przed takim posunięciem, bo niejednokrotnie jest tak, że komuś się buty szyje, a potem samemu trzeba w nich chodzić. Zalecałbym więc ogromną ostrożność, bo to nie jest decyzja na rok czy dwa. Jeżeli dojdzie do sprzedaży i zakupu mediów przez Orlen, to faktycznie może oznaczać zmonopolizowanie regionalnego rynku medialnego, chociaż cały czas mam nadzieję, że UOKiK zajmie odpowiednio stanowisko w tej sprawie.



Marszałek dolnośląski Cezary Przybylski

Wyjście...

ROZMOWA

Nie chciała apostazji na zasadach, które określa Kościół. Zrobiła to inaczej, co skończyło się sądową batalią z proboszczem. I choć ma prawomocny wyrok, potwierdzający słuszość obranej drogi, formalnie wciąż jest jedną z wiernych. - Mamy równych i równiejszych, a Kościół jest po prostu organizacją, która stoi ponad prawem - mówi Alicja z Oławy

» - Zaczne jak na spowiedzi. Kiedy ostatni raz była pani w kościele?

- Jeśli pyta pan o mszę, to długo musiałabym myśleć, by sobie przypomnieć. W przeszłości byłam jednak osobą wierzącą, zostałam ochrzczone, przyjąłam komunie i bierzmowanie. Moja przyjaciółka twierdzi, że miałam taki okres, w którym krzyżem leżałam w kościele. Chodziłam na tak zwaną oazę, angażowałam się. Po raz pierwszy zaczęłam kwestionować zastany stan w wieku nastoletnim. Mama oczywiście w każdą niedzielę naciskała, ale to był raczej taki czas, że szło się pod kościół spotkać ze znajomymi. Potem było tradycyjnie, zgodnie z narzuconymi rolami społecznymi. Wzięłam ślub kościelny, mimo że od dłuższego czasu nie praktykowałam, urodziłam córkę, którą ochrzciłam. Ona dorastała i zaczęła pytać. W tym czasie ja byłam na etapie, w którym mocno interesowałam się istnieniem lub nieistnieniem Boga. Bardzo chciałam móc odpowiedzieć jej rzetelnie na każdą wątpliwość. Przeczytałam kilka książek filozoficznych oraz tak zwaną biblię ateistów Richarda Dawkinsa pt. „Bóg urojony”. Jego tezy bardzo do mnie przemówiły i pomogły mi dojść do etapu, w którym jednoznacznie stwierdziłam, że jestem ateistką.

» - Od osoby chodzącej na oazę do ateistki - długa droga.

- Być może każdy z nas ma jakąś potrzebę wiary w coś. Chciałabym wierzyć w to, że dobro jest tym, co wygrywa, mimo że na świecie dzieją się różne potworne rzeczy. Nie wierzę za to w jednostkę, która tym steruje, a już tym bardziej w taki sposób, jak jesteśmy o tym uczeni na lekcjach religii. Są ogromne nieścisłości między tym, co wskazuje biblia, a tym, co mówią naukowcy.

» - Jak wspomina pani ostatnie wizyty w kościele, jeszcze w czasach, w których nie określała się pani jako osoba niewierząca?

- Chodzenie do kościoła i klepanie tych samych formułek mnie mocno frustrowało. Oczywiście można powiedzieć, że moja wiara nie była wystarczająco głęboka, dlatego klepałam formułki zamiast zanurzyć się w sobie i pomedytować przez modlitwę. Trzeba jednak pamiętać, że miałam w życiu okres, w którym byłam naprawdę blisko Kościoła i doświadczyłam stanu, w którym wydawało mi się, że czuję obecność boską. Na ile to był wpływ osób wokół, które odczuwały to samo, więc psychologicznie łatwiej było się odnaleźć? Nie wiem. Wiem jednak, że wtedy kościół nie był dla mnie miejscem, do którego chodziłam, bo mama kazała, tylko chciałam tam być. W późniejszym czasie zaczęłam na to jednak patrzeć



Agnieszka Herba

zupełnie inaczej. Oglądanie tych wszystkich ludzi, którzy wyznają co niedzielę miłosierdzie, a potem wychodzą i robią zupełnie coś przeciwnego. Wiem, że nie wszyscy tak robią, ale sporo osób tak. To było okropne. W momencie, gdy poczułam bezsens tego wszystkiego, stwierdziłam, że szkoda mojego czasu i przestałam chodzić. Oczywiście bywały jeszcze takie sytuacje jak święta, no bo wtedy przecież większość idzie. Chodziłam z dzieckiem, bo zależało też ciociom i mojej mamie.

» - Czyli presja, by zadowolili dziadków i pokazać dziecku coś, co kiedyś nam pokazali rodzice?

- Tylko, że pokazać dziecku coś w ramach tradycji to jest jedno, a pokazać coś, z czym się nie zgadzamy i mówić, że to jest OK, to zupełnie coś innego. Nie ukrywam, że było mi niezwykle trudno, bo co innego mówiła moja mama - do dziś bardzo wierząca osoba - a co innego mówiłam ja. Ja córce świat tłumaczyłam inaczej, a babcia inaczej. Ona czytała Biblię, a ja jej kupiłam książkę „Boga przecież nie ma”, która opowiada o różnych religiach. A jak się zagłębimy w różne religie, to też zyskamy bardzo ciekawe spojrzenie. Ponadto, gdy poczyta się trochę książek historycznych, które są pisane z naukowego punktu widzenia, nie przez osoby głęboko wierzące, to łatwo dostrzeżemy, co

było powodem powstawania różnych religii, czym są i do czego doprowadziły.

» - Na przykład?

- Religia jest podstawowym powodem wojen. Poza wojnami terytorialnymi, większość była lub jest na tle religijnym. Religia jest więc próbą narzucenia swojego myślenia innym i oczekiwania, że wszyscy będą żyli według tego, jak ja uważam, że jest dobrze. Chodzi o władzę, co zresztą doskonale widzimy także w naszym kraju. To się oczywiście zmienia i w wielu państwach Kościół nie ma już wpływu na decyzje polityczne, ale wciąż rządzi ludźmi, których naucza. Przed Polską jeszcze długa droga, ale w wielu miejscach świata problemy z pedofilią podważyły autorytet.

» - Jak córka reagowała, gdy z dwóch stron otrzymywała sprzeczne komunikaty?

- Przychodziła do mnie i mówiła, że babcia powiedziała inaczej. Starałam się jej tłumaczyć, z czego to wynika. Długo wychodziłam z założenia, że jest za młoda, by jej coś narzucać. Chciałam, by w odpowiednim momencie sama wypracowała sobie swój punkt widzenia. Mówiłam jej więc, że są różne podejścia. Babcia twierdzi tak, ja inaczej, a są ludzie, którzy podchodzą do tego w jeszcze inny sposób. Każdy z nich uważa, że jego punkt widzenia jest najlepszy,

a jak dojrzejesz, wybierzesz swoją drogę. Był taki moment, w którym ona zaczęła mówić, że jest niewierząca, na co jej odpowiadałam, że to nieprawda: *- Mówisz, że jesteś niewierząca, bo wiesz, że ja jestem i chcesz mi sprawić przyjemność. Jak dorośniesz, przejdziesz okres dojrzewania, to zdecydujesz. A teraz możesz pójść do kościoła z babcią, jeśli masz ochotę, i możesz nie iść, jeśli nie chcesz. I obie opcje są OK.* Tego tłumaczenia było sporo, bo dochodziła jeszcze presja rówieśników, związana z chodzeniem na religię. Przed pierwszą komunią powiedziałam jej, że może nie iść. Obiecałam, że zrobię jej cywilną ceremonię przejścia, bo są świeckie obrzędy dla wszystkich tych, którzy potrzebują czegoś w momencie, gdy inni przyjmują sakrament. Niektórzy wierzący śmieją się, że widocznie czegoś nam brakuje, skoro potrzebujemy zamienników, ale przypominam, że w czasach pogańskich mieliśmy rytuały przejścia i odbywały się one właśnie w okolicach siódmego roku życia, dokładnie tak, jak teraz komunie.

» - Chyba nikt w wieku siedmiu lat nie był świadomie i głęboko wierzącym ani zdeklarowanym ateistą. Większość jednak chciała być częścią grupy, mieć przyjęcie, otrzymać prezenty...

- Chodzi o to, by dziecko nie czuło się odsunięte. Jeśli

cała klasa chodzi na religię i przygotowuje się do komunii, nie jest łatwo wytłumaczyć, że można też inaczej. Mówiłam córce, że kupię jej białą sukienkę, zorganizujemy imprezę, będą prezenty, wszystko tak samo, ale nie musi uczyć się tych wszystkich formułek i przygotowywać w kościele. Ostatecznie stwierdziła, że chce iść z innymi dziećmi i - szczerze mówiąc - trudno się siedmiolatce dziwić. Przy bierzmowaniu już była zdecydowana, że nie idzie. Zresztą nie poszła nawet na rocznicę komunii. Wtedy nie ma tej całej otoczki, która się dzieciom podoba. Społeczne przyzwyczajenie i tradycja mają ogromny wpływ na nasze wybory już od najmłodszych lat.

» - Kiedy zaczęła pani myśleć o apostazji, czyli formalnym odejściu z Kościoła? Nie każdy się na to decyduje, nawet jeśli mówi o sobie „ateista”.

- Wiele osób wychodzi z założenia, że apostazji dokonują czynem i nie mają potrzeby załatwienia formalnego wyjścia. Ja miałam, bo chciałam być szczerą sama ze sobą. Świadomość, że jestem w organizacji, z którą nie chcę mieć nic wspólnego, była dla mnie nieakceptowalna. Nie lubię być przymuszana, więc w którymś momencie stwierdziłam, że chcę wystąpić z Kościoła. Nie pamiętam dokładnie, kiedy. Może pomogły też trochę

żarty mojego męża, który powtarzał, że ściągnie mi na pogrzeb biskupa. Oczywiście wiedziałam, że nie mówi poważnie, ale najczęściej odpowiadałam mu, że jak wystąpię z Kościoła, to już żaden ksiądz na mój pogrzeb nie przyjdzie. Ten żart mógł mi uświadomić, że warto. Nigdy nie wiemy, jak potoczy się życie i czy po naszej śmierci ktoś nie będzie chciał zrobić czegoś wbrew naszej woli.

» - Od czego pani zaczęła?

- Od przeszukiwania internetu, by dowiedzieć się więcej o całym procesie. Pierwsze, na co natrafiłam, to apostazja kościelna, która wtedy - a było to już osiem lat temu - wyglądała tak, że trzeba było przeprowadzić dwóch świadków, pójść do proboszcza, pobrać akt chrztu i to, co mnie najbardziej dobiło, powiedzieć, że straciło się łaskę wiary. Serio? Chciałam tam po prostu pójść, powiedzieć, że się wypisuję, bo mam wolną wolę. Konstytucja daje mi takie prawo i koniec. Dlaczego miałabym iść tam ze świadkami i się ukorzyć przed proboszczem? Czułam, że nie mogę się na to zgodzić. Powiedzenie, że nie ma się łaski wiary było dla mnie stwierdzeniem, które sugerowało, że coś straciłam i teraz czegoś mi brakuje. A ja nie uważałam, że czegoś mi brakuje! Wręcz przeciwnie, byłam przekonana, że doszłam do właściwych przemyśleń i nie będę prosić o wypuszczenie mnie z organizacji, z której powinnam mieć prawo normalnego wystąpienia. Rozumiem, że Kościół ma dane historyczne i nie może mnie po prostu wygumkować, ale może zrobić adnotację, że „wystąpiłam z dniem tym i tym”. To był też taki moment, gdy w kraju rozpoczęła się dyskusja na temat ochrony danych osobowych. Wysłałam więc z założenia, że skoro jestem obywatelką Polski, to będę postępowała zgodnie z konstytucją. Taka droga wydawała mi się naturalna. Napisałam więc pismo tak jak do każdej innej organizacji i poinformowałam, że z niej występuję.

» - Polskie prawo było gotowe na taki ruch?

- Nie, dlatego to wszystko odbywało się sposobem obejścia. Kościół oczywiście odmówił wykreślenia, więc zaskarżyłam tę decyzję do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. GIODO przyznał mi rację, ale ksiądz się z tą decyzją nie zgadzał. Sprawa dotarła aż do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który wydał wyrok korzystny dla mnie. Ksiądz mógł się odwołać, ale przegapił termin, dzięki czemu wyrok się uprawomocnił.

bez wyjścia

>>

» - Czyli się udało.

- Byłam przekonana, że tak, bo jedyne, co zostało do zrobienia, to wdrożenie przez księdza wyroku. Czułam, że wygrałam, więc kompletnie odpuściłam temat. Miałam wyrok, który mówił jasno, że nie jestem już członkiem tej organizacji. Jakiś czas później mój mąż, który miał być ojcem chrzestnym, poszedł do księdza i zagał go w stylu: *- To co, moja żona już pewnie dawno u was w księgach nie figuruje?* A proboszcz nie doś, że wyszukał mnie z imienia i nazwiska, czego robić nie powinien, to jeszcze odrzekł, że wszystko jest w porządku, a ja wciąż jestem członkiem Kościoła. Wniosek? Wyrok polskiego sądu został kompletnie zignorowany. W tej sytuacji pozostała mi walka o dokonanie egzekucji postanowienia. Stwierdziłam jednak, że nikt nie wykona egzekucji wyroku w państwie, w którym rządzi sojusznik tronu i ołtarza. Odpuściłam, bo stwierdziłam, że najważniejsze z mojej perspektywy jest bycie w zgodzie z samą sobą. Odczuwam jednak głęboki niesmak, bo to jest dowód kompletnego braku szacunku do prawa. A mój przypadek jest tylko kroplą w morzu. Przykład z ostatnich dni? Wszyscy widzieliśmy, co działo się na urodzinach Radia Maryja w czasach, gdy każdy z nas może się gromadzić w gronie maksymalnie pięciu osób.

» - Nie wierzę jednak, że mąż wrócił do domu, powiedział co usłyszał w kościele, a pani nie zrobiła nic...

- Prychnęłam, wkurzyłam się i stwierdziłam, że właściwie trudno się dziwić. Moja historia nie ma ma kropki. Raczej jest trzykropek, czyli być może ciąg dalszy nastąpi...

» - Na pewnym etapie życia postanowiła pani jednak, że nie chce być częścią tej konkretnej organizacji. A brak wykonania wyroku sprawia, że wciąż widnieje pani w statystykach.

- Wciąż nie chcę w nich być, tak jak nie chcę, by w jakikolwiek sposób wliczano mnie z polskim katolicyzmem, który uważam za mocno opresyjny i sprzeczny z tym, co wyznaje chrześcijaństwo. Nawet nasi hierarchowie nie uznają papieża Franciszka, który często mówi bardzo sensowne rzeczy, włącznie z otwarciem się na uznanie praw osób homoseksualnych. Mogłam więc oczywiście walczyć, ale potem przyszedł rok 2015 i nasz kraj obrał zupełnie inny kierunek. Nie wierzyłam i wciąż nie wierzę, że w państwie rządzone przez Prawo i Sprawiedliwość doczekałabym się egzekucji wyroku w takiej sprawie. Skupiłam się na wychowaniu dziecka, karierze zawodowej, a wszystkie inne rzeczy poszły na bok.

» - Dokonanie apostazji drogą, którą sugeruje Kościół, załatwiłoby sprawę statystyk i powiązania z organizacją. Nie myślała pani o tym, żeby jednak zrobić to w ten sposób? Zwłaszcza że procedura została załagadzona, nie trzeba już dwóch świadków i nikt nie wymaga mówienia o „utraconej łasce wiary”.

- Coraz częściej o tym myślę, dlatego powiedziałam wcześniej, że moja historia ma trzy kropki. Po ostatnich protestach kobiet na Facebooku powstała grupa, zrzeszające ludzi, którzy odeszli lub zamierzają dokonać apostazji. To się Kościołowi odbije czkawką. Nie ukrywam, że chciałabym to dopiąć, zwłaszcza że widzę w mediach społecznościowych ludzi otrzymujących potwierdzenie, którego ja nigdy nie dostałam. Może więc liczy się sam cel, czyli to wykreślenie ze statystyk. Absolutnie skandaliczny jest fakt, że nie udało się tego załatwić prawem krajowym, że warto więc to załatwić innym, ale skutecznym sposobem.

» - Przesła pani ścieżkę prawną, która zniechęciłaby większość już na samym początku. Pomimo to ostatecznie zderzyła się pani ze ścianą i nie załatwiła swojej sprawy do końca. Co to mówi o naszym kraju, jeśli proboszcz danej parafii może nie wykonać prawomocnego wyroku i nie ponosi za to żadnych konsekwencji?

- Dla mnie to jest absolutny skandal. Mamy równych i równiejszych, a Kościół jest po prostu organizacją, która stoi ponad prawem. Nie odkrywam zresztą Ameryki, bo jeśli można molestować dzieci i zostać za to co najwyżej przeniesionym do innej parafii, to czymże jest przy tym niewykonanie wyroku dotyczącego apostazji? To jest nic w stosunku do tego, że się ludziom życie niszczy.

» - Dlaczego nie chciała się pani zgodzić na wywiad pod nazwiskiem?

- Nie mam problemu z tym, żeby być rozpoznana, bo ludzie, którzy mnie znają, doskonale wiedzą, jakie mam podejście do tematu Kościoła. Pracuję jednak na stanowisku zarządzającym w dużej firmie. I choć polityka tej firmy bezdyskusyjnie mówi o tym, że każdy ma czuć się równy i wszyscy mają prawo do swoich poglądów, to zdaję sobie sprawę, że funkcjonujemy w Polsce w specyficznej przestrzeni. Myślę o marketingu i wiem, że publiczne rozmawianie o sprawach światopoglądowych i kwestiach związanych z Kościołem mogłoby zostać wykorzystane przeciwko nam. Nie myślę tu o sobie, tylko o sytuacji, w której jacyś wariaci mogliby powiedzieć, że nie warto kupować produktów firmy, ponieważ tam pracują ateści. Biznes nie lubi hałasu, a przecież znamy już sytuacje,

w których różne marki były bojkotowane tylko dlatego, że jednoznacznie opowiedziały się po jakiejś stronie. Zła prasa to jest ostatnia rzecz, którą chciałabym zrobić firmie, która od wielu lat daje mi szansę na rozwój. Gdybyśmy byli w jakimkolwiek zachodnim europejskim kraju, nie miałabym problemu, żeby pod nazwiskiem opowiedzieć swoją historię. Ale u nas nawet prawa człowieka są wykorzystywane w walce politycznej, więc uważam, że to nie jest dobry pomysł.

» - Czy tą anonimowością nie daje pani trochę za wygraną Kościołowi? Z jednej strony mówi pani, że nie chce mieć z nim nic wspólnego, opowiada o apostazji, a z drugiej strony nie chce pani stanąć publicznie i powiedzieć, co pani myśli.

- Jest to pewnego rodzaju konformizm, ale związany nie ze mną, a z moją firmą. Jeśli kilka miesięcy temu awansowałam na stanowisko dyrektorskie w globalnej firmie, to wzięłam na siebie odpowiedzialność.

» - Wydaje mi się jednak, że kwestia wiary lub jej braku jest, a już na pewno powinna być pani prywatną sprawą, o której może pani opowiadać komu tylko zechce...

- Fakt, że ja muszę się nad tym zastanawiać i kalkulować, czy to się nie odbije na wizerunku firmy, bardzo źle świadczy o kraju, w którym żyjemy, ale też o nas samych jako ludziach. Niezależnie od tego, w co kto wierzy, zasługuje na taki sam szacunek. Był taki moment, w którym usilnie próbowałam wytłumaczyć mojej mamie, dlaczego uważam tak, a nie inaczej. Po czasie doszłam jednak do wniosku, że ona tego nie zrozumie, ponieważ żyje w zupełnie innej rzeczywistości. Każdy z nas ma swoją bańkę i naukowo udowodniono, że jeżeli nasz mózg do czegoś się przekona, to będzie szukał dowodów wspierających tezę, pomijając wszelkie głosy przeciwn. Bardzo nie lubimy się mylić i wydaje mi się, że to jest też powód, dla którego większość nie próbuje podważyć tego, co usłyszało w dzieciństwie. Nie szuka odpowiedzi na pytanie, czy Bóg na pewno istnieje. Przyjmuje tezę wraz z tradycją wziętą domu. Poddawanie takich spraw w wątpliwość wymusiłoby weryfikację całego systemu funkcjonowania codziennego. Niedzielną msza to jest najmniejszy problem, bo przecież i tak wielu zadeklarowanych wierzących nie chodzi. Ale co zrobić ze świętami? Jak obchodzić święta Bożego Narodzenia, skoro się nie wierzy? Też przez to przechodziłam. Ostatecznie doszłam do wniosku, że to wszystko nie ma żadnego znaczenia, bo jest kwestią tradycji, więc jak będę chciała mieć choinkę, to ją będę miała, jak będę chciała

śpiewać kolędy, to je będę śpiewała, nawet jeśli w tekście pojawi się „Jezus malusieńki”. I nikomu nic do tego. Ale to nie jest takie proste, dlatego łatwiej jest traktować kwestie wiary bezrefleksyjnie, nawet jeśli się jej specjalnie nigdy nie czuło.

» - Mama uszanowała decyzję o apostazji?

- Myślę, że dalej ma problem, by się z tym pogodzić. Oczywiście nie miała innego wyjścia i musiała to zaakceptować, ale na pewno nie było to dla niej łatwe. Według niej popełniam straszny grzech i ona musi się za mnie modlić, więc pewnie i tak by to robiła. Dziś rozumiem, że pewnych rzeczy nie przeskoczyć i choćby bardzo chciała, nie może wpłynąć na wolę drugiej osoby.

» - Jest mnóstwo osób, które deklarują się jako wierzący, ale w kościele bywają od święta albo nawet wcale. Trudno im jednak przyznać, że nie wierzą albo że mają wątpliwości. Dlaczego?

- Głównym problemem jest pogodzenie się z tym, co się z nami stanie w przyszłości. Ja wierzę w to, że po śmierci moje ciało rozpadnie się na elementy proste, a moja energia rozplynie się wraz z energią, która jest wokół nas. Niektórym jednak bardzo pomaga wiara w życie po życiu, chociażby dlatego, że niezwykle ciężko żyje im się teraz. Muszą więc sobie pomóc myślą o tym, że choć teraz cierpią, to kiedyś będzie im lepiej. Poza tym proszę pamiętać, że przyznanie się przed samym sobą do braku wiary oznacza konieczność ułożenia sobie życia zupełnie inaczej. A to boli, bo rozwala ten świat, którego nas nauczono. No i niektórzy zapewne wychodzą też z założenia, że może na wszelki wypadek lepiej wierzyć, bo w razie gdyby się okazało, że ktoś tam jednak jest, to po śmierci będę miała problem. Sama byłam kiedyś na takim etapie.

» - Brzmi jak pozostawienie sobie bezpiecznej furty.

- Tak, ale ostatecznie poszłam w inną stronę. Gdy się zastanowimy nad tym, czym są religie monoteistyczne, to przynajmniej w teorii są one religiami miłości. Jeżeli więc będziemy podchodzić do ludzi - jak mawia moja ukochana Olga Tokarczuk - z czułością, to świat będzie lepszy. Podchodźmy więc do siebie z czułością i z szacunkiem, bez względu na to, jakie mamy poglądy. Nawet jeśli te poglądy oznaczają skrajny nacjonalizm pełen agresywnych sloganów to uszanujmy to, że człowiek ma prawo do myślenia w taki, a nie w inny sposób. Nie kopmy się, nie kłóćmy, miejmy inne zdania, nie wchodźmy sobie w drogę i koniec. To bardzo uspokaja głowę. Jeżeli ktoś jest dobrym człowiekiem, nie krzywdzi innych, nie czuje

wiary, ale boi się ewentualnej kary boskiej, to niech pomyśli o tym, że Bóg opisywany jest jako ten wybaczący. Niechodzenie do kościoła to raczej mniejszy problem niż sytuacja, w której jesteśmy tam codziennie, ale potem wracamy do domu i krzywdzimy swoich bliskich.

» - Perspektywa śmierci, po której nie będzie już nic, jest dosyć przerażająca.

- I między innymi do tego ludziom potrzebna jest religia. By mogli sobie poradzić z myślą o tym, co będzie po śmierci. Kolejna rzecz to pociecha dla tych, którym odchodzą bliscy. Dużo łatwiej jest powiedzieć, że kiedyś spotkamy się gdzieś tam na górze, niż pogodzić z tym, że już nigdy się nie zobaczymy. Wiara w to, że ktoś tam na nas czeka, dla wielu jest szaleni istotna. Doskonale to rozumiem, choć sama w to nie wierzę.

» - Przyszła pani na nasze spotkanie w czarnej maseczce z czerwoną błyskawicą. Po tym jak Kościół podszedł sprawy wyroku Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego aborcji, temat apostazji przestał być w przestrzeni publicznej traktowany jak tabu. Tylko na moment, czy teraz wychodzenie z Kościoła stanie się praktyką częstszą i zdecydowanie łatwiejszą do zrozumienia niż do tej pory?

- Powinno tak być, choć przyznam szczerze, że bardziej niż apostazję cieszy mnie fakt, że ludzie zaczęli wypisywać dzieci z religii. Kościół się cofnie, jeśli się przestraszy. Hierarchowie rzadko się boją i trudno ich doprowadzić do takiego stanu. Na zachodzie Kościół się zreflektował, gdy świątynie zaczęły pustoszeć i zaczęto je sprzedawać prywatnym inwestorom, którzy tworzyli tam bary, restauracje czy hotele. U nas, dopóki funkcjonuje sojusz państwa i Kościoła, na pewno się to nie wydarzy, ale myślę, że za kilkanaście, może 20 lat, gdy o losach kraju decydować będzie pokolenie dzisiejszych nastolatków, wszystko będzie wyglądało zupełnie inaczej. To pokolenie jest zdecydowanie bardziej ateistyczne niż wszystkie poprzednie. Przyznaję jednak, że już wiele razy myślałam, że nadchodzi właśnie ten moment, w którym przeleje się czara goryczy, a to nigdy się to nie zadziało. Najważniejsze, że młodzi są wkurzeni.

» - Odpyły wiernych, także poprzez formalne wyjście, będzie tym, co sprawi, że hierarchowie się przestraszą?

- Być może na początek da kopniaka wszystkim tym, którzy jeszcze niedawno obawiali się lub wciąż obawiają się tego, co powiedzą inni, jeśli nie ochrzczą dziecka, wypiszą je z religii czy nie puszcza do komunii. Jeżeli nagle w szkołach będziemy mieć sytuacje, w któ-

rych połowa uczniów nie będzie uczęszczała na katechizę, to rodzice będą łatwiej podejmowali decyzję o wypisaniu. Zniknie presja społeczna, ponieważ część dzieci będzie szła do komunii, a część nie i będzie to naturalne. Łatwiej będzie przejść przez ten etap, który dla mnie jako matki był sporym problemem. Jeśli chodzi o apostazję, to nie spodziewam się, by stała się masowa na tyle, by realnie przestraszyć hierarchów. Żeby jej dokonać, trzeba podjąć jakiś wysiłek, a mnóstwo ludzi nie ma na to czasu ani ochoty. Poza tym - umówmy się - ktoś może nie wierzyć w Boga, ale żyje w takiej kulturze, że pójdzie do proboszcza i powiedzenie mu, że chce się opuścić organizację, może być bardzo stresujące. Na pewno jednak należy mówić o tym, że jest alternatywa. Że można być dobrym człowiekiem bez względu na to, jakie decyzje się podejmie. Chodzić do kościoła, jeśli się chce, a nie chodzić, jeśli się nie chce, czy nawet formalnie z niego wyjść. Żadna z tych dróg nie robi z nas złych ludzi.

» - Dotarłem do tych grup w mediach społecznościowych, o których pani wspomniała. Funkcjonują trochę jak grupy wsparcia, w których ludzie wymieniają się doświadczeniami, rozmawiają o swoich prawach i gratulują, gdy ktoś pochwali się tym, że podjął niełatwą decyzję o apostazji.

- To na pewno jest ważne, bo pokazuje, że można. Skoro innym się udało, to dla czego miałabym nie spróbować. W grupie jest różnie, a wychodzenie z Kościoła może być stresujące, dlatego dobrze, że takie miejsca w internecie powstają.

» - Czego by pani dziś życzyła polskiemu Kościołowi?

- Żeby się ogarnął! Jest mnóstwo ludzi, którzy potrzebują duchowych przewodników. Jeżeli Kościół nie chce stracić resztek autorytetu wśród tych, którzy potrzebują wiary, to musi się ogarnąć. Jeśli nic się nie zmieni, to hierarchowie mogą zapomnieć o tym, że młodzi ludzie za nimi pójdą. Nie pójdą! Zdecydowanie łatwiej będzie, jeśli Kościół przypomni sobie, czym naprawdę jest religia chrześcijańska. Miłością bliźniego, czułością, szacunkiem i troską o drugą osobę. Trzeba dać innym prawo wolności i decydowania o sobie, co robił nawet Jezus Chrystus. Jeśli jednak Kościół nadal będzie próbował rządzić wszystkimi i narzucać swoje zdanie, to nic z tego nie będzie.

*

Imię zostało zmienione. Rozmówczyni udostępniła nam pełną dokumentację administracyjnego i sądowego sporu z jedną z olawskich parafii.

ROZMAWIAŁ KAMIL TYSA
ktyso@gazeta.olawa.pl

„Helpowy” Mikołaj pracuje nawet w niedzielę. Ale... ma zgodę z „góry”

OŁAWA

Akcja świąteczna

W przedświąteczną niedzielę obdarowywał Kacpra, Oliwier, Natalkę i Lenę, którymi opiekuje się grupa HELP. Co dzieci dostały? Książeczki, malowanki, mnóstwo słodyczy, maskotki i bardzo dużo uśmiechów od pomocników Świętego Mikołaja



Trzeba wykorzystać okazję i „strzelić sobie fotkę”



Będzie pod co chować prezenty



Taki wspólny portret z Mikołajem to nie byle co, trzeba więc zachować powagę

Nie przypadkiem Święty Mikołaj był pod oławskim supermarketem „Jakub” - tam właśnie stoi jedno z wielkich czerwonych serc, do których można wrzucać plastikowe nakrętki. Prezenty wręczane przed świętami pochodziły od wielu darczyńców, ale pieniądze ze sprzedaży plastikowych nakrętek cały czas trafiają w ręce rodzin, jakie pod swoją opieką ma grupa HELP.

- W sobotę obdarowaliśmy siedem oławskich rodzin - mówią przedstawiciele Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy z Oławy, którzy stoją za tą akcją. - Było komputery, lodówka, zabawki, pieluszki, artykuły spożywcze... W niedzielę pod „Jakubem” rozdawano też choinki, wygrane w konkursie, ogłoszonym na profilu FB grupy Help, a ufundowane przez właścicieli „Sielskiej Wody”. Była też okazja w ogóle do zrobienia sobie fotki z prawdziwym Mikołajem, z czego dzieci oczywiście korzystały.

(CK)



Wspólna fotka pod czerwonym sercem

Cała góra dobra dla małych pacjentów

Cenny gest

Uczniowie CKZiU na chwilę zmienili się w elfy Świętego Mikołaja. Przekazali całą górę upominków dzieciom, które święta musiały spędzić w szpitalu

Finał świątecznej zbiórki dla pacjentów oddziału dziecięcym oławskiego szpitala nastąpił 22 grudnia. Akcję przeprowadzono z inicjatywy dyrektora Marii Domaradzkiej i Szkolnego Koła Wolontariatu. - Po raz kolejny udowodniliście, że nasza szkolna społeczność potrafi wspierać innych - mówi dyrektor. - W tym trudnym dla wszystkich czasie udało nam się zebrać

całą górę słodkości oraz upominków.

Dar serca uczniów i pracowników Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie został przekazany ordynatorowi oddziału Oldze Ziolkowskiej. Po niezbędnej

kwarantannie upominki trafiły do dzieciaków.

Zaangażowanie uczniów było ogromne, a przekazane paczki umiliły ten trudny dla pacjentów czas.

(AH)



Ostatnie przygotowania do przekazania paczek



I już na miejscu. Paczki trafiły na kwarantannę i później do pacjentów

BARAN

(21.03-20.04)



W nowy rok wejdź z optymizmem i otwartością na zmiany, ponieważ najbliższe miesiące przyniosą ci wiele niespodzianek. Tylko od ciebie zależy, czy dobrze wykorzystasz szanse, które podsunie ci los, czy pozostaniesz przy tym, co już masz. W sprawach finansowych zaczniesz wychodzić na prostą, ale nie popadaj w euforię, dalsze oszczędzanie nie zaszkodzi.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Kontakty z bliskimi nieco się oziębią na początku roku, ale wszystko szybko wróci do normy. W pracy czeka cię natłok zajęć. Nadchodzi rok dobry na inwestowanie, gry losowe lub wprowadzanie w życie wcześniejszych planów. Osoby, które w styczniu lub lutym niespodziewanie zbliżą się do ciebie, mogą zostać w twoim życiu na dłużej i stać się kimś bardzo ważnym.

LEW

(23.07-22.08)



Doskonały początek roku. Potem również nie będzie najgorzej - wiele wspaniałych chwil, zwłaszcza gdy serce zabije mocniej niż zwykle. Niestety, euforia nie potrwa długo. Potem czeka cię wiele pracy nad sobą i związkiem z ukochaną osobą. Większość roku upłynie monotonnie, w okolicach października spodziewaj się okazji na polu zawodowym.

WAGA

(23.09-23.10)



W przyszłym roku nie licz na korzystne zmiany w sprawach zawodowych. Nie uda ci się uzyskać upragnionego awansu. Nie składaj jednak bronii, angażuj się w nowe projekty, każde doświadczenie zaowocuje w przyszłości. Na przełomie lutego i marca poznasz kogoś w bardzo nietypowych okolicznościach. Nie uciekaj, tylko zostań i zobacz, co z tego wyniknie. Pozwól sobie na trochę spontaniczności.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Rok 2021 będzie dla ciebie szczęśliwy i spokojny. Będziesz zadowolony z tego, co masz. Ugruntuje się twoja pozycja zawodowa, będziesz się rozwijać w ważnych dla ciebie sprawach, przyjaciele będą przy tobie, a na horyzoncie pojawi się dawno wyczekiwana miłość. Będziesz tym zaskoczony, ale szczęśliwy. Czeką cię wiele nowych doznań.

WODNIK

(21.01-20.02)



W tym roku twoje naturalne predyspozycje pozwolą ci wiele osiągnąć. Zdolności przywódcze, upór i dociekliwość pomogą w poprawie sytuacji zawodowej i finansowej. Nowy rok przyniesie kilka małych sukcesów. W sprawach uczuciowych - zamieszanie, szaleństwo i nowe doznania. Czekają cię interesujące spotkania i sytuacje, których się nie spodziewasz.



Mikołaj dotarł do potrzebujących



Pani Danusia otrzymała pralkę

BYK

(21.04-21.05)



nowy rok wejdzie pełen entuzjazmu i ochoty do działania. Twoje nastawienie sprawi, że osiągniesz wszystko, do czego od dawna dążysz. Możesz oczekiwać powołania w sprawach sercowych, w tym roku spotkasz swoją drugą połówkę. Poprawie ulegnie również sytuacja finansowa, dzięki nowej pracy. W kontaktach z bliskimi nastąpi znaczne ocieplenie.

RAK

(22.06-22.07)



W przyszłym roku czeka cię poważny kryzys w sprawach sercowych. Twój partner zrobi coś, co trudno będzie wybaczyć. Czekają trudne rozstanie albo długie składanie wszystkiego do kupy. Odnowisz kilka starych znajomości i wyjaśnisz sprawy z przeszłości, które nie dawały ci spokoju. Na horyzoncie pojawiają się sprawy związane z ewentualnym wyjazdem.

PANNA

(23.08-22.09)



To będzie rok, który powinieneś poświęcić dla siebie. Zastanów się, czego chcesz od życia i spróbuj to osiągnąć. Zawsze zajmujesz się sprawami swoich bliskich, teraz pora poukładać własne życie. Spróbuj rozwinąć swoje zainteresowania, wyjedź we wciąż odkładaną podróż i otwórz się na ludzi. Wszystko, co najlepsze, jest przed tobą, przestań się bać po to sięgnąć.

SKORPION

(24.10-22.11)



Napięcie i stres, które towarzyszyło ci w ostatnich miesiącach, niestety nie zniknie z pojawieniem się nowego roku. Wszystko jednak zależy od ciebie, jeśli ułożysz sobie plan działania i znajdziesz w sobie siłę, żeby go wdrożyć, wtedy uda ci się zapanować nad tym, co przyprawiało cię o stres. Przyszły rok będzie korzystny dla zdrowia twojego i twojej rodziny, nie będą cię również niepokoić sprawy finansowe.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Rok 2021 będzie sprzyjał stabilizacji. Może wejdzie w poważny związek albo nawet małżeństwo i to z kimś, kto od dawna jest w twoim sercu. Zainwestuj w siebie, rozwin swoje możliwości i wykorzystaj to aby zdobyć pracę o jakiej zawsze marzyłeś. Przestań myśleć o tym, co może się nie udać i weź to, czego pragniesz, w nadchodzących miesiącach wszystko będzie ci sprzyjać.

RYBY

(21.02-20.03)



W nadchodzącym roku musisz poważnie zająć się swoim życiem uczuciowym. Stಾನiesz przed decyzją, czy zaangażować się poważnie w związek, czy go zakończyć. Zaufaj swojej intuicji. Jeśli nie jesteś do końca przekonany, warto poszukać szczęścia gdzie indziej, a okazji do jego znalezienia nie zabraknie. W tym roku będziesz duszą towarzystwa. Przemyśl dokładnie nowe propozycje zawodowe i oceń ich realność.

To jest właśnie **MAGIA** świąt

POWIAT**Charytatywnie**

Fundacja Ewy Naworol zorganizowała piątą edycję „Akcji Świątecznej”

- Odwiedziliśmy z prezentami 19 potrzebujących osób - opowiada założycielka fundacji - Ewa Naworol. - Głównym założeniem była pomoc osobom starszym, samotnym, potrzebującym poprzez wyposażenie ich w żywność o długotrwałej dacie przydatności i środki czystości, a także inne potrzebne rzeczy, takie jak pościelenie, prześcieradła, podkłady, sprzęty AGD, ubrania. Co roku odwiedzamy te osoby w ich domach, wspólnie kolędujemy, składamy sobie życzenia. Zawsze przywozimy ze sobą tradycyjne świąteczne przysmaki, takie jak barszcz z uszkami, pierniki, ciasta i pierogi. Tegoroczną edycję uświetniły również choinki od społeczności Chwałowic, dzięki którym każdy z na-



„Akcja Świąteczna” została zorganizowana po raz piąty

szych potrzebujących otrzymał żywe, pachnące, przystrojone drzewko do domu.

Lista potrzeb zbierana była na początku grudnia. Potem uruchomiono zbiórkę w siedzibie Fundacji, Centrum Sportu i Rekreacji oraz w różnych sklepach. Wspierały ją

firmy oraz osoby prywatne w wielu różnych formach. Niektórzy wpłacali pieniądze do skarbonki, inni brali pod opiekę konkretną osobę z listy, a jeszcze inni decydowali się na wsparcie rzeczowe. Dzięki różnej formie pomocy udało się zapewnić wszystkie rzeczy, które przydały się potrzebu-

jącym. - W tym roku dzięki pomocy społeczności z Chwałowic zakupiliśmy automatyczną pralkę dla pani Danusi, blender dla pani Ewy, mikser dla pana Mieczysława oraz stół nocny dla pani Marii, a dzięki firmie Acana Polska jedna z naszych podopiecznych otrzymała laptopa - opowiada Ewa Naworol. - Oprócz tego każdy potrzebujący dostał paczkę z Chwałowic, w której były: ciepły koc, ręczniki, maseczki, witaminy, kawa, herbatki ziołowe, kosmetyki do mycia, środki czystości, maseczki, rękawiczki, płyn do dezynfekcji, termoformy i coś słodkiego. W paczkach z żywnością znalazły się maki, cukry, kasze, ryż, makarony, konserwy, warzywa w puszkach i słodczyce, a paczki z chemią zawierały płyny do mycia,

(KT)

fot. archiwum Fundacji Ewy Naworol



Wolontariusze zadbałi, by nikt nie miał świąt bez choinki

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052
- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884
- Opieka Niemcy Legalnie Tel. 725 248 935

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE PRZY
UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D
POSZUKUJE DO WSPÓŁPRACY
MĘŻCZYZNY W SIŁE WIEKU,
DO ROZWOŻENIA SPRZĘTU
REHABILITACYJNEGO.
MILE WIDZIANE UMIEJĘTNOŚCI
TECHNICZNO-MANUALNE.
WYMAGANE PRAWO JAZDY
KATEGORII B.
INFORMACJA POD
NR TEL. 71/313 31 86, 601 092 188
LUB EMAIL: info@agamedolawa.pl

- Zatrudnię pracowników budowlanych mile widziani murarze Tel. 660 853 111
- Pomocnik stolarza, pełen wymiar godzin, umowa o pracę Tel. 609 821 863

**ZATRUDNIĘ
DO PRACY NA DACHACH.
PRACA JELCZ I OKOLICE
TEL. 602 363 275**

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
Iewandowski**

WĘGIEL

**KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK**
luzem i workowany

Oferujemy transport
i konkurencyjne ceny
**71-313-12-79
501-34-28-18**

PPHU M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELLETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

**RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803**

- Pszenica paszowa, ok. 4 t sprzedam, Tel. 513 827 733
- Pocięte obrzynki palety 75 zł + transport Tel. 883 050 825
- Sprzedam suchą rozpałkę drobnorąbaną Tel. 795 157 167

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

**UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24**

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66
- Ekspresowa naprawa protez zębnych Tel. 609 840 762

- PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459
- PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

**DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl**

- LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146
- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263
- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

**CAPRI - NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO
W SPRZEDAŻY I KUPNIE
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187**

- Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202
- Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202
- Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120
- Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120
- Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120
- Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120
- Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

**SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696**

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys. BN Prosperhome 506540120
- Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

- Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120
- Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl 506540120
- Oława, kawalerka, I piętro, Odstepne TBS - 60 tys. BN 506540120
- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirsfelda - 200tys BN 506540120

KUPIE

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774
- Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

**DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11**

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150
- Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813
- Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813
- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231



- Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w Laskowicach, ekskluzywnie wykończone, nowe bloki. 2000 zł + opłaty. Tel. 604 944 993
- Wynajmę od stycznia nowe 2-pokojowe mieszkanie w Oławie ul. Iwaskiewicza 45 m.kw. + balkon, piwnica. 1700 zł + opłaty Tel. 795 478 928
- Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl. 506540120
- Mieszkanie, 20 m kw. oraz hala 50 m kw. Tel. 603 319 242

ZAMIENIE

- Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje-54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

- Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

**INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM
- NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl**

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444
- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359
- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483
- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483
- Cyklinowanie, Tel. 697-143-799
- Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401
- Klimatyzacja 604-613-483
- Podnośnik koszykowy 20M. Tel. 57 307 30 74

**BIURO RACHUNKOWE
U.K. SP. Z O.O.
WSZELKIE FORMY KSIĘGOWOŚCI
OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH.
ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE
MINISTERSTWA FINANSÓW
5282/97
OŁAWA, UL. BRZESKA 12A
TEL. 602 260 674**

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl
- BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48 . Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

**SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ, 605 741 606**

- Usługi dekarские - montaż więźby dachowej, - łączenie - układanie dachówki, - wstawianie okien dachowych, - obróbka kominów. Tel. 514 539 321

AGD

- Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

**NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71**

**SERWIS AGD
TEL. 603-835-219**

ELEKTRONIKA RTV

- Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749
- Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749
- Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483



Międzynarodowa Grupa **Ventana** z siedzibą w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce, oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników.

**Dla wsparcia naszej załogi poszukujemy od zaraz,
w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godz. tygodniowo)**

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

**Możliwość szkolenia
w kraju i za granicą**

Zakres obowiązków:

- Praca przy produkcji okien PCV- konstrukcji specjalnych
- Przygotowanie procesu gięcia poprzez wzmocnienie profili okiennych oraz nadanie im formy
- Produkcja elementów specjalnych wg. promienia, wymiarów lub szablonów

Wymagania:

- zaangażowanie, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole, mobilność, odpowiedzialność, rzetelność, dokładność,

Oferujemy:

- przeszkolenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania,
- przyjazne warunki pracy

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres:
cv@ventana-polska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922). „

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Oławie, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 poz. 1990) **informuje, że** na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) **wywieszony został na okres od dnia 30 grudnia 2020 r. do dnia 20 stycznia 2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie.**

Przedmiot użyczenia: pomieszczenia administracyjno-biurowe o łącznej powierzchni 350,49 m2 zlokalizowane na pierwszej kondygnacji (parter) oraz pomieszczenie przynależne o powierzchni 42,36 m2 zlokalizowane na kondygnacji podziemnej (piwnica) budynku A Starostwa Powiatowego w Oławie.

Zdzisław Brezeń – starosta oławski

CZYSZCZENIE

- Czyszczenie dywanów 665 639 401
- Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100
- Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów. Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecoprание.pl, Tel. 692 057 141
- Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

**TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422**

- Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147
- Przewóz osób Tel. 604 332 147

TELEFONY**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemii	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	47-872-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Kom. Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapleńsko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-70
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicz	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocięszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Faltwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	71-318-22-89
- Jelcz-Laskowice	-	71-313-51-11
- Oława	-	

- Transport HDS, Tel. 724 768 466
 - Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028
- HYDRAULICZNE**
- Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482
 - Usługi hydrauliczne - montaż piecy gazowych, serwis, naprawa, doradztwo oraz wycena. Tel. 514 539 321
 - Pogotowie hydrauliczne. Junker-sy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

**ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05**

- Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537
- Łazienki, płytki podłogowe, prze-róbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537
- Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830
- **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**
- Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466
- Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011
- Budowa domów, więzby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011
- Brukarstwo i usługi koparko-ladowarką Tel. 502 411 884
- Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548
- Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150
- Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688
- Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324
- Remonty mieszkań - łazienki od A do Z - gładzie, malowanie - panele, płytki, zabudowy gipsowo - kartonowe - montaż okien i drzwi. Wolne terminy Tel. 514 539 321
- PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346, Piotr 722337378
- Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

UROCZYSTOŚCI

- Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

- Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl
- **Videofilmowanie, Tel. 508-295-104**
- Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

- Dj Robi - wesela, integracje, ple-nery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384
- For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

**BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50**

- Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909
- Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921
- Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14**

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185
- S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051
- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

**BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33**

- Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

- Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

- Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956**

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

**REDAKCJA**

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.



- Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

**KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420**

- Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781 306 420

**SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,**

- Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

- **DORABIANIE CZĘŚCI BLACHARSKICH DO POJAZDÓW ZABYTKO-WYCH I NIETYPOWYCH. OŁAWA. TEL. 607 893 852**

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	-	71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	-	71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	-	71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	-	71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	-	71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	-	71-321-84-03
Policyny Telefon Zaufania	-	800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	-	71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	-	71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	-	801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	-	801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	-	22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	-	71-301-13-13
zastępca dyrektora	-	71-301-13-14
sekretariat dyrektora	-	71-301-13-11
	- fax:	71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki	-	71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	-	71-301-13-40
izba przyjęć	-	71-301-13-96
dyżurka lekarska	-	71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-37
gabinet zabiegowy	-	71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	-	71-301-13-22
sekretariat	-	71-301-13-54
izba przyjęć	-	71-301-13-35
dyżurka lekarska	-	71-301-13-34
USG:	-	71-301-13-84
EKG	-	71-301-13-85
sala "R"	-	71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	-	71-301-13-20
sekretariat	-	71-301-13-55
izba przyjęć	-	71-301-13-47
dyżurka lekarska	-	71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-42 lub 43
sala "R"	-	71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	-	71-301-13-21
sekretariat	-	71-301-13-53
izba przyjęć	-	71-301-13-89
dyżurka lekarska	-	71-301-13-51
- ginekologiczno-położnicza	-	71-301-13-51
dyżurka lekarska	-	71-301-13-52
- porodówka	-	71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza	-	71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-50
- porodówka	-	71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	-	71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	-	71-301-13-23
dyżurka lekarska	-	71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	-	71-301-13-60
sala operacyjna	-	71-301-13-62

RÓŻNE

labor

Bartek Deryło
KONCERT ONLINE

GITARA - HUBERT RADOSKO
SPDS - FILIP LASZUK

8.01.2021 GODZ. 19:00

transmisja live
facebook /kultura.olawa/
www.kultura.olawa.pl

Bartek Deryło zagra online

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza
8 stycznia o godz. 19:00
na koncert Bartka Deryła

Ten urodzony w 1998 roku wokalista, autor tekstów i kompozytor jest jednym

z najciekawszych głosów młodego pokolenia. Jego warsztat wokalny oraz umiejętności kompozytorskie, zostały docenione przez trenerów i widzów X edycji „The Voice of Poland”. Podczas transmisji live z Klubu Skrzydlatych młody Artysta wykona głównie piosenki ze swojej nadchodzącej debiutanckiej płyty. Wydawnictwo promują single

takie jak „Kompas” który jest muzyczną kolaboracją z Kamilem Bednarkiem a także „Lód” i „Deszcz”.

Bartkowi na scenie towarzyszyć będą: Hubert Radoszko (gitara) oraz Filip Laszuk - SPDS (elektryczna perkusja).

Zapraszamy na facebookowy profil Centrum Sztuki w Oławie (kultura.olawa.pl)

(KT)

Ferie 2021
Z CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

EKSPERYMENTY ZIMOWE, PLASTYKA,
MUZYKA, FOTOGRAFIA I FILM

KONKURSY | NAGRODY

Obowiązujące zapisy w terminie 10 - 29 grudnia!
Wylotnie pod nr telefonu 793 833 404 lub pod adresem e-mail kursy@kultura.olawa.pl
Więcej informacji na stronie www.kultura.olawa.pl w zakładce Ferie 2021.

Konkursy na ferie

OŁAWA

Kultura

Ferie zimowe z Centrum Sztuki. Będzie inaczej, ale i tak może być fajnie!

Już 4 stycznia Centrum Sztuki w Oławie startuje z konkursami zimowymi. Wszystkie dzieci i młodzież zainteresowane konkurencjami (eksperymenty, plastyka, muzyka, fotografia, film) zachęcamy do obserwowania strony www.kultura.olawa.pl, zakładka „Ferie 2021” oraz facebookowego profilu Centrum Sztuki w Oławie.

Uwaga! W tych konkursach każdy może coś wygrać!

(KT)

Tradycyjnie, ale inaczej...

OŁAWA

Kultura

...czyli koncert noworoczny Sonori Ensemble

Już siódmy rok z rzędu Centrum Sztuki zaprasza na koncert noworoczny. Corocznie „nowy kulturalny rok” w Oławie rozpoczyna się 6 stycznia. Tym razem koncert odbędzie się o godz. 17:00, ale ze względu na ograniczenia w stacjonarnym funkcjonowaniu instytucji, będzie to transmisja live, realizowana w formule online. Pracownicy Centrum Sztuki

zapraszają na występ grupy operowej Sonori Ensemble, którą tworzą: Agnieszka Drożdżewska (sopran), Izabela Strzelecka (mezzosopran), Marcin Kotarba (tenor) oraz Przemysław Winnicki (fortepian). Repertuar zespołu jest różnorodny, obejmuje zarówno dzieła klasyczne, jak i muzykę salonową. W programie usłyszymy: Imre Kálmán: Księżniczka Czardasza, Eduardo di Capua: Pieśń „O sole mio, Ignacy Jan Paderewski: Wariacje A-dur, op. 16 № 3, Johann Strauss: Aria Taki pan jak pan z Zemsty Nietoperza, Agustin Lara: Pieśń Granada, Georges

Bizet: Carmen – Habanera L'amour est un oiseau rebelle, Franz Lehár: Usta milczą, dusza śpiewa z Wesołej Wdówki, Johann Sebastian Bach/Egon Petri: Sheep May Safely Graze, Jacques Offenbach: Les Contes D'Hoffmann – Barcarolle Belle nuit, ô nuit d'amour, George Gershwin: The man I love, Giuseppe Verdi: Libiamo ne' lieti calici z La Traviatty.

To będzie muzyczne i uroczyste powitanie roku 2021. Transmisja live koncertu Sonori Ensemble prosto ze sceny w Ośrodku Kultury (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie).

(KT)

KONCERT NOWOROCZNY
Sonori Ensemble

6.01.2021 GODZ. 17:00

transmisja live
facebook /kultura.olawa/
www.kultura.olawa.pl

„Dobry Wieczór Kawalerski, czyli na drugą nóżkę”

OŁAWA

Kultura

Taki tytuł nosi spektakl, który w maju będzie można zobaczyć w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”

„Dobry Wieczór Kawalerski, czyli na drugą nóżkę” to najnowsza odsłona sztuki pokazującej szaleństwo kawalerskiego wieczoru. Podążając za zmieniającymi się trendami i upływającym czasem, twórcy

przygotowali spektakl, który ani na chwilę nie zwalnia tempa i zaprasza widzów na dwa akty doskonałej zabawy. Co może się wydarzyć podczas takiego wieczoru? Otóż wydarzyć może się wszystko! Każdy wieczór kawalerski to niezapomniana impreza! A ta jest wyjątkowa, pełna humoru, przewrotna i nieprzewidywalna. Nasi bohaterowie mają za sobą zaskakujące życiowe doświadczenia z kobietami i wyciągają z nich odmienne wnioski na temat relacji damsko-męskich.

Co wyniknie ze skonfrontowania tak różnych punktów

widzenia w przeddzień ślubu jednego z nich? Odpowiedź czeka na widzów!

Spektakl grany jest w dwóch, zmieniających się obsadach (w jednej obsadzie jest pięciu aktorów). Scenariusz napisała Dorota Truskolaska Alibert, wyreżyserował Piotr Nowak. W Oławie będzie „Dobry Wieczór Kawalerski” czyli na drugą nóżkę” będzie można zobaczyć 8 maja dwa razy (jeśli pozwoli na to sytuacja pandemiczna) - o 17.00 i 20.00. Bilety w sprzedaży na www.kultura.olawa.pl.

(KT)

TENIS STOŁOWY

II liga

19 grudnia „Victoria” Jelcz-Laskowice rozegrała ostatni przed przerwą świąteczno-noworoczną mecz w II lidze. Jelczanie zwyciężyli w wyjazdowym starciu z AZS Uniwersytet Ekonomiczny Wrocław 6:4

Spotkanie od początku było bardzo wyrównane, do stanu 4:4 obie drużyny zdobywały punkty na przemian. Dopiero w decydującym pojedynku, przy prowadzeniu jalczan

„Victoria” udanie zamyka rok

5:4, wychowanek „Victorii” Rafał Kownacki zwyciężył w piątym secie 12:10, a cały mecz 3:2. To pozwoliło przyjezdnym wywieźć z Wrocławia komplet punktów, po wygranej 6:4.

Drużynę z Jelcza-Laskowice reprezentowali: Robert Girulski (2,5 pkt), Oleksandr Hryshchenko (2,5 pkt), Rafał Kownacki (1 punkt) oraz grający trener Wincenty Marchewski.

„Victoria” po rozegraniu dziewięciu meczów ma na koncie 9 punktów. Kilka spotkań innych zespołów zostało

przełożonych na późniejszy termin, ale niezależnie od ich rezultatów, drużyna z Jelcza-Laskowice uplasuje się na koniec 2020 roku w górnej połowie tabeli II ligi dolnośląsko-lubuskiej.

Kolejny mecz „Victoria” miała rozegrać 9 stycznia w J-L, z Klubem Tenisa Stołowego Wolbromek, ale już wiadomo, że z powodu pandemii spotkanie nie odbędzie się zgodnie z terminarzem.

Pierwszą rundę sezonu 2020/21 zakończyła także druga drużyna „Victorii”, rywalizująca w IV lidze wro-

clawskiej. Po rozegraniu dziewięciu meczów ma na koncie 14 punktów. Dzięki siedmiu wygranym rezerwy drugoligowej „Victorii” zakończyły pierwszą rundę IV ligi na drugim miejscu, dającym możliwość awansu do III ligi. Liderem tej grupy na półmetku rozgrywek jest „Olimpia” Żerniki Wrocławskie, która wyprzedza jalczan o dwa „oczka”.

(KT)



Zwycięska drużyna „Victorii” w meczu z AZS UE Wrocław, od lewej: grający trener Wincenty Marchewski, Oleksandr Hryshchenko, Robert Girulski, Rafał Kownacki oraz szef klubu Jerzy Dębski

OŁAWA

Sporty halowe

Od poniedziałku 28 grudnia nikt nie może korzystać z obiektów przy ulicy Sportowej

Dyrektor Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej w Oławie - Dariusz Witkowski podjął decyzję o ich zamknięciu. Wszystko przez wprowadzone 28 grudnia 2020 roku, rozporządzenie rządu w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii i wprowadzeniem kolejnych obostrzeń. Wcześniej

Hala OCKF zamknięta dla sportowców

zwrócił się do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oławie z prośbą o interpretację zapisów w tym rozporządzeniu.

Jarosław Gębarzewski - wiceprezes MGLKS „Sobieski” Oława - skierował, w poniedziałek 28 grudnia, zapytanie do oławskiego Sanepidu, czy klub może prowadzić zajęcia sportowe i korzystać z infrastruktury sportowej. Drużyna seniorek uczestniczy w rozgrywkach ligowych piłki siatkowej w ramach II ligi, prowadzonych przez Polski Związek Piłki Siatkowej. Dodatkowo zespoły juniorek

i młodzieżek są w trakcie rozgrywek ligowych, prowadzonych przez Dolnośląski Związek Piłki Siatkowej. Dla siatkarzy sprawa jest bardzo pilna, ponieważ są w środku rozgrywek i już 9 stycznia mają się odbyć kolejne mecze, a planowali podjąć treningi zaraz po świętach.

Odpowiedź oławskiego Sanepidu była szybka, ale nie wyjaśniała w sprawie zamkniętych obiektów sportowych. Starszy asystent PSSE Oława - Małgorzata Bronowicka-Junik - poinformowała, że „organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie

posiadają delegacji prawnej do wiążącej interpretacji przepisów prawnych”. Wówczas Jarosław Gębarzewski ponowił prośbę w imieniu innych oławskich klubów o jednoznaczne sprecyzowanie, czy w momencie gdy OCKF Oława udostępni obiekty sportowe na treningi i rozgrywki ligowe siatkarze, nie zostaną ukarani finansowo gospodarz obiektu i organizator treningu czy zawodów. „Są różne interpretacje tego rozporządzenia i np. OCKF Oława zamyka obiekty sportowe a w innych miastach obiekty są otwarte” - napisał Gębarzewski. W odpowiedzi otrzymał pełną

treść Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r.

Dyrektor OCKF - Dariusz Witkowski stwierdził, że jest gotów w każdej chwili otworzyć obiekty sportowe, ale czeka na jasną interpretację

przepisów. Nie chce narażać nikogo na kary finansowe, bo taka kara mogłaby być dla niektórych oławskich klubów końcem działalności. Sprawa ta powinna się wyjaśnić w najbliższych dniach.

(POL)

Ekstraklasa futsalu

Wyniki 4 kolejki rozgrywanej 20 grudnia

RAPID DOMANIÓW - ZALESIE WÓJCICE 5:2 (KRAŚ - 2, M. RESZCZYŃSKI, T. RESZCZYŃSKI, PADUCHOWICZ - KŁODZIŃSKI, LANGIEWICZ), ORZEŁ ŚW. KATARZYŃA - PRIME 7:4 (WOJDAŃ - 3, PYCH - 3, FRASZ - NOTARIEV - 2, NOROV - 2), OLAVIA TAXI - IJO SOL-BUD TEAM 1:7 (SKORĘTOWSKI - GAŁĄSZEWSKI - 3, K. GANCARCZYK - 2, SZOŁDRA - 2), WENA TEAM - PICTURA 9:0 (M. GANCARCZYK - 2, NAZAR - 2, J. WEJEROWSKI, DOŁGAN, SZYMCHYK, P. KOHUT)

Wyniki 5 kolejki z 27 grudnia

PICTURA - RAPID DOMANIÓW 3:1 (Ł. ORZECHOWSKI - 2, P. ORZECHOWSKI - KRAŚ), OLAVIA TAXI - WENA TEAM 1:3 (TELATYŃSKI - NAZAR, D. WEJEROWSKI, P. KOHUT), ORZEŁ ŚW. KATARZYŃA - IJO SOL-BUD TEAM 5:15 (PYCH - 3, FRASZ - 2, GAŁĄSZEWSKI - 6, K. GANCARCZYK - 5, J. GANCARCZYK - 2, SZOŁDRA - 2), PRIME - ZALESIE WÓJCICE 4:6 (NOROV 3, NOTARIEV - FLOREK - 4, BIRECKI, RUCZAKOWSKI).

TABELA			
1. WENA TEAM	5	15	27:5
2. IJO SOL-BUD TEAM	5	12	43:16
3. ORZEŁ ŚW. KATARZYŃA	5	9	26:32
4. OLAVIA TAXI	5	7	12:18
5. ZALESIE WÓJCICE	5	6	20:22
6. PICTURA	5	6	16:27
7. RAPID DOMANIÓW	5	3	9:21
8. PRIME	5	1	16:28

*

W związku z wprowadzoną „narodową kwarantanną” rozgrywki zostały wstrzymane do 17 stycznia 2020 roku.

(DCZ)

SIATKÓWKA KOBIET

Grupy młodzieżowe

MGLKS „Sobieski” Oława, poza drużyną seniorek, prowadzi też grupę juniorek oraz młodziczek

W przerwie wakacyjnej dokonano roszady trenerów w grupach młodzieżowych. Drużynę juniorek przejęła Sylwia Palica, prowadząca do tej pory młodziczki, a zastąpił ją Bogdan Erbel.

Grupa prowadzona przez Sylwię Palicę składa się z około 20 zawodniczek, z czego większość jest w wieku juniorek młodszych. Zdecydowano

Dziewczęta garną się do sportu

się na zgłoszenie do dolnośląskiej ligi juniorek, aby wszystkie mogły nadal razem trenować i grać mecze. W tych rozgrywkach występuje sześć drużyn, a wśród nich MGLKS „Sobieski” Oława. Oławianki rozegrały do tej pory siedem spotkań i we wszystkich musiały uznać wyższość rywali. Następny mecz rozegrają 10 stycznia na wyjeździe z KS Olimpia Jawor.

Trener Erbel ma licniejszą grupę, bo na ostatnie treningi w tym roku przychodziło około 30 dziewcząt, głównie z klas 7-8 szkoły podstawo-

wej, ale są też młodsze. Trudno w takich warunkach przeprowadzić normalny trening, a brakuje funduszy i miejsca na stworzenie nowej grupy. Hala OCKF jest już zbyt mocno obciążona różnymi grupami, nie ma teraz możliwości trenowania w szkolnych salach gimnastycznych. Problemem są też możliwości finansowe, bo ograniczone zostało w tym roku finansowanie klubu przez miasto.

Młodziczki, prowadzone przez trenera Bogdana Erbela, występowały w rozgrywkach dolnośląskich, w rundzie za-

sadniczej w grupie E. Mecze rozgrywane były systemem turniejowym. Młode oławianki zajęły trzecie miejsce w tej grupie, wygrywając dwukrotnie z AZS-AWF SMS II Wrocław. Poza konkurencją były zespoły: MKS MOS Wrocław i UKS Dwójka Milicz. Po tej rundzie zasadniczej utworzono nowe grupy i MGLKS „Sobieski” trafił do H, gdzie ponownie grano systemem turniejowym. Tym razem siatkarzki z Oławy przegrały wszystkie mecze: z MKS Chelmiec Wodociąg Wałbrzych, UKS Gminy Miękinia i KS „Sudety” Kamienna Góra.

Po dwóch rundach eliminacyjnych powstały nowe grupy: dla drużyn walczących o miejsca 1-12 oraz dla pozostałych. Oławianki znalazły się wśród zespołów walczących o 13 pozycję na Dolnym Śląsku. W grupie O odbył się 20 grudnia pierwszy turniej we

Wrocławiu, gdzie „Sobieski” przegrał z #VolleyWrocław II 0:2 (-9,-18) oraz wygrał z KS „Sudety” Kamienna Góra 2:1 (-9, 12,8). Drugi turniej zaplanowany jest na 24 stycznia, a gospodarzem ma być Oława.

(POL)

III liga LHGO

Wyniki 4 kolejki, rozgrywanej 20 grudnia

Wędzarnia Owczary - ZGO Gać 8:4 (Smok - 3, Jankowski - 2, Kendziński, Krej - Rudnicki - 2, Kuchar, Rabajczyk), Jako Max Taxi - Win-Bud Kurów 2:4 (Markowski, Kozina - Kula - 2, Okrojek, Zaremba), Energetyk Siechnice - Promil Wena 6:5 (Stańko - 2, Czajka, Buchła, Gawera, Kim - Rogowski - 4, Pajda).

(Smok - Stańko - 3), Win-Bud Kurów - Promil Wena 1:3 (Kula - Sucharski, Rogowski, Drzewicki), Jako Max Taxi - ZGO Gać 3:2 (Fryszkiewicz, Markowski, Batóg - Salak - 2).

TABELA KOŃCOWA:			
1. ENERGETYK SIECHNICE	5	15	25:14
2. WĘDZARNIA OWCZARY	5	12	25:13
3. WIN-BUD KURÓW	5	6	12:16
4. JAKO MAX TAXI	5	6	15:25
5. ZGO GAĆ	5	3	16:19
6. PROMIL WENA	5	3	13:19

Wyniki 5 kolejki, z 27 grudnia:

Wędzarnia Owczary - Energetyk Siechnice 1:3

II liga LHGO

Wyniki 4 kolejki, rozgrywanej 20 grudnia

Wena Seat Rudego - Burza Dębina 6:1 (Kuś - 3, Kotłowski - 2, Wysocki - Siembab), FC Wena Atakando - Albatrosy 3:0 (Klak, Wróż, Czapka), Zielona Szatany - Red-Bud Team 0:5 (Murawski - 2, Kubiak - 2, Moroz).

Wyniki 5 kolejki, z 27 grudnia

Burza Dębina - Zielona Szatany 1:6 (Szafran - Świnionoga - 3, Przydział - 2, Łagodziński), Red-Bud Team - FC Wena Atakando 1:3 (Kubiak - Hawryło - 2, Lubecki), Albatrosy - Wena

Seat Rudego 0:3 (Kuś - 2, Kotłowski).

TABELA KOŃCOWA:			
1. WENA SEAT RUDEGO	5	15	22:4
2. FC WENA ATAKANDO	5	12	16:9
3. RED-BUD TEAM	5	9	18:9
4. ZIELONA SZATANY	5	6	12:16
5. BURZA DĘBINA	5	3	10:20
6. ALBATROSY	5	0	2:22

W związku z wprowadzoną „narodową kwarantanną” rozgrywki zostały wstrzymane do 17 stycznia 2020 roku

I liga LHGO

Wyniki 4 kolejki, rozgrywanej 20 grudnia

AC NieMilan - FC Ulani 3:4 (Ring - 2, Pękłak - Mazurek - 3, Pióro), Ronal Group - Stal-Fox 6:3 (A. Antas - 3, F. Antas - 2, Targowski - Ł. Kucyniak - 2, Rajca), Orla Cień - Young Boys Wena 3:2 (Czarnecki - 2, Witak - Woźniak - 2), Metal-Erg Wołga Team - Supa Strikas Wena 2:4 (Piecha - 2, Musiał, Bąk, Łakomiak, Chajdziony).

Wyniki 5 kolejki, z 27 grudnia

FC Ulani - Metal-Erg Wołga Team 2:2 (Pióro - 2 -

Piecha, Kokoradz), Stal-Fox - AC NieMilan 1:3 (Ziental - Marek Chowaniak - 2, Marcin Chowaniak).

Mecze: Supa Strikas Wena - Orla Cień oraz Ronal Group - Young Boys Wena przełożone.

TABELA			
1. ORLA CIEN	4	12	15:6
2. FC ULANI	5	10	18:13
3. METAL-ERG WOŁGA TEAM	5	8	13:11
4. YOUNG BOYS WENA	4	7	10:6
5. AC NIEMILAN	5	6	14:14
6. SUPA STRIKAS WENA	4	6	11:13
7. RONAL GROUP	4	3	11:16
8. STAL-FOX	5	0	8:21

Fotoniespodzianka w prezencie



jak w każdym domu, ale tworzymy raczej wesołą rodzinę - mówi z uśmiechem jeden z opiekunów rodzinnego domu dziecka, w którym obecnie jest 9 dzieci w wieku od 5 do 19 lat. I dodaje, że w poprzednim roku po raz pierwszy spędzili święta poza domem po góralsku w Białce Tatrzańskiej. Tym razem, ze względu na obec-

ną sytuację pandemiczną, będzie jak w latach poprzednich, czyli tradycyjnie przy wspólnym wigilijnym stole, z prezentami pod choinką.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Każde dziecko otrzymało też słodycze i prezenty rzeczowe

Rodzinka pani Wioletty i Michała wyjątkowo dobrze bawiła się przy foto-budce

OŁAWA

Pod choinkę

Słodycze, prezenty i nietypową niespodziankę otrzymali w tym roku podopieczni Pieczy Zastępczej w Oławie. Radości było co niemiara

Ze względu na wyjątkową sytuację i obostrzenia, w tym roku tuż przed świętami Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie rozdawało paczki z prezentami dla swoich podopiecznych. Dzięki pieniądzą z budżetu powiatu i wyjątkowemu sponsorowi firmie Consult.Red, przygotowano szereg różnych niespodzianek dla 168 wychowanków rodzinnej pieczy zastępczej przebywających w 101 rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka funkcjonujących na terenie powiatu oławskiego. Na rodziny, zgłaszające się po odbiór prezentów, czekała też wyjątkowa niespodzian-

ka, foto-budka, która stała się okazją do wyjątkowej rodzinnej zabawy i sposobem na niepowtarzalne pamiątkowe zdjęcia.

- Co roku staramy się obdarowywać dzieci zarówno z rodzin zastępczych jak i rodzinnych domów dziecka, które znajdują się pod naszą opieką - mówi Michał Sikorski, koordynator Pieczy Zastępczej w Oławie. - W tym roku dzięki sponsorowi, którego udało nam się pozyskać, prezenty są wyjątkowe, bo oprócz słodyczy dzieci otrzymują upominki i bony zakupowe, co cieszy nie tylko dzieci, ale też nas. Przynajmniej tyle możemy dać w tym wyjątkowym i ważnym okresie. Bardzo mały odsetek dzieci z pieczy zastępczej spędza święta z rodzinami biologicznymi. Powody są różne.

Koordynator dodaje, że okres pandemii, która zamyka rodziny w czterech ścianach i kumuluje negatywne emocje, powoduje, że problemy rodzinne i społeczne się nasilają, przez co

coraz częściej trzeba szukać nowych rodzin zastępczych i opiekunów dla dzieci. Potrzebujących jest, niestety, coraz więcej - mówi. - Nawet dwa dni przed Wigilią otrzymaliśmy takie informacje i musimy znaleźć dom dla szóstki dzieci. To przykre, że nawet w tym okresie dochodzi do takich sytuacji. Niestety, znalezienie domów i opiekunów jest coraz trudniejsze. Dlatego, korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do ludzi dobrego serca, którzy czują chęć pomocy, o zgłaszanie się do nas. To nie wymaga wyjątkowych warunków, trzeba tylko chcieć i - może zabrzmi to górnolotnie - otworzyć serce. Jeżeli naprawdę będziemy tego chcieli, wszystkie inne formalności da się załatwić i stworzyć dzieciom potrzebny im dom.

A jak wiele może to przynieść szczęścia i radości obu stronom, można się było przekonać patrząc na rodziny przychodzące po odbiór prezentów do Pieczy Zastępczej. - Bywa różnie,



Sesja była też okazją do zdjęć z wymarzoną psinką Brawurą

Kolejne miejsca z sercem!

POWIAT

Nakrętki nakręcają

Wszystko zaczęło się we wrześniu z inicjatywy Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy. Dzięki współpracy z firmami Metalerg, Wena oraz Społem w Oławie stanęły dwa serca na plastikowe nakrętki. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Inni włączają się do akcji i stawiają metalowe serca w różnych miejscach w powiecie

Pojemniki zapełniają się błyskawicznie. Zebrane w ten sposób pieniądze trafiają do potrzebujących dzieci z naszego regionu. Mieszkańcy złapali bakcyła i sercowe miejsca są już w Jelczu-Laskowicach, Domanowie, Gaci, a ostatnio pojawiły się w Zabardowicach i Stanowicach. Sołtys Zabardowic wraz z radą sołecką postawili je w centralnym miejscu wsi, tzn. obok przystanku autobusowego. Dorota Balawender z rady sołeckiej mówi, że serce powstało, aby pomagać i nie zapominać o innych.

Tuż przed świętami prezent dostała też sołtys Stanowic Sylwia Długosz. Jak mówi, od ludzi wielkiego serca, państwa Anety i Piotra Wernickich - właścicieli firmy WERAN Sp. z o.o. Serce od tych darczyńców ustawiono przy świetlicy na ul. Słonecznikowej. Rada sołecka bardzo dziękuje za tak piękny i bezinteresowny gest.

(AH)



Sołtys Zabardowic Marta Turowska przy sercu, dzięki któremu inni otrzymują pomoc



gminolawa.pl

SORTOWANIE MA SENS!



**METALE
I TWORZYWA
SZTUCZNE**

Od 1 stycznia 2020 obowiązują nowe zasady segregacji odpadów. Obowiązek segregacji odpadów komunalnych spoczywa na wszystkich mieszkańcach oraz firmach handlowych, usługowych, oświatowych, o charakterze biurowym, a także produkcyjnych. Wszędzie tam, gdzie mieszkają lub pracują ludzie, powstają odpady komunalne

CIEKAWOSTKI EKOLOGICZNE

s.2

**GDZIE WRZUCAĆ KŁOPOTLIWE
ODPADY?**

s.4,5,6

**JAK RADZIĆ SOBIE Z SEGREGACJĄ
ODPADÓW W DOMU**

s.7

**Z ODPADÓW PRODUKUJĄ
CIEPŁO, PRĄD I CHŁÓD**

s.8

**METALE
I TWORZYWA
SZTUCZNE**

PAPIER

SZKŁO

BIOODPADY

**ODPADY
RESZTKOWE**

Gdy **NAS** już nie będzie

Plastikowy widelec, tacka, ten kubeczek do piwa, samochodzik dla dziecka - to będzie. To przetrwa, gdy mnie - chwilowego użytkownika tych przedmiotów - już nie będzie na świecie. To zupełnie abstrakcyjne wyliczenia dla kogoś, kto mieni się panem świata. Kto wierzy, że powinien czynić go poddanym sobie. 10 lat, 50, 200, 400 - są takie tworzywa sztuczne, które rozkładają się jeszcze dłużej. Zwykły papier po cukierku podobno potrzebuje aż 450 lat, aby sam z siebie przestał istnieć. To niewyobrażalne. Jak długo jadaś/aś tego cukierka? Minutę, dwie? Smakowało?

Dziura ozonowa jest jednym z nielicznych przypadków, kiedy politycy posłuchali naukowców i problem powoli się rozwiązuje, a dobre zakończenie się zbliża. Mniej więcej 30 lat temu wszyscy zgodzili się, że trzeba zrezygnować z freonu, bo jest bardzo groźny dla naszego świata i od tej pory dziura ozonowa się zmniejsza. Jeszcze w tym stuleciu powinna zniknąć. W przypadku plastików potrzebna jest podobna zgoda wszystkich. Znow politycy powinni posłuchać naukowców. Jeśli chcemy przeżyć.

Gdybym był organizatorem konkursu literackiego dla młodych, na pewno postarałbym się, aby w zestawie za-

gadnień znalazła się Olga Tokarczuk. Z powieściami, ale także ze współczesnym podejściem ekologicznym - z jej autorską odpowiedzią na zagrożenia cywilizacyjne. Nikt tak pięknie jak ona nie czyni człowieka integralną częścią natury. Mało kto też może być autorem równie pięknych, choć apokaliptycznych wizji naszego świata.

Oto przejmujący fragment opowiadania „Góra Wszystkich Świętych” (z tomu „Opowiadania Bizarne”):

Jechaliśmy przez wyschniętą pomarańczową przestrzeń pełną śmieci i wyschniętych drzewek. Milczaliśmy i siostry chyba rozumiały mój stan. Może same kiedyś przez to przechodziły. Gdzieś po drodze zobaczyłam ciągnące się po horyzont małe pagórki oddalone jedne od drugich o kilkanaście metrów. Siostry powiedziały, że to jest cmentarz świętych krów, ale nie rozumiałam, o co chodzi. Prosiłam, żeby powtórzyły. Powiedziały, że tutaj niedotykani przywożą zwłoki świętych krów, żeby nie zanieczyszczali miasta. Zostawiają je po prostu na palącym słońcu i przyroda robi swoje. Poprosiłam, żeby się zatrzymać, i zdumiona podeszłam bliżej do kopczyków, które, jak oczekiwałam, miały być resztkami, skórą i kośćmi wysuszonymi na słońcu. Z bliska jednak widać było co innego: skręcone, na wpół nadtrawione torebki plasti-



Portugalski wieloryb na ulicy chętnie „polyka” plastik. Przy okazji pokazuje, co ma w środku ten prawdziwy, zmuszony przez ludzi do zjadania kawałeczków plastiku, który dziś już jest wszędzie i we wszystkich

kowe, z widocznymi wciąż napisami sieciowych marek, sznurki, gumki, nakrętki, kubeczki. Żaden organiczny sok trawienny nie dawał rady zawiązanym ludzkiej chemii. Krowy zjadały śmieci i niestrawione nosiły je w swoich żołądkach. Tyle zostaje z krów, powiedziano mi. Ciało znika, zjedzone przez owady i drapieżniki. Zostaje to, co wieczne. Śmieci.

Jeszcze nie jesteśmy bezradni. Wystarczy posłuchać naukowców.

Ciekawostki EKOLOGICZNE

Poddanie recyklingowi jednej tony papieru pozwala ocalić 17 drzew, zaoszczędzić ponad 25 tys. litrów wody i energię, której przeciętne domostwo potrzebuje przez pięć miesięcy.

Z 35 plastikowych butelek można wyprodukować bluzę z polaru.

Papier rozkłada się 6 miesięcy.

Jeden hektar lasu liściastego może wyprodukować ok. 700 kg tlenu, co stanowi dobowe zapotrzebowanie ponad 2,5 tys. ludzi.

Dzięki recyklingowi oszczędzasz energię i surowce (plastik robi się z pochodnych ropy naftowej).

Puszki aluminiowe można poddawać recyklingowi nieskończoną ilość razy. Przetworzenie tony aluminium to oszczędność 4 tony rudy i 700 kilogramów ropy naftowej.

Około 1/3 wszystkich śmieci stanowią opakowania po różnych produktach.

Aluminiowe puszki i tworzywa sztuczne rozkładają się 500 lat.

98 % wszystkich odpadów domowych można poddać recyklingowi.

Około 2 mln ptaków i ssaków wodnych ginie na świecie na skutek połknięcia plastikowych odpadów wrzucanych do mórz i oceanów.

Foliowa torba rozkłada się ok. 300 lat. Na zakupy zabieraj więc własną torbę wielokrotnego użytku.

Statystyczny Polak wytwarza ponad 320 kg śmieci rocznie. Na wysypiskach łąduje ponad 12 milionów ton odpadów, aż 98 % można by wykorzystać poprzez segregację.

Metan, który się uwalnia z wysypisk śmieci jest 27 razy bardziej agresywny od dwutlenku węgla.

Styropianowa tacka do żywności rozkłada się aż 500 lat!

ODPADY Z METALI TWORZYW SZTUCZNYCH I OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE

TUTAJ WRZUCAMY:

- ✓ zgniecione puszki aluminiowe po napojach
- ✓ puszki stalowe
- ✓ naczynia metalowe
- ✓ metalowe narzędzia, rury, druty i drobny złom
- ✓ folię aluminiową
- ✓ pokrywki do słoików metalowe i z tworzyw sztucznych
- ✓ kapsle z butelek oraz metalowe i plastikowe nakrętki
- ✓ opróżnione i zgniecione plastikowe opakowania po napojach i olejach spożywczych
- ✓ zgniecione plastikowe opakowania po kosmetykach, płynach do mycia i chemii gospodarczej
- ✓ plastikowe worki, torebki i reklamówki
- ✓ plastikowe koszyki po owocach i pojemniki po wyrobach garmażeryjnych
- ✓ opakowania wielomateriałowe po płynnej żywności, takie jak kartony po mleku, sokach itp. - tzw. tetrapaki

CZEGO NIE WRZUCAMY?:

- ✗ nieopróżnionych opakowań po aerozolach
- ✗ baterii i akumulatorów
- ✗ opakowań po farbach innych niż wodorozcieńczalnych
- ✗ opakowań po lekach zawierających niewykorzystane lub przeterminowane leki oraz opakowania po lekach cytotoksycznych i cytostatycznych
- ✗ elementów pojazdów mechanicznych
- ✗ butelek i opakowań po olejach przemysłowych
- ✗ butelek i pojemników z zawartością
- ✗ styropianu budowlanego i innych tworzyw piankowych
- ✗ sprzętu AGD



Gdzie wyrzucić kłopotliwe odpady?

WYTŁOCZKI PO TABLETKACH

Wytłoczki z lekami przeterminowanymi lub niewykorzystanymi trzeba odstawić do aptek, gdzie są specjalne pojemniki na nie, lub do PSZOK-u. Jeżeli są puste trafiają do pojemnika żółtego.



OPAKOWANIA PO PRODUKTACH SPOŻYWCZYCH

Plastikowe opakowania po produktach jak żółty ser czy warzywa powinny trafić do pojemnika żółtego na plastik i metal! Nie trzeba myć



WIESZAKI NA UBRANIA

Jeśli są tylko z metalu lub plastiku, muszą trafić do pojemnika żółtego na metale i plastik. Metalowe i plastikowe, rozdzielamy poszczególne frakcje i też wrzucamy do pojemnika żółtego. Drewniane, po pozbyciu się metalowego haczyka, wyrzucamy do odpadów zmieszanych reszkowych - kolor czarny.



POJEMNIKI PO ŚMIETANIE I JOGURTACH

Pojemniki po śmietanie i jogurtach, po rozdzieleniu na część plastikową i metalową, trafiają do pojemnika żółtego. Nie trzeba myć.



FOLIOWE OPAKOWANIE PO KARMIE DLA ZWIERZĄT

Po karmie suchej - do pojemnika żółtego, pozostałe do pojemnika czarnego na odpady zmieszane



OPAKOWANIA PO KOSMETYKACH

(np. po szamponach czy balsamach) jeśli są puste - do pojemnika żółtego na plastik i metal. Nieopróżnione - pojemnik czarny.



LATARKI

Powinny trafić do punktu przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego lub do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Zasilające je baterie i akumulatory, po ich wyjęciu, do specjalnych pojemników lub PSZOK.



FOLIA ALUMINIOWA

Jeśli jest czysta - do pojemnika żółtego na plastik i metal, zanieczyszczoną np. resztkami ciasta czy mięsa wrzucamy do odpadów zmieszanych reszkowych - pojemnik czarny



OPAKOWANIA PO KREMACH I PASTACH

Puste powinny trafić do pojemnika żółtego na metale i plastik. Jeśli nie są opróżnione to do pojemnika czarnego na odpady zmieszane



PILOTY DO URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH

Zawsze do punktu zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych lub sklepu, przy zakupie nowego



SZCZOTKI I SZCZOTECZKI

Wszystkie generalnie powinny trafić do odpadów zmieszanych - pojemnik czarny.



OPAKOWANIA PO WĘDLINACH

Jeśli są zabrudzone, muszą trafić do odpadów zmieszanych - pojemnik czarny. Jeżeli są czyste do pojemnika żółtego na plastik i metal.



Gdzie wyrzucić kłopotliwe odpady?

ZABAWKI

O ile składają się z plastiku lub metalu powinny trafić do pojemnika żółtego. Jeśli składają się z wielu materiałów, należy je rozdzielić. Wielomateriałowe - wrzucamy do pojemnika czarnego. Jeśli zawierają elementy elektroniczne, trzeba taką zabawkę traktować jako elektroodpad.



ZNICZE I ŚWIECE

Powinny trafić do pojemnika na odpady zmieszane, resztkowe - kolor czarny.



SPINACZE, AGRAFKI I SZPILKI

Trafiają do pojemnika żółtego na metale i plastik – podobnie jak inne drobne artykuły biurowe typu pinezki, zszywki, spinacze itd., jeśli są wykonane z metalu lub plastiku



BUTELKI PO OLEJU

Mogą trafić do pojemnika żółtego na plastik i metale (po zgnieceniu i pozbawieniu nakrętki). Opakowania po olejach niespożywczych, np. samochodowych muszą trafić do PSZOK-u (odpad niebezpieczny)



HYDRAULICZNE RURKI PCV

Muszą trafić do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych lub będą odebrane w ramach zbiórki objazdowej



OPAKOWANIA PO MIĘSIE

Ponieważ są zabrudzone, powinny trafić do pojemnika czarnego na odpady zmieszane, resztkowe.



SZTUCZNE KWIATY

Wyrzucamy do pojemników czarnych na odpady zmieszane, resztkowe.



OPAKOWANIE PO MAŚLE

To nie zwykły papier, więc trafia do odpadów zmieszanych, resztkowych - pojemnik koloru czarnego



MAZAKI I ZAKREŚLACZE

Muszą trafić do odpadów zmieszanych, resztkowych - pojemnik w kolorze czarnym



DEZODORANTY I SPRAYE

Mogą trafić do pojemników żółtych na metale i plastiki. Po innych kosmetykach w aerozolu także - np. po piance do golenia. Nieopróżnione - pojemnik czarny.



ZUŻYTE GĄBKI I MYJKI

O ile są z tworzywa sztucznego, czyli zdecydowana większość, trafiają do pojemnika na odpady zmieszane, resztkowe - kolor czarny



STYROPIAN OPAKOWANIOWY

Jednorazowe tacki, kubeczki czy pojemniki na jedzenie, trafiają do kubła żółtego na plastik i metale. Duże opakowania styropianowe trafiają do odpadów wielkogabarytowych do PSZOK-u lub zabierane są w ramach zbiórki objazdowej.



Gdzie wyrzucić kłopotliwe śmieci?

STYROPIAN BUDOWLANY

Taki styropian trafia do odpadów wielkogabarytowych do PSZOK-u lub zabierany jest w ramach zbiórki objazdowej.



METALOWE NARZĘDZIA BUDOWLANE

Trafiają do pojemnika żółtego na plastik i metal, chyba, że mają elementy drewniane (np. trzonek młotka), wtedy rozbieramy na części. Elementy drewniane trafiają do pojemnika czarnego. Większe narzędzia metalowe do PSZOK-u.



PLASTIKOWE WIADRA PO FARBACH WODOROZCIEŃCZALNYCH

Jeśli są puste, muszą trafić do pojemnika żółtego na plastik i metal, z resztkami farby - do PSZOK-u lub podczas zbiórki objazdowej.



PLANDEKI I BANERY REKLAMOWE

Zawsze odstawiamy do PSZOK-u lub można się ich pozbyć podczas zbiórki objazdowej.



TONERY Z DRUKAREK LASEROWYCH I ATRAMENTOWYCH

Zawsze odstawiamy do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, punktów zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego lub punktu sprzedaży przy zakupie nowych.



PUSZKI PO FARBACH I LAKIERACH

Pojemniki po farbach olejnych, lakierach, lakierobejcach, zawsze muszą trafiać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.



OPAKOWANIA PO CHIPSACH

Bez względu na to, czy jest to woreczek czy tuba, trafiają do pojemników żółtych na plastik i metal.



PŁYTY CD

Wrzucamy do pojemnika czarnego (zmieszane resztkowe). Jeśli obawiamy się, że ktoś może dotrzeć do informacji zapisanych na nich, wystarczy ostrym narzędziem zarysować stronę z nagraniami.



OPAKOWANIA PO NAWOZACH I ŚRODKACH OCHRONY ROŚLIN

To odpady niebezpieczne, czyli trafiają do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych - PSZOK lub do punktu sprzedaży.



STARE SEGREGATORY

Powinny trafić do pojemnika czarnego na odpady zmieszane resztkowe. Wcześniej trzeba oddzielić elementy metalowe i plastikowe, który powinny trafić do pojemnika żółtego. Jeśli były w nim czyste kartki - oczywiście powinny trafić do pojemników niebieskich.



OPAKOWANIA PO KECZUPACH SOSACH I MUSZTARDACH

Powinny zawsze trafiać do pojemnika żółtego na plastik i metal.



REKLAMÓWKI I JEDNORAZOWE TOREBKI FOLIOWE

Wyrzucamy do pojemnika żółtego na odpady plastikowe i metal





SEGREGACJA I CO DALEJ?

Drugie życie metalu i tworzyw sztucznych



Czy wiesz, że plastikowe odpady mogą rozkładać się nawet 500 lat? Lepiej nie skazywać ich na taki los.

Segregując metale i tworzywa sztuczne, dajemy im drugie życie.



Z żółtego pojemnika odpady odbiera profesjonalna firma transportowa, dlatego raz posegregowane, nie zostaną już zmieszane z innym rodzajem odpadów.



Następnie czekać je będzie sprawdzenie, sortowanie, rozdrabnianie i porządna kąpiel



Z uzyskanego regranulatu powstaną zupełnie nowe produkty, jak meble ogrodowe czy polarowe bluzy.



Recykling? Zaczyna się już w domu od codziennej segregacji odpadów, która jest przejawem naszej świadomości i troski o środowisko naturalne. Jednak pomimo szczyrych chęci każdemu z Nas czasem zdarzają się pomyłki. Na wszystko jednak można znaleźć rozwiązanie.

W praktyce segregacja odpadów, choć na początku wydawać się może trudna, z czasem okazuje się zadaniem prostym. Wystarczy wyrobić w sobie nawyk wrzucania do odpowiedniego kosza właściwego surowca. Przez powtarzalność tej czynności w końcu przestaniemy zastanawiać się, do którego pojemnika powinien trafić dany odpad. Ostatecznie obowiązek ten nie będzie już dla nas czymś czasochłonnym, lecz automatycznym. Jak to się mówi - najtrudniej zacząć. No właśnie... jak właściwie zacząć?

Najtrudniejszy pierwszy krok

Segregację domową warto zaplanować! Wystarczy zastanowić się nad układem kuchni i doborem odpowiednich pojemników. Całość zdaje się ułatwiać Jednolity System Segregacji Odpadów (JSSO), który w jasny sposób porządkuje istniejące rodzaje odpadów na pięć frakcji (tworzywa sztuczne i metale, szkło, papier, bioodpady oraz odpady zmieszane resztkowe). Właśnie ten podział należy zastosować w swoim domu, przygotowując w swojej kuchni pięć osobnych pojemników. Jak jednak zastąpić jeden kosz pod symbolicznym zlewem aż pięcioma!? Wystarczy zwrócić uwagę na kil-

JAK PORADZIĆ SOBIE z segregacją odpadów w domu?

ka szczegółów. Po pierwsze, objętość koszy. Segregacja sprawia, że do pojemnika na odpady zmieszane resztkowe trafia mniej odpadów. Dlatego przygotowane do domowej selekcji surowców pojemniki mogą być mniejsze niż dotychczas. Drugim ważnym elementem jest rozmieszczenie koszy. Odpady takie jak plastik czy szkło nie generują nieprzyjemnych zapachów. Mogą więc znajdować się w otwartej przestrzeni kuchni lub w szafce w przedpokoju. Pojemnik lub woreczek na papier można umieścić w pokoju, np. w pobliżu biurka. Bioodpady i pojemnik na odpady, których nie możemy posegregować, czyli na odpady zmieszane resztkowe, z kolei lepiej umieścić w zamkniętych pojemnikach i np. w szafce pod zlewem.

Do wyboru do koloru

Naprzeciw ekologicznym potrzebom domowych gospodarstw coraz częściej wychodzą producenci pojemników na odpady. Przygotowując więc kuchnię lub inne pomieszczenie do selektywnej zbiórki, możemy wybierać wiele funkcjonalnych rozwiązań oraz dopasować kształt pojemników do naszych indywidualnych potrzeb. Coraz częściej spotyka się podłużne kosze z odpowiednimi komorami, co znacznie rozwiązuje problem małej przestrzeni.

Poprawił się też sam design, dzięki czemu nie pogarszamy estetyki wnętrza. Ułatwień można znaleźć więcej, np. na rynku dostępne są pojemniki na bioodpady z wchłaniającym nieprzyjemny zapach wkładem węglowym lub kompostowniki, które mogą być użytkowane również w mieszkaniach. Warto też przyjrzeć się rozwiązaniom, jakie proponują producenci mebli. Możemy spotkać się z funkcjonalnymi rozwiązaniami, takimi jak np. umieszczanie komór do segregacji odpadów w dużych szufladach lub dedykowane kosze perfekcyjnie dopasowane do wymiarów szafki.

Dostępne w sklepach kosze często posiadają odpowiednie kolory, które dopasować można do JSSO.

Dobre praktyki, większa oszczędność

Gdy już poradzimy sobie z odpowiednim zaaranżowaniem przestrzeni, oszczędności miejsca i czasu możemy również szukać w samym sposobie segregacji odpadów. Przykładowo zginięcie plastikowej butelki przed jej posegregowaniem daje nam znacznie więcej miejsca w pojemniku. Pamiętajmy również, że nie musimy odrywać papierowych etykiet od szklanych butelek i słoików lub (jeżeli gmina nie postano-

wi inaczej) myć opróżnionych opakowań..

Segregacja odpadów? Ma sens!

Planując domową selekcję surowców wtórnych, nie warto zbyt szybko się zniechęcać. Wśród niektórych panuje przekonanie, że segregacja jest nieskuteczna, gdyż odbierane z gospodarstw domowych odpady i tak wrzucane są do jednego pojazdu oraz ponownie mieszane. To jednak nieprawda! Segregowane odpady przewożone są przez specjalistyczne firmy, które odpowiadają za prawidłowy transport do sortowni lub innych instalacji. Każdy pojazd jest wyposażony w osobne pojemniki na różne rodzaje odpadów. Zdarza się też, że poszczególne kontenery są po prostu opróżniane w odrębne dni tygodnia. Dlatego warto zapisać w swoim kalendarzu lub telefonie daty odbioru poszczególnych frakcji. Właściciele domów jednorodzinnych powinni również zwracać uwagę na kolory worków. Pamiętajmy, że sami także posiadamy wpływ na to, jak regularnie i dokładnie odbierane są odpady z naszych posesji - konieczność częstszego ich transportu lub dostawienia poszczególnych kontenerów zawsze możemy zgłosić do zarządcy terenu.

Ekonomiczne korzyści

Dlaczego warto zacząć oddzielać surowce wtórne? Obowiązek segregacji odpadów w gospodarstwach domowych to także korzyść z ekonomicznego punktu widzenia. Mówiąc prościej, możemy liczyć na niższe opłaty za odbiór i zagospodarowanie posegregowanych odpadów. Przelicza się, że każdy posegregowany worek śmieci to oszczędność surowców w kwocie około 2 złotych.

Ekologiczny wymiar segregacji odpadów w domu

Działania polegające na właściwej segregacji odpadów w domach są pierwszym etapem na drodze do mądrego gospodarowania odpadami. Segregujący mogą być pewni, że ich działanie przyniesie pozytywny skutek dla środowiska naturalnego. Będzie również wyrazem naszej dbałości o własne otoczenie i przejęciem odpowiedzialności w wymiarze osobistym za jakość środowiska, które nas otacza.



Zakład Gospodarowania Odpadami Gać

Z ODPADÓW PRODUKUJĄ ciepło, prąd i chłód

Zakład Gospodarowania Odpadami Gać jest jednym z niewielu w Polsce, który z odpadów biodegradowalnych nie tylko wytwarza dla swoich potrzeb, ale też sprzedaje prąd. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom produkuje też ciepło do ogrzewania swoich pomieszczeń zimą i lodowatą wodę do ich chłodzenia latem

Zakład Gospodarowania Odpadami Gać do połowy 2015 r. - czyli przed oddaniem do użytkowania instalacji fermentacji odpadów biodegradowalnych wraz z 2 silnikami kogeneracyjnymi o mocy 0,6 MW każdy - do spalania biogazu kupował całą potrzebną ilość energii elektrycznej. W 2014 r. ilość zużytej energii elektrycznej wynosiła ok. 1 800 MWh, co kosztowało ok. 600 tys. zł netto.

14 lipca 2015 r. ZGO „Gać” otrzymało koncesję na wytwarzanie energii elektrycznej (do 2030 r.) w instalacji odnawialnego źródła energii (OZE) - elektrowni biogazowej stanowiącej jednostkę kogeneracji o łącznej mocy zainstalowanej 1,2 MW, wykorzystującej w procesie spalania biogaz uzyskany w procesie fermentacji termofilowej biomasy. Na biogazowni zakład przetwarza około 30 tys. ton odpadów rocznie. Biodegradowalne odpady pochodzą zarówno ze zmieszanych odpadów komunalnych, jak i selektywnie zbieranych bioodpadów.

W wyniku rozbudowy zakładu w latach 2011-2016 wzrosła ilość zużywanej energii elektrycznej. W 2016 r. zużyto jej ok. 3 400 MWh. Z zewnętrznych źródeł Zakład kupił jednak tylko 480 MWh energii na kwotę ok. 250 tys. zł. Pozostałą część wyprodukował sam, co dało

oszczędności w wysokości ponad 1 mln zł. Dodatkowo część nadprodukcji sprzedano, co przyniosło przychód na poziomie 190 tys. złotych

- W roku 2018 ilość zużytej energii elektrycznej wynosiła ok. 4 000 MWh, a zakupiliśmy niecałe 230 MWh za kwotę ok. 200 tys. zł - mówi Jacek Październik, prezes ZGO „Gać”. - Przy zakupie całości zużytej energii elektrycznej byłaby to kwota niespełna 3,8 milionów złotych. Oszczędność przy zakupie prądu wyniosły zatem ponad 3,5 miliona zł, a przychody ze sprzedaży nadwyżki prądu osiągnęły poziom niecałych 500 tys. zł. Dane z ostatnich lat dowodzą więc, że podjęliśmy słuszną decyzję stawiając na zieloną energię i jej odzysk z odpadów, co nadal jest rzadkością w naszym kraju.

Wyprodukowanie każdej megawatogodziny (MWh) zielonej energii z OZE skutkuje otrzymaniem świadectwa pochodzenia energii (tzw. zielone certyfikaty), które Zakład sprzedaje na Giełdzie Energii. Po niskich cenach tychże świadectw w latach poprzednich, ostatnio wartość świadectw wynosi nawet 150 zł/MWh.

- Korzyści i oszczędności Zakładu wynikające z produkcji zielonej energii uwzględniają nie tylko różnicę przy zakupie energii, ale też koszty przetwarzania odpadów - dodaje Jacek Październik. - Dzięki dofinansowaniu inwestycji oraz efektywności prowadzonego procesu fermentacji Zakład osiąga dodatni bilans finansowy z własnej produkcji prądu.

Dane z 2016 i 2018 pokazują wzrost zapotrzebowania Zakładu na energię elektryczną i wzrost ilości zarówno wytworzonego jak i sprzedanego prądu. Jednak wtedy sprzedaż prądu następowała głównie w godzinach nocnych i w dni wolne od pracy, czyli gdy zakład nie pracował, a ceny sprzedaży prądu były najniższe. Aby poprawić bilans energetyczny w 2019 zbu-

dowano zbiornik biogazu. Dzięki tej inwestycji Zakład może magazynować biogaz i w odpowiednich momentach regulować obciążenie silników kogeneracji, a co za tym idzie produkcję prądu. Działania te mają dodatkowo zbilansować Zakład energetycznie - czyli zmniejszyć ilości kupowanego prądu i zwiększyć sprzedaż jego nadwyżek w czasie dużego zapotrzebowania i wysokich cen prądu.

Oszczędności na zakupie energii elektrycznej to nie jedyne zyski przy spalaniu biogazu w jednostkach kogeneracyjnych. Odzyskiwana jest także energia cieplna. Całe ciepło powstające w trakcie spalania biogazu wykorzystywane jest do celów technologicznych oraz do ogrzewania pomieszczeń w halach produkcyjnych i biurowych. Rocznie zakład produkuje ponad 7 tysięcy GJ energii cieplnej, co powoduje, że jest samowystarczalny przy zaopatrzeniu w ciepło.

Ponadto w Zakładzie zainstalowano chłodziarkę absorpcyjną, która pozwala przekształcić energię cieplną na wodę lodową. Wytworzona w ten sposób woda przesyłana jest do hal produkcyjnych i pomieszczeń biurowych do zasilania urządzeń klimatyzacyjnych, zastępujących tradycyjne klimatyzatory elektryczne. - Biorąc pod uwagę obserwowane obecnie wysokie temperatury w sezonie letnim, produkcja i wykorzystanie biogazu pozwala zapewnić komfortowe warunki pracy naszych pracowników - stwierdza Jacek Październik. - Takie wytwarzanie i wykorzystanie energii ze spalania biogazu - prąd, ciepło i chłód - to proces trigeneracji. Według naszych informacji jesteśmy jedynym w Polsce zakładem zajmującym się zagospodarowaniem odpadów komunalnych, który prowadzi taki proces, wykorzystując biogaz z fermentacji odpadów.

(WK)

Małe sklepy a SEGREGACJA



Większość odpadów, które trafiają do kosza w przeciętnym gospodarstwie domowym, to opakowania produktów kupione w pobliskim sklepie. Przeczytaj i dowiedz się, jak właściwie małych i średnich sklepów mogą być bardziej „Green” i zachęcić okolicznych mieszkańców do segregacji

Wszystko zaczyna się na etapie zamawiania towarów. Staraj się maksymalnie ograniczać opakowania, w które są zapakowane produkty sprzedawane w Twoim sklepie. Wybieraj tych dostawców, którzy pakują towar w opakowania z materiałów biodegradowalnych lub wielokrotnego użytku. Jeżeli to możliwe, zamawiaj towar od lokalnych przedsiębiorców - nie tylko będą mniej opakowane, ale też mniej paliwa zostanie zużyte celem ich przewiezienia, a tym samym mniej pyłów i szkodliwych substancji chemicznych dostanie się do atmosfery. Dodatkowo, kupując lokalne wyroby zwiększasz zatrudnienie w swojej okolicy.

Możesz wykorzystać przestrzeń w sklepie do informowania klientów o tym, które opakowania są najbardziej ekologiczne. Na przykład przy półce ze słodkimi napojami możesz napisać: „Plastik rozkłada się nawet 500 lat! Pamiętaj, żeby wyrzucić opakowanie do odpowiedniego kosza”,

a w innym miejscu: „Ilość rozdanych lub sprzedanych torebek foliowych i marketach i sklepach szacuje się na ok. 10 miliardów sztuk rocznie. Zastanów się zanim weźmiesz kolejną”.

Wiele osób próbuje ponownie wykorzystać foliowe siatki - przeważnie jako worek na śmieci. Jednak w przeciwieństwie do plastikowych torebek, współczesne worki na śmieci wykonuje się z materiałów, które ulegają szybkiemu rozkładowi. Pomimo, że jedne i drugie torby wyglądają podobnie, takie same nie są. W efekcie na wysypiska trafia jeszcze więcej plastiku, który można by było odzyskać w postaci energii.

Czy osoba prowadząca sklep może w jakiś sposób wpłynąć na zmniejszenie ilości plastikowych opakowań, które jego klienci zabiorą z sobą do domu? Oczywiście, że tak! Warto udostępniać alternatywne opakowania. Zamiast torebek foliowych zaproponuj klientom torby wielokrotnego użytku. Mogą to być torby z grubego plastiku, które można wykorzystać kilkanaście razy. Jeszcze lepszym pomysłem będzie jednak udostępnienie materiałów toreb na zakupy. Tego typu torby są trwalsze i wyróżniają się wyglądem, dzięki czemu stają się coraz modniejsze.

Część sklepów zamiast jednorazowych foliowych torebek udostępnia przy kasach jednorazowe torebki z papieru, które są surowcem, który z jednej strony można przetworzyć i ponownie wykorzystać, a z drugiej (jeżeli jest zabrudzony, przez co nie nadaje się do przetworzenia)

znacznie szybciej ulega biodegradacji.

Wiele sklepów, aby zmobilizować swoich klientów do korzystania z papierowych lub bawełnianych toreb, wprowadziło niewielkie opłaty za plastikowe torebki jednorazowe.

Małe sklepy są również często miejscem, gdzie ktoś zatrzymuje się na chwilę, żeby np. wypić oranżadę lub zjeść loda. Opakowania po nich często lądują w jednym koszu. Jeżeli ustawisz w swoim sklepie pojemniki do segregacji odpadów, szklana butelka czy folia po lodzie będą miały szansę być posegregowane i ponownie wykorzystane.

To jednak nie wszystko. Możesz również, w porozumieniu z gminą, ustawić pojemnik na takie odpady niebezpieczne jak baterie, świetlówki czy drobny sprzęt RTV/AGD. Udostępnienie specjalnych pojemników na baterie czy leki ułatwi lokalnej społeczności segregację. Nie będą oni musieli wieźć odpadów do często oddalonego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK). Jest też duża szansa, że klient przy okazji oddawania zużytej świetlówki zrobi u Ciebie zakupy.

Bardziej eko możesz być również na zapleczu swojej firmy. Staraj się ograniczać zużycie papieru - nie drukuj e-maili, wystawiaj faktury w wersji elektronicznej. Korzystaj z bankowości internetowej, zarejestruj się na platformie ePUAP i prowadź korespondencję urzędową w wersji elektronicznej. Nie wymaga to specjalnie wysiłku ani poświęcenia, za to jest naprawdę wygodne i proekologiczne.

PAMIĘTAJ!



35 BUTELEK PET TO JEDEN NOWY POLAR